

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

PIERWSZY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 20 MARCA 2018 r.

CZĘŚĆ PIERWSZA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa karnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa karnego zawarte jest na 38 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy karnej – proszę przygotować, jako obrońca oskarżonego Gerarda Batorskiego radca prawny Jurand Wolny, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie, ul. Radosna 1/12, 20-820 Lublin, apelację od wydanego w sprawie wyroku, albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy przyjąć, że:
 - we wszystkich pismach procesowych oraz protokołach, wyroku i uzasadnieniu znajdują się własnoręczne podpisy uprawnionych osób;
 - pokrzywdzona oraz oskarżony zostali pouczeni w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach;
 - w protokołach przesłuchań świadków i podejrzanego podano serie i numery dowodów osobistych przesłuchiwanym osobom oraz ich PESEL; wskazano też organ, który wydał dowód osobisty;
 - dane dotyczące miejsca zamieszkania (ustalone na podstawie dokumentu tożsamości) oraz miejsca pracy świadków nie zostały zamieszczone w protokołach ich przesłuchania (art. 148a § 1 k.p.k.) i znajdują się one w odrębnym załączniku adresowym – załączonym do akt sprawy wyłącznie do wiadomości organu prowadzącego postępowanie;
 - oskarżony został zaznajomiony z aktami postępowania przygotowawczego i nie złożył wniosku o jego uzupełnienie poprzez przeprowadzenie określonych dowodów;
 - w stosownym terminie wydano postanowienie o zamknięciu śledztwa;
 - akt oskarżenia został skontrolowany pod względem formalnym i jego odpisy zostały doręczone uprawnionym osobom;
 - sprawa została skierowana na rozprawę główną, jak również zostało wydane zarządzenie o wyznaczeniu terminu rozprawy, zaś Sąd w trybie art. 352 k.p.k. dopuścił wszystkie dowody zawarte w akcie oskarżenia, na wynikające z ich treści okoliczności;
 - w aktach sprawy znajdują się następujące dokumenty:
 - a) dane z Krajowego Rejestru Karnego, z których wynika, że Gerard Batorski nie był karany;

- b) zaświadczenie lekarskie z dnia 10 września 2017 r., z którego wynika, że Jadwiga Lebioda w tym dniu o godzinie 8.00 stawiała się u lekarza rodzinnego Ksawerego Lekkiego i w wywiadzie podała, że w dniu 9 września 2017 r. została dwukrotnie uderzona pięścią w twarz przez kolegę, u którego zamieszkiwała; negowała utratę przytomności i zaburzenia widzenia; w badaniu stwierdzono obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm², palpacyjną twardość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną twardością; zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęcia RTG czaszki i nosa; wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W przypadku sporządzenia apelacji należy przyjąć, iż sądem odwoławczym jest Sąd Okręgowy w Lublinie, V Wydział Karny-Odwoławczy, ul. Krakowskie Przedmieście 43, 20-076 Lublin.
5. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

**PROTOKÓŁ PRZYJĘCIA USTNEGO ZAWIADOMIENIA
O PRZESTĘPSTWIE I PRZESŁUCHANIA W CHARAKTERZE ŚWIADKA
OSOBY ZAWIADAMIAJĄCEJ**

Lublin, 10 września 2017 r., godz. 12.00

Jadwiga Lebioda

(imię i nazwisko osoby zawiadamiającej)

Na podstawie art. 304a k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie
z udziałem protokolanta Elwiry Kleks

przyjął ustne zawiadomienie o przestępstwie i przesłuchał niżej wymienioną
w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego
(seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.),
o odpowiedzialności za zawiadomienie o niepopelnionym przestępstwie lub fałszywym
oskarżeniu (art. 238 k.k., art. 234 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem
(art. 190 k.p.k.).

(podpis świadka)

Jadwiga Lebioda

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Jadwiga Lebioda**

Imiona rodziców: Jan i Janina

Data i miejsce urodzenia: 5 lutego 1983 r., Poznań.

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej
zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: nauczyciel

Wykształcenie: wyższe

Karalność za fałszywe zeznania: nie karana

Stosunek do stron: obca

Świadek zeznaje:

Znam Gerarda Batorskiego od kilkunastu lat. Poznałam go jeszcze w czasie studiów w Katowicach – ja studiowałam germanistykę, on natomiast informatykę. Utrzymywaliśmy ze sobą kontakt także po zakończeniu studiów, pomimo że ja przenieśliśmy się do Wrocławia, gdzie podjęłam pracę. Gerard natomiast wrócił do Lublina, gdzie wcześniej zamieszkiwał. W zeszłym roku postanowiłam przeprowadzić się do Lublina i zaczęłam tu pracować jako nauczycielka języka niemieckiego. Przez kilka miesięcy wynajmowałam mieszkanie, ale przypadkowo spotkałam Gerarda, który zaproponował, żebym czasowo zamieszkała u niego. Było to w grudniu zeszłego roku. Gerard jest właścicielem trzypokojowego mieszkania nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205, o powierzchni 80 m² i mieszkał w nim sam. Powiedział mi, że nie będzie problemu, jak zamieszkać w jego mieszkaniu do czasu, aż podejmę decyzję, czy zostanę w Lublinie na stałe. Uzgodniliśmy, że będę zajmować jeden pokój i będę mogła współkorzystać z kuchni, łazienki i korytarza. Ten pokój i tak nie był w ogóle wykorzystywany przez Gerarda. Nie płaciłam mu żadnego czynszu, dokładałam się tylko do opłat za energię, gaz i wodę. W początkowym okresie zamieszkiwania u Gerarda nie było między nami problemów. Zналиśmy się dość długo, a poza tym jego często nie było w mieszkaniu – pracował w godzinach popołudniowych, a w weekendy wyjeżdżał poza Lublin. Od lutego tego roku przebywał w mieszkaniu częściej i mniej więcej w tych samych godzinach co ja. Wynikało to ze zmiany pracy – Gerard powiedział mi, że został przyjęty do pracy w policji, z tym że powierzono mu wykonywanie obowiązków związanych z informatyzacją, zgodnie z jego wykształceniem. Po zmianie pracy przestał wyjeżdżać w weekendy, a wieczorami zaczęli przychodzić do niego koledzy i wspólnie urządzali imprezy. Czasem uczestniczyłam w tych imprezach, ale nie zdarzało się to często. Zauważyłam wtedy, że Gerard nadużywa alkoholu i po jego spożyciu staje się agresywny. Kilkakrotnie w czasie imprez dochodziło do bijatyk pomiędzy nim a jego kolegami. Pomimo, że wcześniej Gerard zawsze zachowywał się wobec mnie poprawnie, gdy raz zwróciłam mu uwagę w czasie jednego z takich spotkań, uderzył mnie w twarz i powiedział, żebym się nie wtrącała. Potem przeprosił, ale nasze stosunki zaczęły być napięte, a ja przestałam się czuć u niego bezpiecznie. Podjęłam decyzję o wyprowadzeniu się, jednak musiałam sobie znaleźć inne miejsce zamieszkania. W dniu wczorajszym, czyli 9 września 2017 r. około godziny 23.00, gdy byłam u siebie w pokoju i spałam, usłyszałam głośne uderzenia w drzwi wejściowe. Wyszłam z pokoju i po przejściu korytarza doszłam do drzwi wejściowych. Gdy wyjrzałam przez wizjer okazało się, że to

Gerard – walił pięścią w drzwi, przeklinał, krzyczał, że zapomniał kluczy i żeby mu szybko otworzyć. Zdenerwowałam się, że mnie obudził i powiedziałam, że go nie wpuszczę. Drzwi były zamknięte tylko na zasuwkę, on rozpędził się i kilka razy uderzył całym ciałem w drzwi, wyłamał zasuwkę, wpadł do mieszkania i przewrócił się. Ja wówczas stałam wewnątrz mieszkania przy drzwiach. W korytarzu było ciemno. Gerard wstał, powiedział, że za dużo sobie pozwalam i uderzył mnie dwukrotnie pięścią w twarz. Zaczęła mi lecieć krew z nosa, odwróciłam się i pobiegłam do swojego pokoju. Nie gonił mnie, ale ja chciałam szybko znaleźć się w moim pokoju. Weszłam do pokoju, zamknęłam się tam, po czym spakowałam swoje rzeczy, gdyż zamierzałam się niezwłocznie wyprowadzić. Gerard podbił mi oko oraz złamał mi nos, gdyż mam bolesny obrzęk. Składałam do akt zaświadczenie lekarskie, które otrzymałam od lekarza w dniu dzisiejszym. Wnoszę o ściganie i ukaranie Gerarda Batorskiego za wszystkie jego zachowania w dniu wczorajszym.

Protokół niniejszy odczytano. Świadek stwierdziła, że protokół jest zgodny z jej zeznaniami.

Czynność zakończono w dniu 10 września 2017 r. o godz. 12.30.

Jadwiga Lebioda
(podpis świadka)

Elwira Kleks
(podpis protokolanta)

Jaromir Niedostępnny
(podpis przesłuchującego)

**POSTANOWIENIE
O WSZCZĘCIU ŚLEDZTWA**

Lublin, 10 września 2017 r.

Jaromir Niedostępnny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie na podstawie art. 303 k.p.k.

postanowił

wszczać śledztwo w sprawie:

- 1) naruszenia w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie miru domowego Jadwigi Lebiody przez Gerarda Batorskiego, tj. o przestępstwo z art. 193 k.k.,
- 2) spowodowania w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie przez Gerarda Batorskiego obrażeń ciała u Jadwigi Lebiody powodujących u niej rozstrój zdrowia na czas powyżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

Uzasadnienie

Z zebranych dotąd materiałów wynika, że funkcjonariusz Policji Gerard Batorski dopuścił się naruszenia miru domowego Jadwigi Lebiody oraz spowodował obrażenia ciała, w tym złamał jej nos. Te okoliczności uzasadniały podjęcie decyzji, jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Jaromir Niedostępnny
(podpis prokuratora)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Lublin, 10 września 2017 r., godz. 13.00

Teodor Oblik

(imię i nazwisko świadka)

Na podstawie art. 177 § 1 k.p.k. i art. 143 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie
z udziałem protokolanta Elwiry Kleks

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał).

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 k.k.), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 k.p.k.).

Teodor Oblik

(podpis świadka)

Świadka pouczone również o uprawnieniach z art. 182, 183 i 185 k.p.k.

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Teodor Oblik**

Imiona rodziców: Marian i Marianna

Data i miejsce urodzenia: 3 stycznia 1951 r., Hrubieszów

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148a § 1 k.p.k.)

Zajęcie: emeryt

Wykształcenie: średnie

Karalność za fałszywe zeznania: nie karany

Stosunek do stron: obcy

Świadek zeznaje:

Znam Gerarda Batorskiego od wielu lat, gdyż jestem jego sąsiadem. Zawsze pozostawaliśmy w dobrych relacjach. Zdarzało nam się również niekiedy usiąść w domu i wypić po piwku.

Nie mam zastrzeżeń do zachowania Gerarda w miejscu zamieszkania, to bardzo kulturalny i uczynny człowiek. Gdy przebywałem w zeszłym roku w szpitalu, na moją prośbę podlewał kwiatki w moim mieszkaniu i karmił rybki. Moje mieszkanie znajduje się bezpośrednio pod mieszkaniem Gerarda. Czasem słyszałem w nocy odgłosy imprez, jednak nie stanowiło to dla mnie problemu. W zeszłym roku do Gerarda wprowadziła się jakaś kobieta. Od tego czasu spotykaliśmy się rzadziej. Nie wiem, jakie były relacje między nimi. Powiedział mi tylko, że to jakaś koleżanka, czy ktoś taki, i nie kontynuowaliśmy więcej tego tematu. Byłem świadkiem wydarzenia wczoraj w nocy, kiedy Gerard narobił hałasu. Najpierw dobijał się do drzwi mojego mieszkania, a gdy zapytałem o co chodzi, zorientował się chyba, gdzie jest i poszedł do siebie, piętro wyżej. Tam znowu uderzał w drzwi, krzyczał, że nie ma kluczy i żeby ta kobieta mu szybko otworzyła drzwi. Trochę chyba przy tym zaklął. Wyszedłem od siebie z mieszkania i poszedłem schodami klatki schodowej na górę. Powiedziałem mu, żeby był ciszej, bo jest noc i ludzie chcą spać. Do tego momentu jego zachowanie nie było bardzo problematyczne, po prostu walił w drzwi i podniesionym głosem mówił, żeby mu otworzono. Kobieta będąca wewnątrz mieszkania powiedziała, że nie otworzy, a wówczas on cofnął się kilka kroków, po czym próbował wyważyć drzwi uderzając w nie barkiem. Gerard wyraźnie się zdenerwował, powiedział do mnie „widzisz, jak to jest wpuścić kogoś do domu”, po czym zaczął znowu przeklinać i jeszcze ze dwa razy uderzył barkiem w drzwi. Drzwi puściły i Gerard wleciał do środka. W jego mieszkaniu było ciemno, ale w świetle lampy na klatce schodowej widziałem, że przy drzwiach stoi ta kobieta, która u niego mieszkała. Wtedy ja udałem się do siebie. Gerard dalej przeklinał, potem usłyszałem krzyk. Potem wszystko ucichło. Więcej nic o zdarzeniu nie wiem.

Czynność zakończono w dniu 10 września 2017 r. o godz. 13.30.

Teodor Oblik
(podpis świadka)

Elwira Kleks
(podpis protokolanta)

Jaromir Niedostępnny
(podpis przesłuchującego)

Postanowienie
o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego

Lublin, 15 września 2017 r.

Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromir Niedostępnny
na podstawie art. 193 § 1 k.p.k., art. 194 k.p.k.

postanowił

dopuszczyć dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. Zenona Więciśława, któremu zlecić opracowanie, na podstawie znajdujących się w aktach dokumentów, tj. zeznań świadków oraz zaświadczenia lekarskiego dotyczącego Jadwigi Lebiody, opinii w formie pisemnej, w terminie trzech tygodni od doręczenia akt sprawy, celem stwierdzenia lub określenia:

- 1) jakich obrażeń ciała doznała Jadwiga Lebioda na skutek zdarzenia zaistniałego w dniu 9 września 2017 r.,
- 2) czy obrażenia te mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych,
- 3) kategorii doznanych obrażeń.

Jaromir Niedostępnny
(podpis prokuratora)

Lublin, 15 października 2017 r.

Zenon Więciśław
lekarz medycyny

Opinia w sprawie obrażeń ciała Jadwigi Lebiody

sporządzona na zlecenie prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe Jaromira Niedostępnego, opracowana na podstawie akt sprawy oraz znajdującego się w nich zaświadczenia lekarskiego, związanego ze skorzystaniem przez Jadwigę Lebiodę z pomocy medycznej w dniu 10 września 2017 r.

Jadwiga Lebioda w dniu 10 września 2017 r. zeznała, że w dniu poprzednim została uderzona dwukrotnie pięścią przez Gerarda Batorskiego, w wyniku czego ten „podbił” jej oko oraz złamał nos. Wskazała też na obrzęk nosa.

Ze znajdującego się w aktach zaświadczenia lekarskiego wynika, że Jadwiga Lebioda zgłosiła się w dniu 10 września 2017 r. do lekarza, który w wyniku badania stwierdził obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemnoczerwonej o powierzchni ok. 3 cm², palpacyjną tkliwość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną tkliwością; zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęć RTG czaszki i nosa; wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni. W wywiadzie Jadwiga Lebioda negowała utratę przytomności i zaburzenia widzenia.

Na podstawie powyższych danych należy stwierdzić, że:

1. opisane przez Jadwigę Lebiodę obrażenia mogły powstać w okolicznościach przez nią podanych, tj. w dniu 9 września 2017 r. na skutek uderzeń twardym narzędziem, za jakie uważa się także pięść;
2. obrażenia te, tj. obrzęk tkanek miękkich oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym oraz obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego skutkowały naruszeniem

czynności narządów ciała na czas poniżej siedmiu dni, co oznacza, że należą one do kategorii z art. 157 § 2 k.k. Złamanie kości nosa skutkowało natomiast naruszeniem czynności narządu ciała na okres powyżej siedmiu dni, co oznacza, że należy ono do kategorii obrażeń określonych w art. 157 § 1 k.k.

Zenon Więcisław
(podpis lekarza)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że biegły w związku ze sporządzoną opinią przedstawił rachunek na kwotę 200 zł, wnosząc o przyznanie wynagrodzenia za sporządzoną opinię w tej kwocie, a prokurator wydał postanowienie, w którym przyznał biegłemu wynagrodzenie w kwocie wynikającej ze złożonego rachunku. Postanowienie jest prawomocne.

POSTANOWIENIE O PRZEDSTAWIENIU ZARZUTÓW

Lublin, 20 października 2017 r.

Jaromir Niedostępnny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie, uwzględniając dane zebrane w sprawie o przestępstwa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k., popełnione na szkodę Jadwigi Lebiody, na podstawie art. 313 § 1 k.p.k.

postanowił

przedstawić Gerardowi Batorskiemu zarzuty tego, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120 położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. czynu z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie uderzając Jadwigę Lebiodę pięścią w twarz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego i podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm² oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. czynu z art. 157 § 1 k.k.

Jaromir Niedostępnny
(podpis prokuratora)

Treść postanowienia ogłoszono mi w dniu 20 października 2017 r. oraz pouczono o prawie żądania, do czasu zawiadomienia o terminie zapoznania się z materiałami śledztwa, podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia na piśmie (art. 313 § 3 k.p.k.).

W związku z tym oświadczam, że nie żądam sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie ani też nie żądam podania ustnie podstaw zarzutów.

Gerard Batorski
(podpis podejrzanego)

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA PODEJRZANEGO

Lublin, 20 października 2017 r., godz. 12.00

Jaromir Niedostępny – Prokurator Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie
działając na podstawie art. 175 § 1 k.p.k., zgodnie z art. 143 § 1 pkt 2 k.p.k.
przy udziale protokolanta Elwiry Kleks
przesłuchiwał niżej wymienionego jako podejrzanego o czyny z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Tożsamość podejrzanego stwierdzono na podstawie dowodu osobistego (seria i numer oraz organ, który go wydał)

Podejrzany podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko: **Gerard Batorski**,

Imiona rodziców i nazwisko rodowe matki: Roman i Romualda z d. Jesień,

Data i miejsce urodzenia: 5 stycznia 1983 r., Opole Lubelskie,

Miejsce zamieszkania: Lublin, ul. Wyżynna 205 m. 120,

Obywatelstwo: polskie,

Wykształcenie: wyższe,

Stan cywilny: kawaler,

Liczba dzieci i ich wiek: nie posiada,

Liczba osób pozostających na utrzymaniu podejrzanego: nie ma takich osób,

Zawód: informatyk,

Zatrudniony – policjant, Komenda Miejska Policji w Lublinie,

Uposażenie – ok. 3 500 zł miesięcznie,

Zajęcie i dochód miesięczny małżonka - nie jest żonaty,

Stan majątkowy – odrębna własność lokalu mieszkalnego nr 120 o pow. 80 m², położonego w Lublinie przy ul. Wyżynnej 205, składającego się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i korytarza, w którym zamieszkuje oraz samochód osobowy marki Ford Mondeo rocznik 2012,

Karałość: nie karany

Stan zdrowia: dobry, nie leczony psychiatrycznie ani neurologicznie.

Podęjrzanę pouczono o uprawnieniach określonych w art. 300 i 301 k.p.k. oraz o obowiązkach i konsekwencjach wskazanych w art. 74, 75, 77, 78 § 1, 138 i 139 k.p.k.

Pouczenia te otrzymałem na piśmie.

Gerard Batorski

(podpis podejrzanego)

Podęrzany nie żąda umożliwienia mu złożenia wyjaśnień na piśmie oraz nie żąda podania ustnie podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

Gerard Batorski

(podpis podejrzanego)

Jaromir Niedostępny

(podpis przesłuchującego)

Podęrzany wyjaśnia: pouczony o treści praw i obowiązków podejrzanego, które otrzymałem też na piśmie, oświadczam, że przedstawione mi zarzuty w dniu dzisiejszym zrozumiałem. Do zarzutu pierwszego przyznaję się. Rzeczywiście było tak, że przyszedłem w nocy do domu i chciałem wejść, ale okazało się, że nie mam przy sobie kluczy. Piłem tego dnia alkohol, ale nie byłem pijany. Zacząłem pukać do drzwi, jednak Jadwiga nie chciała otworzyć. W tej sytuacji nie pozostało mi nic innego, jak wyważyć drzwi i w ten sposób wejść do domu. Gdybym tego nie zrobił, musiałbym spać na ulicy. Co do spowodowania obrażeń ciała, to się nie przyznaję, gdyż uderzyłem Jadwigę, wprawdzie pięścią, ale tylko raz. Następnego dnia zobaczyłem Jadwigę i widziałem, jak wygląda – zarówno nos, jak i oko miała opuchnięte. Mogła jej trochę podpuchnąć twarz, ale uderzenie nie było na tyle mocne, bym złamał nos. Moim zdaniem Jadwiga musiała doznać złamania nosa w innych okolicznościach. Nie zdążyłem jej się przyjrzeć w dniu zajścia, gdyż po tym wyważeniu drzwi ona poszła do swojego pokoju. Następnego dnia spotkałem ją dopiero po południu, gdy wynosiła część swoich rzeczy. Ja udostępniłem Jadwidze do korzystania jeden z trzech pokoi, a z kuchni, łazienki i korytarza korzystaliśmy wspólnie. Odmawiam składania dalszych wyjaśnień.

Przesłuchanie zakończono w dniu 20 października 2017 r. o godz. 12.20.

Po osobistym odczytaniu podpisuję.

Gerard Batorski

(podpis podejrzanego)

Elwira Kleks

(podpis protokolanta)

Jaromir Niedostępny

(podpis przesłuchującego)

Sygn. akt Ds. 200/17
RDS 500/17
aspirant Atanazy Nemo
z VII KP w Lublinie

Lublin, 15 listopada 2017 r.

NOTATKA URZĘDOWA

(z zebranych danych osobopoznawczych)

W trakcie przeprowadzonych czynności dotyczących podejrzanego Gerarda Batorskiego, s. Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, zamieszkałego w Lublinie przy ul. Wyżynnej 205 m. 120 ustalono, co następuje: ww. posiada wykształcenie wyższe, jest informatykiem, ukończył w tym zakresie Uniwersytet Śląski. Jest kawalerem, nie ma dzieci. Nie posiada nikogo na utrzymaniu. Od 1 lutego 2017 r. policjant, zatrudniony w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 500 zł miesięcznie. Jest właścicielem lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną własność, w którym zamieszkuje, o powierzchni 80 m² oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo rocznik 2012. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną, nie było skarg sąsiadów oraz nie przeprowadzano interwencji. Nie był karany.

Atanazy Nemo
(podpis policjanta)

Lublin, 11 grudnia 2017 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe w Lublinie
(pieczęć prokuratury)
Ds. 200/17

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie
wpłynęło dnia 11 grudnia 2017 r.*

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie
IX Wydział Karny

W załączeniu przesyłam akta sprawy Ds. 200/17 przeciwko Gerardowi Batorskiemu oskarżonemu o przestępstwa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k. wraz z aktem oskarżenia. Jednocześnie informuję, że o powyższym zawiadomiono oskarżonego oraz pokrzywdzoną.

Prokurator Rejonowy
Lublin-Południe w Lublinie
Roman Romanowski
(podpis i pieczęć)

Lublin, 11 grudnia 2017 r.

Prokuratura Rejonowa Lublin-Południe
w Lublinie
Ds. 200/17

AKT OSKARŻENIA

przeciwko Gerardowi Batorskiemu o przestępstwa
z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Oskarżam

Gerarda Batorskiego, syna Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, zamieszkałego w Lublinie, ul. Wyżynna 205 m. 120, o wykształceniu wyższym (informatyk), kawalera, bezdzietnego, policjanta zatrudnionego w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie, zarabiającego 3 500 zł miesięcznie, właściciela mieszkania położonego pod wskazanym wyżej adresem o powierzchni 80 m² oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo rocznik 2012, nie posiadającego nikogo na utrzymaniu, zdrowego, nie karanego, środków zapobiegawczych nie stosowano,
o to, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. o czyn z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie uderzając Jadwigę Lebiodę pięścią w twarz spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego i podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm² oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Na podstawie art. 24 § 1 k.p.k. i art. 31 § 1 k.p.k. niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie IX Wydział Karny w postępowaniu zwyczajnym.

Uzasadnienie

Pokrzywdzona Jadwiga Lebioda zawiadomiła tutejszą prokuraturę o popełnieniu na jej szkodę przez Gerarda Batorskiego przestępstw z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

W oparciu o jej zeznania, zeznania świadka Teodora Oblika, a także pozostałe dowody przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym ustalono, że Jadwiga Lebioda od grudnia 2016 r. zamieszkiwała w mieszkaniu nr 120 należącym do Gerarda Batorskiego, położonym przy ul. Wyżynnej 205 w Lublinie. Z tego tytułu nie płaciła Gerardowi Batorskiemu czynszu, a jedynie uiszczała część należności wynikających z rachunków za zużycie energii, gazu oraz wody. Jadwiga Lebioda zajmowała w tym mieszkaniu jeden z trzech pokoi, pozostałe pomieszczenia zajmował Gerard Batorski. Mogła ona także korzystać z kuchni i łazienki tego mieszkania. Oboje uzgodnili, że Jadwiga Lebioda będzie mieszkać u Gerarda Batorskiego dopóki nie podejmie decyzji co do pozostania w Lublinie na stałe.

Relacje pomiędzy Jadwigą Lebiodą i Gerardem Batorskim układały się pozytywnie, jednak uległy pogorszeniu w lutym 2017 r. Od tego czasu Gerard Batorski zaczął urządzać spotkania towarzyskie, w czasie których spożywano alkohol i dochodziło do rękoczynów. W trakcie jednego z takich spotkań uderzył Jadwigę Lebiodę.

W dniu 9 września 2017 r. Gerard Batorski wrócił do mieszkania w godzinach nocnych i uderzając w drzwi zażądał, by Jadwiga Lebioda go wpuściła. Gdy ta odmówiła, wyważył drzwi. Następnie uderzył Jadwigę Lebiodę dwukrotnie pięścią w twarz. Na skutek tych uderzeń Jadwiga Lebioda doznała obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Powyższe okoliczności wskazują, że Gerard Batorski dopuścił się przestępstw z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k. Wobec wyraźnie wyartykułowanego stanowiska, że Jadwiga Lebioda nie zamierza wpuścić go do mieszkania, Gerard Batorski wyważył drzwi i wszedł do wnętrza. Następnie zadał uderzenia Jadwidze Lebiodzie, w wyniku których doznała ona obrażeń skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni.

Gerard Batorski przyznał się do czynu zarzucanego w pkt. I. Do drugiego zarzutu nie przyznał się i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że uderzył pokrzywdzoną pięścią tylko raz, w związku z czym nie mogła doznać złamania nosa, jak opisano to w zarzucie.

Wyjaśnienia oskarżonego w zakresie, w jakim neguje popełnienie przez siebie zarzucanego mu przestępstwa nie zasługują na wiarę i mogą być uznane jedynie jako linia obrony. Pozostają bowiem w sprzeczności ze wskazanym na wstępie materiałem dowodowym.

Jaromir Niedostępnny
(podpis prokuratora)

Lista osób podlegających wezwaniu na rozprawę:

1. oskarżony Gerard Batorski,
2. świadek Jadwiga Lebioda
3. świadek Teodor Oblik

Wykaz dowodów do przeprowadzenia na rozprawie:

1. zaświadczenie lekarskie dotyczące Jadwigi Lebiody,
2. opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej dotycząca obrażeń ciała doznanych przez Jadwigę Lebiodę,
3. dane osobopoznawcze,
4. informacja z Krajowego Rejestru Karnego.

Jaromir Niedostępny
(podpis prokuratora)

Lublin, 17 stycznia 2018 r.

Upoważnienie do obrony

Ja, niżej podpisany Gerard Batorski, oskarżony w sprawie IX K 700/17 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, niniejszym upoważniam radcę prawnego Juranda Wolnego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Lublinie przy ul. Radosnej 1/12, do obrony mojej osoby w sprawie IX K 700/17 Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie we wszystkich instancjach, z prawem udzielenia dalszych substytucji.

Gerard Batorski
(podpis oskarżonego)

Informacja dla zdającego:

Należy przyjąć, że niniejsze upoważnienie zostało złożone przez obrońcę oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2018 r.

Lublin, 5 lutego 2018 r.

OPINIA

dotycząca charakteru i mechanizmu powstania obrażeń ciała Jadwigi Lebiody

sporządzona na zlecenie Gerarda Batorskiego w oparciu o kserokopie całości akt sprawy IX K 700/17 oraz zdjęcia RTG czaszki i nosa Jadwigi Lebiody, wykonane w dniu 12 września 2017 r.

Dane z przedstawionych dokumentów

- Przebiegu zdarzenia dotyczą zeznania pokrzywdzonej Jadwigi Lebiody złożone w postępowaniu przygotowawczym, w których to zeznaniach wskazała, że została uderzona dwukrotnie pięścią w twarz przez Gerarda Batorskiego. Z uderzeniami tymi pokrzywdzona łączyła powstanie obrażeń w postaci „podbicia” oka oraz „złamania” nosa.
- W aktach znajduje się zaświadczenie lekarskie, z którego wynika, że Jadwiga Lebioda zgłosiła się w dniu 10 września 2017 r. do lekarza. W wywiadzie obejmującym przebieg zdarzenia wskazała na uderzenia pięścią w twarz, negowała utratę przytomności oraz zaburzenia widzenia. Lekarz w wyniku badania stwierdził obrzęk tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm², palpacyjną tkliwość okolicy oczodołu i policzka, obrzęk tkanek miękkich nosa zewnętrznego z palpacyjną tkliwością. Zalecono zimne okłady oraz wydano skierowanie na wykonanie zdjęć RTG czaszki i nosa oraz wystawiono zwolnienie lekarskie na okres 14 dni.
- Przedstawione zdjęcia RTG nosa, jak i czaszki Jadwigi Lebiody zostały wykonane w dniu 12 września 2017 r. na podstawie skierowania wystawionego Jadwidze Lebiódzie w dniu 10 września 2017 r. Obraz uwidoczniony na zdjęciach RTG nie daje podstaw do stwierdzenia zmian pourazowych w obrębie nosa i twarzoczaszki.

WNIOSKI

1. Jadwiga Lebioda nie została poddana badaniu sądowo-lekarskiemu przez biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więciśława. Informacje o wyglądzie obrażeń i ich charakterze (np. bolesności) biegły ten czerpał z zeznań pokrzywdzonej oraz

z zaświadczenia lekarskiego wystawionego przez lekarza rodzinnego, z którego porady pokrzywdzona korzystała następnego dnia po zdarzeniu.

2. Zapisy w zaświadczeniu lekarskim oraz zdjęcia RTG prowadzą do wniosku, że Jadwiga Lebioda doznała obrażeń w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemno-czerwonej o powierzchni ok. 3 cm², charakteryzujących się palpacyjną tkliwością okolicy oczodołu i policzka, jak również obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, również charakteryzujących się palpacyjną tkliwością. Nie ma podstaw medycznych do stwierdzenia, by Jadwiga Lebioda doznała urazu w postaci złamania kości nosa.
3. Wskazane w pkt. 2 niniejszej opinii obrażenia mogły powstać w mechanizmie czynnym, tj. w wyniku uderzenia twardym przedmiotem, za jaki uważana jest pięść ludzka.
4. Brak jest podstaw, by stwierdzone obrzęki oczodołu lewego oraz nosa łączyły się z naruszeniem czynności narządu ciała na czas powyżej siedmiu dni, należą one zatem do kategorii obrażeń z art. 157 § 2 k.k. Na określenie kategorii obrażeń nie ma wpływu długość zwolnienia lekarskiego, gdyż zwolnienie takie dotyczy niemożności wykonywania pracy.

Na tym opinię zakończono.

sporządził

dr hab. Winicjusz Toporek

biegły z zakresu medycyny sądowej

(wpisany na listę biegłych sądowych prowadzoną

przez Prezesa Sądu Okręgowego w Lublinie, nr wpisu 71/2002)

Zatwierdził pod względem merytorycznym i formalnym

Prof. dr hab. Manuel Karwowski

Kierownik Zakładu

Informacja dla zdającego:

Należy przyjąć, że niniejsza opinia została złożona przez obrońcę oskarżonego na rozprawie głównej w dniu 8 lutego 2018 r.

PROTOKÓŁ ROZPRAWY GŁÓWNEJ

Lublin, 8 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie IX Wydział Karny

Sprawa z art. 193 k.k. i art. 157 § 1 k.k.

Oskarżony **Gerard Batorski**

Przewodniczący: SSR Juliusz Koziniec

Protokolant: Eugenia Kwaśna

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromira Niedostępnego**

Wywołano sprawę o godzinie 10.00. Rozprawa odbyła się jawnie.

Na rozprawę stawili się: oskarżony Gerard Batorski wraz z obrońcą radcą prawnym Jurandem Wolnym, który składa upoważnienie do obrony, świadkowie Jadwiga Lebioda i Teodor Oblik.

Pokrzywdzona pozostała na sali, świadek Teodor Oblik opuścił salę.

Oskarżony podał dane co do swojej osoby (art. 213 k.p.k.)

Podane przez oskarżonego dane osobowe zgodne są z tymi, które zostały ujęte w akcie oskarżenia.

Prokurator zwięźle przedstawił zarzuty aktu oskarżenia.

Przewodniczący pouczył oskarżonego o prawie do składania wyjaśnień, odmowy wyjaśnień lub odpowiedzi na pytania, składania wniosków dowodowych i konsekwencjach nieskorzystania z tego uprawnienia oraz o treści przepisów art. 100 § 3 i 4 k.p.k., art. 376 k.p.k., art. 377 k.p.k., art. 419 § 1 k.p.k., art. 422 k.p.k., po czym zapytał, czy przyznaje się do zarzucanych mu czynów i czy chce złożyć wyjaśnienia i jakie.

Gerard Batorski podał:

Treść aktu oskarżenia zrozumiałem, nie przyznaję się do żadnego z zarzucanych mi czynów. Odmawiam składania wyjaśnień.

Wobec odmowy składania wyjaśnień, Sąd postanowił na podstawie art. 389 § 1 k.p.k. odczytać oskarżonemu wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu:

Potwierdzam odczytane wyjaśnienia. W wyjaśnieniach tych przyznałem się do czynu zarzucanego mi w pkt. I, gdyż nie kwestionuję tego, że wyważyłem drzwi. Jednak nie uważam, żeby to było przestępstwo. W pozostałym zakresie wszystko się zgadza. Odmawiam dalszych wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

Przewodniczący zarządził postępowanie dowodowe oraz pouczył oskarżonego o przysługującym mu prawie zadawania pytań osobom przesłuchiwanym oraz składania wyjaśnień co do każdego dowodu (art. 386 § 2 k.p.k.). Świadka wezwano na salę rozpraw. Przewodniczący uprzedził świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz pouczył ich o treści art. 182, 183 i 185 k.p.k. Zapytani o imię, nazwisko, wiek, zajęcie, karalność za fałszywe zeznania lub oskarżenie oraz stosunek do stron, świadkowie podali.

Jadwiga Lebioda, lat 35, nauczyciel, nie karana, obca.

Teodor Oblik, lat 67, emeryt, nie karany, obcy.

Następnie Sąd odebrał przyrzeczenie od Jadwigi Lebiody i Teodora Oblika, zgodnie z przepisami art. 187, 188 § 1-3 k.p.k.

Świadek Jadwiga Lebioda zeznaje:

Znamy się z Gerardem Batorskim od wielu lat. W przeszłości nasze relacje układały się pozytywnie i koleżeńskim gestem z jego strony było to, że udostępnił mi pokój w swoim mieszkaniu. Ja znajdowałam się w dość trudnej sytuacji, gdyż nie wiedziałam, czy w Lublinie zostanę na dłużej. Zgodziłam się na propozycję zamieszkania u niego na zasadach

grzecznościowych, gdyż nie ponosiłam z tego tytułu opłat, z wyjątkiem tego, że dokładałam się do rachunków za gaz, energię i wodę. Miałam mieszkać do czasu, aż podejmę decyzję co do pozostania w Lublinie i ewentualnie co do nabycia własnego mieszkania. Wydawało mi się, że nie przeszkadzaliśmy sobie wzajemnie, gdyż każde z nas żyło własnym życiem i nawet w niektóre dni nie widzieliśmy się. Gdy Gerard zaczął przebywać w swoim mieszkaniu częściej, zaczęły się imprezy, czasami o dość burzliwym przebiegu, gdyż zdarzało się, że w ich trakcie dochodziło do rękoczynów. Ja tylko kilka razy brałam udział w tych imprezach. Niestety, raz zostałam uderzona przez Gerarda i już wówczas stwierdziłam, że nie jest to chyba odpowiednie miejsce nawet na czasowy pobyt. Przeszło natomiast moje wyobrażenie zachowanie Gerarda w dniu poprzedzającym zawiadomienie o przestępstwie. Dokładnie nie pamiętam przebiegu tego zdarzenia, gdyż upłynęło już trochę czasu, jednak pamiętam, że wleciał do mieszkania z drzwiami, a potem jeszcze dwukrotnie mnie uderzył.

Z uwagi na to, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać jej zeznania z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania Jadwigi Lebiody z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek Jadwiga Lebioda zeznaje:

Potwierdzam odczytane mi zeznania. Tak było, jak zeznałam, wtedy pamiętałam więcej szczegółów.

Prokurator nie ma pytań do świadka.

Na pytania obrońcy oskarżonego świadek Jadwiga Lebioda zeznaje:

Nie byłam u biegłego lekarza, który sporządzał opinię w niniejszej sprawie. Byłam tylko u lekarza rodzinnego przed złożeniem zeznań w prokuraturze. Wykonałam zdjęcia RTG, tak jak mi zalecił ten lekarz, ale nie załączyłam ich do akt sprawy, gdyż nikt mnie do tego nie zobowiązał. Zdjęcia RTG zostały u Gerarda w mieszkaniu. Nawet do mnie dzwonił, żebym je zabrała, ale dotąd nie miałam czasu. Nie pamiętam, co wyszło na tych zdjęciach, gdyż jak mnie mniej bolało, to przestałam się nimi interesować. Na zwolnieniu lekarskim przebywałam czternaście dni, tak jak wynika z zaświadczenia lekarskiego. Gdy Gerard udostępnił mi pokój, to dał mi klucze do mieszkania. Sam oczywiście miał swoje, gdyż cały czas mieszkał w tym mieszkaniu – należało przecież do niego. Ten mój pobyt był zupełnie grzecznościowy,

umówiliśmy się, że wszystkie moje rzeczy będę trzymać w pokoju, ale będę korzystać również z kuchni i łazienki. Do pozostałych pokoi nie wchodziłam z wyjątkiem sytuacji, kiedy Gerard organizował imprezy. W dniu zdarzenia Gerard mi nie groził, tylko słyszałam z klatki schodowej wulgaryzmy i głośnie uderzanie w drzwi. Domyśliłam się, że jest pijany. Ja nie uważam, że miałam prawo nie wpuścić oskarżonego do jego mieszkania. Zezłościło mnie to, że walił w drzwi zamiast otworzyć je swoim kluczem. Wykluczam taką możliwość, żeby obrażenia twarzy powstały w innych okolicznościach niż te, które podałam. Zostałam uderzona pięścią dwukrotnie i czułam ból w miejscach, w które mnie uderzył. Gerard po zdarzeniu mnie przeprosił i ja te przeprosiny przyjąłem. Doszło do tego niedługo po zdarzeniu. Gerard kupił mi nawet drobny prezent i zaprosił na obiad. Obecnie nie czuję do niego urazy. Utrzymujemy kontakty koleżeńskie i czasem się spotykamy.

Świadek Teodor Oblik zeznaje:

Wiem, że chodzi o tę sytuację, kiedy mój sąsiad Gerard Batorski wyważył drzwi w swoim mieszkaniu. Nie pamiętam, kiedy to dokładnie było, ale wydaje mi się, że nic strasznego się nie stało. Po prostu narobił hałasu, ja zwróciłem mu uwagę, a że nie miał jak dostać się do mieszkania, to uderzył w drzwi i wszedł używając siły. Nie widziałem, żeby uderzył tę kobietę, która u niego mieszkała. Usłyszałem jakiś krzyk, ale nie wiem o co chodziło, gdyż byłem już piętro niżej. Więcej szczegółów nie pamiętam.

Wobec tego, że świadek nie pamięta wszystkich szczegółów, Sąd postanowił na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. odczytać zeznania świadka z postępowania przygotowawczego.

Przewodniczący odczytał zeznania świadka Teodora Oblika z postępowania przygotowawczego.

Po odczytaniu świadek zeznaje:

Potwierdzam odczytane zeznania.

Na pytanie prokuratora świadek zeznaje:

Widziałem tę panią po zdarzeniu kilkakrotnie. Miała napuchnięty nos oraz podbite oko. Ja nie pytałem, skąd te obrażenia, gdyż nie znam jej osobiście. Mówimy sobie tylko „dzień dobry”. Z własnej inicjatywy ona także nie opowiadała mi, co się dokładnie wydarzyło. Nie wracaliśmy w rozmowach z Gerardem do tego wydarzenia. Było mu wyraźnie wstyd. Oskarżony i jego obrońca nie mają pytań do świadka.

Obrońca oskarżonego radca prawny Jurand Wolny składa do akt dwa zdjęcia RTG, wykonane w dniu 12 września 2017 r. Na obu znajduje się adnotacja o tym, że dotyczą Jadwigi Lebiody, jedno obejmuje nos, drugie czaszkę.

Przewodniczący okazał zdjęcia Jadwidze Lebiodzie, która zeznaje: są to zdjęcia, których wykonanie zlecono mi w dniu 10 września 2017 r. Zdjęcia te zostawiłam przez zapomnienie w mieszkaniu Gerarda Batorskiego, o czym dziś już zeznawałam.

Obrońca oskarżonego składa do akt opinię Zakładu Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie z dnia 5 lutego 2018 r., wykonaną na zlecenie oskarżonego i wnosi o dopuszczenie dowodu z tej opinii na okoliczność charakteru i mechanizmu powstania obrażeń ciała u Jadwigi Lebiody, a także o dopuszczenie dowodu na tę samą okoliczność ze zdjęć RTG. Wnosi również o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej lek. med. Zenona Więcisława, celem uzupełnienia jego opinii o okoliczności wynikające ze zdjęć RTG oraz z opinii prywatnej.

Oskarżony przyłącza się do wniosku obrońcy.

Prokurator oponuje.

Postanowienie

Sąd postanowił na podstawie art. 170 § 1 pkt 1 i 5 k.p.k. oddalić wnioski dowodowe obrońcy oskarżonego.

Uzasadnienie

Złożone przez obrońcę wnioski dowodowe nie mogą być uwzględnione. Opinia biegłego jest bowiem dowodem kwalifikowanym, który dla znaczenia procesowego wymaga uprzedniego dopuszczenia postanowieniem, co wynika wprost z art. 193 k.p.k. Oznacza to, że status biegłego w sprawie nadawać może wyłącznie uprzednio wydane postanowienie. W konsekwencji, dowód z opinii biegłego sporządzonej na zlecenie oskarżonego nie może być przeprowadzony w postępowaniu karnym, gdyż jest to niedopuszczalne i dlatego Sąd wniosek dowodowy w tym zakresie oddalił. Niezasadny jest także wniosek o uzupełnienie opinii przez biegłego Zenona Więcisława. Jego opinia miałaby być sporządzona w oparciu

o opinię prywatną, która nie może stanowić dowodu. W takiej sytuacji uzupełnianie opinii już sporządzonej byłoby jedynie nieuzasadnionym przedłużaniem postępowania. Z uwagi na bezzasadność wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego Zenona Więcisława, bezzasadny okazał się również wniosek o dopuszczenie dowodu ze zdjęć RTG. Sąd bowiem nie posiada wiedzy specjalistycznej, pozwalającej mu na ocenę tych zdjęć.

Postanowienie ogłoszono.

Prokurator wnosi o ujawnienie bez odczytywania dokumentów wskazanych w akcie oskarżenia.

Oskarżony i jego obrońca przyłączają się do wniosku prokuratora.

Sąd postanowił na podstawie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. ujawnić bez odczytywania i zaliczyć w poczet materiału dowodowego następujące dowody:

1. zaświadczenie lekarskie dotyczące Jadwigi Lebiody,
2. opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więcisława, dotyczącą obrażeń ciała doznanych przez Jadwigę Lebiodę,
3. dane osobopoznawcze,
4. informację z Krajowego Rejestru Karnego.

Postanowienie ogłoszono.

Sąd postanowił na podstawie art. 399 § 1 k.p.k. uprzedzić obecne strony o możliwości zakwalifikowania drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów jako czynu z art. 157 § 2 k.k.

Postanowienie ogłoszono.

Prokurator oświadcza, że w razie zmiany kwalifikacji prawnej czynu, stosownie do ogłoszonego postanowienia oraz art. 60 § 2 k.p.k., obejmuje ten czyn ściganiem z oskarżenia publicznego.

Na pytanie Przewodniczącego – strony oświadczyły, że nie żądają uzupełnienia postępowania dowodowego.

Przewodniczący ogłosił, że przewód sądowy jest zamknięty, po czym udzielił głosu stronom.

Oskarżyciel publiczny wnosi o uznanie oskarżonego za winnego zarzucanych mu przestępstw i wymierzenie: za czyn z pkt. I aktu oskarżenia kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z pkt. II aktu oskarżenia kary roku pozbawienia wolności oraz o orzeczenie kary łącznej roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego radca prawny Jurand Wolny wnosi o uniewinnienie od zarzutu z pkt. I aktu oskarżenia oraz o przyjęcie w zakresie czynu zarzucanego w pkt. II, że oskarżony dopuścił się zachowania z art. 157 § 2 k.k. i o umorzenie postępowania o ten czyn, z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości.

Oskarżony Gerard Batorski przyłącza się do stanowiska obrońcy.

Sąd udał się na naradę.

Po naradzie i sporządzeniu wyroku Przewodniczący ogłosił go publicznie, podał ustnie najważniejsze powody wyroku oraz wskazał stronom sposób i termin odwołania.

Podczas ogłoszenia wyroku byli obecni prokurator, oskarżony i jego obrońca.

Rozprawę zamknięto o godzinie 12.00.

Juliusz Koziniec
(podpis Przewodniczącego)

Eugenia Kwaśna
(podpis protokolanta)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lublin, dnia 8 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie w IX Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Juliusz Koziniec

Protokolant: Eugenia Kwaśna

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin-Południe w Lublinie Jaromira Niedostępnego

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. sprawy karnej

Gerarda Batorskiego, syna Romana i Romualdy z d. Jesień, urodzonego 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim,

oskarżonego o to, że:

- I. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody w ten sposób, że pomimo jej sprzeciwu wdarł się do zajmowanego przez nią mieszkania nr 120 położonego przy ul. Wyżynnej 205, tj. o czyn z art. 193 k.k.,
- II. w dniu 9 września 2017 r. w Lublinie, uderzając Jadwigę Lebiotę dwukrotnie pięścią w twarz, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego oraz podbiegnięcia krwawego w tej okolicy o powierzchni ok. 3 cm² oraz złamania kości nosa i obrzęku tkanek miękkich nosa zewnętrznego, czym spowodował naruszenie czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni, tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.,

1) **Gerarda Batorskiego** uznaje za winnego:

- a. czynu z pkt. I aktu oskarżenia i za ten czyn, na podstawie art. 193 k.k., wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

- b. czynu z pkt. II aktu oskarżenia i za ten czyn, na podstawie art. 157 § 1 k.k., wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
- 2) na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i jako karę łączną wymierza Gerardowi Batorskiemu 1 (jeden) rok pozbawienia wolności;
- 3) na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223, z późn. zm.) zasądza od oskarżonego Gerarda Batorskiego na rzecz Skarbu Państwa 500 (pięćset) zł z tytułu wydatków oraz 200 (dwieście) zł z tytułu opłaty.

SSR Juliusz Koziniec
(podpis Przewodniczącego)

Lublin, dnia 12 lutego 2018 r.

Radca prawny Jurand Wolny
Kancelaria Radcy Prawnego w Lublinie
ul. Radosna 1/12
20-820 Lublin

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie
wpłynęło dnia 12 lutego 2018 r.*

Sygn. akt IX K 700/17

**Sąd Rejonowy
Lublin-Zachód w Lublinie
IX Wydział Karny**

Działając jako obrońca oskarżonego Gerarda Batorskiego, na podstawie art. 422 § 1 k.p.k., wnoszę o sporządzenie uzasadnienia wyroku w sprawie IX K 700/17 i doręczenie mi odpisu tego wyroku z uzasadnieniem. Stosownie do treści art. 422 § 3 k.p.k. oświadczam, że wniosek o uzasadnienie dotyczy całości wyroku.

Jurand Wolny
(podpis radcy prawnego)

Uzasadnienie

Jadwiga Lebioda poznała Gerarda Batorskiego w czasie studiów w Katowicach. Zarówno wtedy, jak i po ich zakończeniu, pozostawali w koleżeńskich relacjach. W 2016 r. Jadwiga Lebioda przeprowadziła się do Lublina, gdzie zaczęła pracować jako nauczycielka języka niemieckiego. Przez kilka miesięcy najmowała mieszkanie, ale przypadkowo w grudniu 2016 r. spotkała Gerarda Batorskiego, który zaproponował jej, żeby czasowo zamieszkała u niego. Gerard Batorski jest właścicielem lokalu nr 120, położonego przy ul. Wyżynnej 205 w Lublinie. Lokal ten to mieszkanie o powierzchni 80 m², składające się z trzech pokoi, korytarza, kuchni i łazienki. Jadwiga Lebioda przyjęła propozycję Gerarda Batorskiego. Wspólnie ustalili, że Jadwiga Lebioda zamieszka u Gerarda Batorskiego do czasu podjęcia decyzji w kwestii pozostania w Lublinie na stałe. Jadwiga Lebioda i Gerard Batorski uzgodnili też, że Jadwiga Lebioda będzie zajmować jeden pokój i będzie mogła współkorzystać z kuchni, łazienki i korytarza. Z tytułu zamieszkiwania w mieszkaniu Gerarda Batorskiego, Jadwiga Lebioda nie płaciła mu czynszu, dokładała się natomiast do opłat za energię, gaz i wodę.

(dowód: zeznania Jadwigi Lebiody, wyjaśnienia Gerarda Batorskiego)

W początkowym okresie zamieszkiwania Jadwigi Lebiody u Gerarda Batorskiego relacje pomiędzy nimi układały się poprawnie. W lutym 2017 r. Gerard Batorski zaczął pracę jako policjant w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Od tego czasu przebywał w swoim mieszkaniu częściej i w tym samym czasie, co Jadwiga Lebioda. Zaczął też urządzać w godzinach wieczornych spotkania towarzyskie, na które zapraszał kolegów. W spotkaniach tych czasem uczestniczyła Jadwiga Lebioda. Gerard Batorski w czasie organizowanych przez siebie imprez nadużywał alkoholu i stawał się agresywny. Kilkakrotnie w ich trakcie dochodziło do bijatyk pomiędzy nim a jego kolegami. Raz uderzona została również przez Gerarda Batorskiego Jadwiga Lebioda.

(dowód: zeznania Jadwigi Lebiody)

W dniu 9 września 2017 r., około godziny 23.00, Gerard Batorski wrócił do domu, znajdując się w stanie nietrzeźwości. Pomylił mieszkania i najpierw zaczął stukać do drzwi sąsiada Teodora Oblika, który zajmuje mieszkanie położone piętro niżej. Gdy ten zwrócił mu uwagę, Gerard Batorski poszedł pod drzwi swojego mieszkania i zaczął w nie uderzać, gdyż nie miał kluczy. Jadwiga Lebioda wyszła z zajmowanego przez siebie pokoju i podeszła do drzwi wejściowych. Gerard Batorski uderzał wówczas pięścią w drzwi, przeklinał i krzyczał,

że zapomniał kluczy i żeby mu szybko otworzyć. Jadwiga Lebioda, zdenerwowana zachowaniem oskarżonego, powiedziała, że nie otworzy drzwi. Wówczas Gerard Batorski kilka razy uderzył całym ciałem w drzwi, wyłamał zasuwkę, wpadł do mieszkania i przewrócił się. Za chwilę wstał, powiedział, że Jadwiga Lebioda za dużo sobie pozwala i uderzył ją dwa razy pięścią w twarz, na skutek czego pokrzywdzonej zaczęła lecieć krew z nosa.

(dowód: zeznania świadków Jadwigi Lebiody i Teodora Oblika, wyjaśnienia Gerarda Batorskiego w części)

Na skutek uderzeń zadanych przez Gerarda Batorskiego, Jadwiga Lebioda doznała złamania kości nosa i obrzęku nosa zewnętrznego z jego palpacyjną tkliwością oraz obrzęku tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego wraz z podbiegnięciem krwawym barwy ciemnoczerwonej o powierzchni ok. 3 cm² z palpacyjną tkliwością okolicy oczodołu i policzka. Obrażenia te skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała na czas powyżej siedmiu dni.

(dowód: zeznania świadka Jadwigi Lebiody, zaświadczenie lekarskie z dnia 10 września 2017 r., opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej lek. med. Zenona Więciśława).

Gerard Batorski urodził się 5 stycznia 1983 r. w Opolu Lubelskim, posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest informatykiem. Jest kawalerem, nie ma dzieci i nie ma nikogo na utrzymaniu. Od 1 lutego 2017 r. jest policjantem, zatrudnionym w Komendzie Miejskiej Policji w Lublinie. Uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 3 500 zł miesięcznie. Posiada majątek w postaci lokalu mieszkalnego, stanowiącego odrębną własność, o powierzchni 80 m², położonego w Lublinie przy ul. Wyżynnej 205 m. 120 oraz samochodu osobowego marki Ford Mondeo, rocznik 2012. Nie leczył się psychiatrycznie. W miejscu zamieszkania posiada opinię pozytywną. Nie był karany.

(dowód: dane osobopoznawcze o oskarżonym, informacja z Krajowego Rejestru Karnego).

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do pierwszego z postawionych zarzutów. Wyjaśnił, że przyszedł do swojego mieszkania w nocy, nie miał przy sobie kluczy i zaczął pukać do drzwi. Pokrzywdzona nie chciała mu otworzyć, wobec czego był zmuszony do wyważenia drzwi. Inaczej nie miałby jak wejść do mieszkania. Oskarżony nie kwestionował uderzenia pokrzywdzonej w twarz, jednak wyjaśnił, że uczynił

to tylko raz, w związku z czym doznane przez nią złamanie nosa nie powstało w czasie zajścia.

Na rozprawie głównej oskarżony zmienił swoje stanowisko w zakresie pierwszego z zarzucanych mu czynów, gdyż do jego popełnienia również się nie przyznał. Stwierdził, że takie zachowanie nie jest przestępstwem. W pozostałym zakresie potwierdził wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego i odmówił składania wyjaśnień.

Sąd uznał, że wyjaśnienia oskarżonego są wiarygodne w zakresie, w jakim w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do zarzutu naruszenia miru domowego, w pozostałej zaś części nie zasługują na wiarę.

Co do pierwszego z postawionych oskarżonemu zarzutów, jego stanowisko z postępowania przygotowawczego odpowiada relacjom, jakie w zakresie „wejścia” do mieszkania w dniu 9 września 2017 r. złożyli świadkowie Jadwiga Lebioda i Teodor Oblik. Faktem niezakwestionowanym przecież przez oskarżonego jest to, że pokrzywdzona nie chciała mu otworzyć drzwi, on zaś wówczas drzwi te wyważył. Twierdzenie o nieprzyznaniu się w zakresie tego czynu, jakie oskarżony wyraził na rozprawie głównej, nie może być zatem uznane za wiarygodne.

W pozostałej części wyjaśnieniom oskarżonego przeczy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy. Przede wszystkim trzeba wskazać, iż odmienny przebieg zdarzenia wynika z zeznań pokrzywdzonej, która konsekwentnie opisywała je w taki sam sposób. Z zeznań tych bez wątpliwości wynika, że oskarżony uderzył ją dwukrotnie pięścią w twarz, a nie tylko raz, jak wyjaśniał.

Z opisanym przez oskarżonego sposobem działania nie koresponduje treść opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej Zenona Więciśława. Dowód ten ma charakter obiektywny, pochodzi od osoby niezainteresowanej rozstrzygnięciem niniejszej sprawy, a nadto mającej wymaganą wiedzę specjalną z zakresu medycyny sądowej. Zenon Więciśław zaopiniował, że obrażenia ciała, jakich doznała Jadwiga Lebioda mogły powstać w okolicznościach przez nią przedstawionych, a więc na skutek uderzenia twardym przedmiotem, za jaki uważa się pięść. Uwzględniając fakt, że opinia ta jest jasna, pełna oraz wewnętrznie niesprzeczna, należało obdarzyć ją wiarą. Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że opinia ta potwierdza relację pokrzywdzonej w zakresie zarówno mechanizmu doznania obrażeń, jak i w ogóle faktu ich powstania. Skoro w tym zakresie rozważane dowody potwierdzają się, nie ma podstaw do uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w tej części, w jakiej twierdził, że uderzył pokrzywdzoną tylko raz. Jeżeli zatem w tej części wyjaśnienia oskarżonego nie są wiarygodne, nie mogą być obdarzone wiarą także co do

stwierdzenia, że do złamania kości nosa pokrzywdzonej doszło w innych okolicznościach. Tego rodzaju stanowisko oskarżonego jest wyrazem jedynie jego domysłów, których żaden dowód nie potwierdza, zwłaszcza relacja pokrzywdzonej.

Należy wprawdzie zaznaczyć, że choć mankamentem opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej jest to, że jej wydanie nie zostało poprzedzone badaniem stanu zdrowia pokrzywdzonej, jednak mankament ten opinii nie dyskwalifikuje. Jak wynika bowiem z zaświadczenia lekarskiego, pokrzywdzona udała się do lekarza już następnego dnia w godzinach porannych i wtedy zostały stwierdzone określone obrażenia. Odpowiadają one opisowi dokonanemu przez samą pokrzywdzoną w procesie, a adnotacji o ich istnieniu dokonała osoba obca, niezaangażowana w konflikt. Zeznania pokrzywdzonej potwierdza zatem dokument o charakterze obiektywnym. Nie ma żadnego dowodu na to, by pokrzywdzona w dniach 9 i 10 września 2017 r., pomiędzy zdarzeniem z udziałem oskarżonego a wizytą u lekarza, była w jakimkolwiek miejscu, w którym mogła być pobita przez kogoś innego, czy też w jakichkolwiek okolicznościach doznać innych obrażeń niż te, które pochodziły od oskarżonego. Podkreślenia wymaga również, że w istotnej części wersję pokrzywdzonej potwierdził obiektywny świadek Teodor Oblik, który pozostawał w dobrych stosunkach sąsiedzkich z oskarżonym, a mimo to dostarczył informacji dla niego niekorzystnych. Wskazać należy, iż świadek Teodor Oblik w swych zeznaniach wspominał o odgłosach, które słyszał, gdy już schodził do swojego mieszkania. Te odgłosy odpowiadały zdarzeniom opisanym przez pokrzywdzoną.

Pozostałe dowody zgromadzone w toku postępowania w postaci dokumentów (informacja z Krajowego Rejestru Karnego, dane osobopoznawcze) zostały uznane za wiarygodne. Zostały wystawione przez kompetentne organy, ich treść nie nasuwa zastrzeżeń i nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron.

Mając powyższe na uwadze, należało dojść do wniosku, że oskarżony dopuścił się obu zarzucanych mu przestępstw.

W dniu 9 września 2017 r. naruszył mir domowy Jadwigi Lebiody. Nie ulega wątpliwości, że pokrzywdzona wyraziła kategoryczny sprzeciw, co do jego wejścia do zajmowanego przez nią mieszkania. Pomimo takiego stanu rzeczy, oskarżony wyważył drzwi, wpadając do środka. Oczywiście jest więc, że tego rodzaju sposób, jak ustalony w niniejszej sprawie, stanowi „wdarcie się” do mieszkania, o którym mówi art. 193 k.k., bez wątplenia dokonane w zamiarze bezpośrednim.

Należało przyjąć również, że oskarżony dopuścił się przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. Uderzając pokrzywdzoną dwa razy pięścią w twarz, chciał spowodować obrażenia ciała

w postaci złamania kości nosa i jego obrzęku oraz obrzęku i krwiaka lewego oczodołu. Nie może ulegać wątpliwości, że tego rodzaju obrażenia, jakich doznała pokrzywdzona, są naturalnym następstwem uderzeń. Określona kategoria obrażeń, jaka wynika z wiarygodnej opinii biegłego także nie nasuwa wątpliwości, choćby ze względu na rodzaj jednego z obrażeń – złamanie nosa, czy też fakt udzielenia zwolnienia lekarskiego na czas ponad siedmiu dni.

Przystępując do wymierzenia oskarżonemu kar jednostkowych, Sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności obciążające, znaczny stopień społecznej szkodliwości obu przypisanych zachowań. Zostały one skierowane przeciwko kobiecie, którą oskarżony znał od wielu lat, a nadto, której sam zaproponował zamieszkiwanie u siebie. Nie ulega wątpliwości, że przyjęcie tej propozycji skończyło się dla Jadwigi Lebiody obrażeniami ciała. Wprawdzie oskarżony ma pozytywną opinię w miejscu zamieszkania (co zostało uwzględnione na jego korzyść) i nie był dotąd karany, jednak sposób jego działania oraz okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów, jak znajdowanie się w stanie nietrzeźwości oraz determinacja realizacji zamiaru popełnienia przestępstw, skłaniają do surowej reakcji. Na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego wpływa także fakt, że Gerard Batorski uderzył raz pokrzywdzoną podczas jednej z wcześniejszych imprez. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył także porządek, zakłócając ciszę nocną sąsiadów. W tym stanie rzeczy, kary pozbawienia wolności określone w części dyspozytywnej wyroku zrealizują dyrektywy wymiaru kary. Oskarżony dopuścił się dwóch przestępstw w bliskiej odległości czasowej i choć przestępstwa te były różnorodnej, to należało zastosować zasadę absorpcji przy wymiarze kary łącznej. Kara łączna w wysokości określonej w części dyspozytywnej wyroku pozwoli oskarżonemu na refleksję nad swoim postępowaniem i wdroży go do przestrzegania porządku prawnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu jest konsekwencją rozstrzygnięcia merytorycznego w sprawie i wynika z przepisów powołanych w pkt. 3 sentencji wyroku.

SSR Juliusz Koziniec
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony obrońcy oskarżonego radcy prawnemu Jurandowi Wolnemu na adres jego kancelarii w dniu 16 marca 2018 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

DRUGI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 21 MARCA 2018 r.

CZEŚĆ DRUGA EGZAMINU zadanie z zakresu prawa cywilnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa cywilnego zawarte jest na 48 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy cywilnej – proszę przygotować, jako prawidłowo umocowany pełnomocnik uczestniczki postępowania radca prawny Jakub Zaradny, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego przy ul. Kraśnej 87/14, 05-400 Otwock, apelację od wydanego w sprawie postanowienia albo – w przypadku uznania, że brak jest podstaw do jej wniesienia – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. Należy założyć, że:
 - a) wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, a także zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie,
 - b) prawidłowo uiszczono opłatę skarbową od pełnomocnictwa oraz opłatę sądową od wniosku,
 - c) załączniki do pism procesowych stron, które nie zostały włączone do akt sprawy, zostały prawidłowo złożone,
 - d) na datę wydania orzeczenia z Podsystemu Dostępu do Centralnej Bazy Ksiąg Wieczystych wynika, że w dziale II KW Nr WA1O/00318114/8 jako właściciele nieruchomości są wpisani Łukasz i Paulina małżonkowie Klonowscy na zasadach wspólności małżeńskiej majątkowej,
 - e) strony zostały pouczone przez Sąd w sposób właściwy, zgodny z przepisami, o swoich uprawnieniach oraz obowiązkach.Ponadto należy przyjąć, że w aktach sprawy znajdują się:
 - a) wszystkie wymagane pełnomocnictwa, zarządzenia, dowody doręczeń oraz dowody nadania pism stronie przeciwnej,
 - b) zaświadczenie z CEIDG o prowadzeniu przez Łukasza Klonowskiego od dnia 25 maja 2005 r. działalności gospodarczej – agencji reklamowej.
3. Pod przygotowaną apelacją lub opinią prawną należy podać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
4. W razie przygotowania apelacji należy przyjąć, że sądem drugiej instancji jest Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie, Wydział IV Cywilny Odwoławczy, adres: ul. Sapieżyńska 10a, 00-215 Warszawa.

5. W przypadku uznania, że zasadne jest przygotowanie apelacji, zdający nie ma obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej ani wykazywania faktu jej uiszczenia.
6. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.

Warszawa, dnia 5 grudnia 2016 r.

Pieczęć o treści:

Sąd Rejonowy w Otwocku

wpłynęło dnia 5 grudnia 2016 r.

st. sekr. sąd. Anna Kowalik

(podpis)

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
I Wydział Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Wnioskodawca: Łukasz Klonowski
zam. 05-400 Otwock
ul. Leśna 12
PESEL 82111200912

Uczestniczka: Paulina Klonowska
zam. 05-400 Otwock
ul. Urocz 33

w.p.s. 1 200 000 złotych

WNIOSEK

o podział majątku wspólnego

W imieniu własnym wnoszę o:

- 1) ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej wchodzi nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położona w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 złotych, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,
- 2) ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków Łukasza i Pauliny Klonowskich w ich majątku wspólnym i stwierdzenie, że udział Łukasza Klonowskiego w tym majątku wynosi 0,75, a udział Pauliny Klonowskiej wynosi 0,25,
- 3) dokonanie podziału majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej poprzez:
 - przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 złotych, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,

- zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwoty 300 000 złotych tytułem spłaty,

4) zasądzenie od uczestniczki na rzecz wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych.

W zakresie wniosków dowodowych wnoszę o:

1) dopuszczenie dowodów z dokumentów dołączonych do wniosku na okoliczności wskazane w uzasadnieniu wniosku,

2) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego rzeczoznawcy majątkowego na okoliczność wartości nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33,

3) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety oraz biegłego ds. budownictwa na okoliczność istnienia bądź braku możliwości fizycznego podziału nieruchomości opisanej w pkt. 2,

4) dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

a) Kamili Klonowskiej, zamieszkałej pod adresem: 05-400 Otwock, ul. Leśna 12,

b) Joachima Nawrota, zamieszkałego pod adresem: 05-400 Otwock, ul. Polna 14 m. 46,

- na okoliczność różnego stopnia przyczyniania się byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej do powstania ich majątku wspólnego, to jest nieruchomości opisanej w pkt. 2, a także na okoliczność aktualnych możliwości finansowych i mieszkaniowych obojga małżonków,

5) dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron na okoliczność składu i wartości majątku wspólnego byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej oraz na okoliczność różnego stopnia przyczyniania się byłych małżonków do powstania ich majątku wspólnego, a także na okoliczność aktualnych możliwości finansowych i mieszkaniowych obojga byłych małżonków.

Uzasadnienie

Strony zawarły związek małżeński w dniu 10 czerwca 2005 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r., w sprawie o sygn. akt III C 123/15, orzeczony został rozwód związku małżeńskiego stron.

Dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III C 123/15.

Strony nie zawierały umów majątkowych małżeńskich. Po zawarciu związku małżeńskiego strony zamieszkały w Otwocku przy ul. Jodłowej 80 w domu rodziców uczestniczki postępowania. W sierpniu 2006 r. małżonkowie zakupili za kwotę 200 000 zł nieruchomość gruntową o powierzchni 530 m², położoną w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8. Pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły częściowo z prezentów weselnych otrzymanych przez strony, a częściowo z działalności gospodarczej prowadzonej przez wnioskodawcę już po zawarciu związku małżeńskiego. W okresie od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2008 r. strony budowały dom na zakupionej nieruchomości, wydając na ten cel środki pochodzące z majątku wspólnego byłych małżonków.

Ze związku małżeńskiego stron urodziło się troje dzieci: Natalia urodzona 12 grudnia 2005 r., Mateusz urodzony 18 października 2008 r. oraz Patrycja urodzona 3 stycznia 2011 r.

Dowody:

- odpis z księgi wieczystej WA1O/00318114/8,
- zeznania stron.

Od momentu zawarcia związku małżeńskiego uczestniczka postępowania nie pracowała i nie wykazywała chęci podjęcia pracy zarobkowej, pomimo prośb wnioskodawcy. To na wnioskodawcy spoczywał cały ciężar utrzymania rodziny. Wnioskodawca od chwili zawarcia związku małżeńskiego prowadzi działalność gospodarczą, która przynosiła i przynosi dość wysokie zyski. Dzięki temu strony, bez konieczności korzystania z kredytu bankowego, zdołały w krótkim czasie zakupić działkę gruntu i wybudować dom. Wnioskodawca poświęcał prowadzeniu działalności gospodarczej bardzo dużo czasu, czego żona nie doceniała. Uczestniczka nie wniosła do małżeństwa żadnego majątku. Oczywiście, żona przyczyniała się do powstania majątku wspólnego przez wychowanie dzieci i opiekę nad nimi, a także przez prowadzenie domu. Nie był to jednak wkład równoważny wkładowi wnioskodawcy w powstanie majątku wspólnego. Wnioskodawca pracował po 12 godzin dziennie, rozwijając firmę, a wieczorami i w weekendy pomagał żonie w opiece nad dziećmi. Z tego względu udział Łukasza Klonowskiego w majątku wspólnym należy ocenić na 0,75, zaś udział Pauliny Klonowskiej na 0,25. Dodać również należy, że odkąd najmłodsze z dzieci stron mogło uczęszczać do przedszkola, wnioskodawca prosił uczestniczkę postępowania, aby wróciła do pracy, jednak żona nie wyrażała na to ochoty. Doprowadziło to w rezultacie do rozpadu małżeństwa.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi aktualnie wyłącznie nieruchomości objęta wnioskiem. Pozostałym majątkiem w postaci ruchomości i środków pieniężnych strony podzieliły się zgodnie.

Dowód: zeznania stron.

Według wiedzy wnioskodawcy, co potwierdzą opinie biegłego geodety i biegłego ds. budownictwa, nieruchomości stanowiąca współwłasność stron nie może być podzielona fizycznie. Wynika to z niewielkiej powierzchni działki gruntu, centralnego usytuowania domu oraz braku możliwości jego przebudowy w celu utworzenia dwóch samodzielnych nieruchomości lokalowych. Powyższe uzasadnia dokonanie podziału majątku wspólnego stron przez przyznanie nieruchomości położonej przy ul. Uroczej 33 w Otwocku na wyłączną własność jednego ze współwłaścicieli, za stosowną spłatą drugiego ze współwłaścicieli.

Dowód: opinie biegłego geodety i biegłego ds. budownictwa.

Według wnioskodawcy, nieruchomości objęta wnioskiem powinna zostać przyznana na własność Łukaszowi Klonowskiemu z podanych niżej względów.

Według wiedzy wnioskodawcy, aktualna wartość nieruchomości stanowiącej współwłasność byłych małżonków Klonowskich wynosi 1 200 000 zł, co potwierdzi opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Dowód: opinia biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Udział Łukasza Klonowskiego w majątku wspólnym powinien wynosić 0,75, a odpowiadająca temu ułamkowi część wartości nieruchomości wynosi 900 000 zł. Gdyby nieruchomości miała zostać przyznana na własność uczestniczki postępowania, musiałaby ona uiścić na rzecz wnioskodawcy taką właśnie kwotę. Niewątpliwie, Paulina Klonowska nie dysponuje powyższą sumą. Wnioskodawca natomiast bez problemu jest w stanie uiścić na rzecz uczestniczki postępowania kwotę 300 000 zł, odpowiadającą wartości 0,25 udziału Pauliny Klonowskiej we własności nieruchomości. Ponadto wskazać należy, że uczestniczka postępowania może zamieszkać wraz z dziećmi w domu swoich rodziców przy ul. Jodłowej 80 w Otwocku. Jest to dom dwukondygnacyjny o powierzchni 370 m², przez co możliwe jest utworzenie w nim dwóch samodzielnych nieruchomości lokalowych. Niejednokrotnie wspominali o tym rodzice uczestniczki postępowania.

Wnioskodawca natomiast mieszka aktualnie ze swoją matką przy ul. Leśnej 12 w Otwocku. Dom matki wnioskodawcy ma powierzchnię 120 m². Zamieszkuje w nim również siostra wnioskodawcy Kamila Klonowska wraz ze swoim konkubentem i dzieckiem. Powyższe wskazuje, że wnioskodawca nie ma możliwości zaspokojenia swoich potrzeb

mieszkaniowych w inny sposób, niż przez zamieszkanie we wspólnym domu stron. Możliwości takie posiada natomiast uczestniczka postępowania.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, wnoszę jak na wstępie.

Łukasz Klonowski
(podpis)

Załączniki:

1. dowód uiszczenia opłaty sądowej od wniosku o podział majątku wspólnego stron,
2. odpis wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III C 123/15,
3. odpis z księgi wieczystej WA1O/00318114/8,
4. zaświadczenie z CEIDG o prowadzeniu przez Łukasza Klonowskiego działalności gospodarczej,
5. odpis wniosku wraz z załącznikami.

Informacja dla zdającego: odpis wniosku z załącznikami doręczono uczestniczce postępowania w dniu 19 grudnia 2016 r.

ODPIS



WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Zbigniew Zbyszyński

Ławnicy: Antonina Gryzak

Damian Wielgocki

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Majewska

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Łukasza Klonowskiego

przeciwko Paulinie Klonowskiej

o rozwód

1. orzeka rozwód związku małżeńskiego zawartego w dniu 10 czerwca 2005 r. w Otwocku, zarejestrowanego w Urzędzie Stanu Cywilnego w Otwocku za numerem aktu I/3431/2005, pomiędzy Łukaszem Klonowskim, ur. 12 listopada 1982 r. i Pauliną Klonowską z domu Greń, ur. 8 czerwca 1983 r., bez ustalania winy stron w rozkładzie pożycia małżeńskiego,
2. wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron: Natalią ur. 12 grudnia 2005 r., Mateuszem ur. 18 października 2008 r. oraz Patrycją ur. 3 stycznia 2011 r. powierza obojgu rodzicom, ustalając miejsce zamieszkania dzieci przy matce,

3. kosztami utrzymania małoletnich: Natalii Klonowskiej, Mateusza Klonowskiego oraz Patrycji Klonowskiej obciąża oboje rodziców, ustalając udział ojca małoletnich Łukasza Klonowskiego w tych kosztach na kwoty po 2 000 (dwa tysiące) zł miesięcznie na każde z dzieci, łącznie na kwotę 6 000 (sześć tysięcy) zł miesięcznie, płatną do rąk matki dzieci – Pauliny Klonowskiej, do dnia 10 – go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat,
4. ustala kontakty Łukasza Klonowskiego z małoletnimi dziećmi stron: Natalią Klonowską, Mateuszem Klonowskim i Patrycją Klonowską w ten sposób, że kontakty te będą odbywały się poza miejscem zamieszkania dzieci w każdą środę od godziny 17 do godziny 20 oraz w każdy parzysty weekend roku od piątku od godziny 18 do niedzieli do godziny 19; ponadto ojciec będzie miał prawo spędzać z dziećmi każdego roku pierwszy tydzień ferii zimowych, drugi miesiąc wakacji (sierpień), drugi dzień Świąt Wielkanocnych oraz drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia,
5. koszty procesu wzajemnie znosi pomiędzy stronami.

*Na oryginale właściwe podpisy
Za zgodność z oryginałem
Kierownik Sekretariatu
Joanna Kwiecień*

Informacja dla zdającego: wyrok stał się prawomocny z dniem 16 kwietnia 2016 r.

Pieczęć o treści:

Warszawa, dnia 3 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku

wpłynęło dnia 3 stycznia 2017 r.

st. sekr. sąd. Anna Kowalik

(podpis)

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
I Wydział Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Wnioskodawca: Łukasz Klonowski
(pozostałe dane w aktach sprawy)

Uczestniczka: Paulina Klonowska
zam. 05-400 Otwock
ul. Urocz 33
PESEL 83060800268

Sygn. akt: I Ns 1234/16

Odpowiedź na wniosek

W imieniu własnym wnoszę o:

1. oddalenie żądania Łukasza Klonowskiego o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej,
2. dokonanie podziału majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej przez przyznanie na wyłączną własność uczestniczki postępowania nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Urocz 33, o wartości 1 200 000 zł, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,
3. rozliczenie nakładu poniesionego z majątku osobistego uczestniczki postępowania na majątek wspólny małżonków Łukasza i Pauliny Klonowskich w postaci kwoty 200 000 (dwieście tysięcy) zł, pochodzącej z darowizny, dokonanej w dniu 12 marca 2007 r. przez małżonków Aleksandra i Jolantę Greń na rzecz ich córki Pauliny Klonowskiej z domu Greń, według aktualnej wartości nieruchomości,
4. dopuszczenie dowodów z dokumentów załączonych do odpowiedzi na wniosek - na okoliczności wskazane w uzasadnieniu odpowiedzi na wniosek,
5. dopuszczenie dowodu z zeznań świadków:

- Aleksandra Grenia i Jolanty Greń, zamieszkałych pod adresem 05-400 Otwock, ul. Jodłowa 80,
 - Oliwii Greń, zamieszkałej pod adresem 05-400 Otwock, ul. Skrajna 12 m. 3,
 - Katarzyny Musialskiej, zamieszkałej pod adresem 05-400 Otwock, ul. Jodłowa 82,
- wszystkich na okoliczności: poniesienia przez uczestniczkę postępowania nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron, stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, a także aktualnej sytuacji finansowej i mieszkaniowej stron,
6. zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Uzasadnienie

W skład majątku wspólnego stron wchodzi nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położona w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8.

Jako uczestniczka postępowania przyznaję fakt wybudowania przez strony domu na opisanej wyżej nieruchomości gruntowej, a także fakt, że w zakresie pozostałych składników majątku wspólnego strony dokonały zgodnego podziału.

Zaprzeczam jednak, aby koszty budowy domu poniesione zostały w całości z majątku wspólnego stron. W dniu 12 marca 2007 r. moi rodzice – Aleksander i Jolanta Greń, dokonali na moją rzecz darowizny w kwocie 200 000 (dwieście tysięcy) zł. Darowizna ta została dokonana wyłącznie na moją rzecz, a nie na rzecz małżonków, a następnie została spożytkowana przeze mnie na wykończenie wspólnego domu stron.

Z tego względu powyższa kwota powinna zostać rozliczona jako nakład z mojego majątku osobistego na majątek wspólny stron, proporcjonalnie do aktualnej wartości nieruchomości. Ponieważ nie orientuję się co do aktualnej wartości przedmiotowej nieruchomości, a straciłam zaufanie do byłego męża, przyłączam się do jego wniosku dowodowego o powołanie biegłego rzeczoznawcy majątkowego.

Dowód: umowa darowizny z dnia 12 marca 2007 r. wraz z dowodem dokonania przelewu na rachunek bankowy prowadzony na nazwisko Pauliny Klonowskiej kwoty 200 000 zł, zaświadczenie z Urzędu Skarbowego, zeznania świadków Aleksandra i Jolanty Greń, Oliwii Greń, Katarzyny Musialskiej, zeznania stron.

Jako uczestniczka postępowania stanowczo protestuję przeciwko żądaniu wnioskodawcy ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym. Nie jest prawdą, że do powstania tego

majątku Łukasz Klonowski przyczynił się w większym stopniu. Pracowałam zawodowo przed zawarciem związku małżeńskiego. W chwili zawarcia związku małżeńskiego byłam w ciąży. Była to tzw. ciąża zagrożona, co wymusiło na mnie rezygnację z pracy. Przez pewien czas przebywałam na zwolnieniu lekarskim, następnie na urlopie macierzyńskim i wychowawczym, a gdy okazało się, że jestem w drugiej ciąży – zrezygnowałam z pracy na wyraźne życzenie męża. Wnioskodawca twierdził, że prowadzona przez niego działalność gospodarcza przynosi dość duże zyski, że dzieci wymagają opieki, a koszt opiekunki do dzieci, koszt przedszkola i ewentualnej pomocy domowej spowodują, że podjęcie przeze mnie pracy przyniesie więcej szkody niż pożytku. Ponieważ planowaliśmy jeszcze jedno dziecko w przyszłości, uznałam to za racjonalne. Przez cały czas trwania małżeństwa opiekowałam się dziećmi i prowadziłam dom. Nie zatrudnialiśmy pani do sprzątania, opiekunki ani ogrodnika. Sama zajmowałam się praniem, sprzątaniem, gotowaniem i pielęgnacją ogrodu. Doglądałam też budowy domu. Wspierałam męża, który pracował po 12 godzin dziennie i często wyjeżdżał w podróże służbowe. W tym stanie rzeczy uważam, że w równych częściach przyczyniliśmy się do powstania naszego majątku wspólnego.

Dowód: zeznania świadków Aleksandra i Jolanty Greń, Oliwii Greń, Katarzyny Musialskiej, zeznania stron.

Niesłuszne jest także żądanie wnioskodawcy przyznania domu rodzinnego stron na wyłączną własność Łukasza Klonowskiego. Mieszkam w tym domu wraz z trójką dzieci. Sąd mi przyznał opiekę nad dziećmi. Trudno wymagać, abym szukała z nimi innego lokum.

Z uwagi na powyższe, wnoszę o podział majątku wspólnego i przyznanie uczestnicze postępowania na wyłączną własność nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, za dokonaniem odpowiedniej spłaty.

Paulina Klonowska
(podpis)

Załączniki:

1. odpis odpowiedzi na wniosek wraz z załącznikami,
2. umowa darowizny wraz z dowodem dokonania przelewu,
3. zaświadczenie z właściwego urzędu skarbowego.

Informacja dla zającego: odpis odpowiedzi na wniosek wraz z załącznikami został doręczony wnioskodawcy w dniu 5 stycznia 2017 r.

Umowa darowizny

zawarta w dniu 12 marca 2007 r. pomiędzy:

Aleksandrem Greniem, legitymującym się dowodem osobistym serii YXX numer 436658 i Jolantą Greń, legitymującą się dowodem osobistym serii YXZ numer 436788, obojgiem zamieszkałymi 05-400 Otwock, ul. Jodłowa 80, zwanymi w dalszym ciągu „darczyńcami”

a

Pauliną Klonowską z domu Greń, legitymującą się dowodem osobistym serii ABC 112245, zamieszkałą 05-400 Otwock ul. Jodłowa 80, zwaną w dalszym ciągu „obdarowaną”

Aleksander Greń i Jolanta Greń oświadczają, że są rodzicami Pauliny Klonowskiej z domu Greń.

Aleksander Greń i Jolanta Greń oświadczają, że darują na rzecz swojej córki Pauliny Klonowskiej z domu Greń kwotę 200 000 (dwieście tysięcy) zł.

Darczyńcy i obdarowana oświadczają, że jest to pierwsza darowizna pomiędzy nimi, oraz że obdarowana należy do pierwszej grupy podatkowej, jako zstępna – w rozumieniu art. 14 ust. 3 oraz art. 4a ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn.

Aleksander Greń

Jolanta Greń

(podpisy darczyńców)

Paulina Klonowska

(podpis obdarowanej)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że do akt sprawy złożono wraz z umową:

- dowód przelewu z dnia 12 marca 2007 r. kwoty 200 000 zł dokonanego przez Aleksandra Grenia i Jolantę Greń na rachunek bankowy prowadzony wyłącznie na rzecz Pauliny Klonowskiej, tytułem wykonania umowy darowizny z dnia 12 marca 2007 r.;
- zaświadczenie z właściwego Urzędu Skarbowego, że darowizna z dnia 12 marca 2007 r. zgłoszona została w tym samym dniu do właściwego Urzędu Skarbowego, oraz że podatek od tej darowizny nie został naliczony w żadnym zakresie, z uwagi na zgłoszenie darowizny w terminie określonym w art. 4a ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn.

PROTOKÓŁ

Dnia 14 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariusz Trojak

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Krynicka

rozpoznał na rozprawie w dniu 14 marca 2017 r. w Otwocku sprawę

z wniosku Łukasza Klonowskiego

z udziałem Pauliny Klonowskiej

o podział majątku wspólnego

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania oraz

świadkowie: Aleksander Greń, Jolanta Greń, Oliwia Greń, Katarzyna Musialska, Kamila

Klonowska, Joachim Nawrot.

Przewodniczący informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Świadkowie opuszczają salę rozpraw.

Wnioskodawca popiera wniosek, w tym wnioski dowodowe, przy czym, wobec treści odpowiedzi na wniosek, rozszerza tezę dowodową i wnosi o przesłuchanie zgłoszonych przez niego świadków także na okoliczność, że darowizna kwoty 200 000 zł została dokonana przez Aleksandra i Jolantę Greń na rzecz obojga małżonków Klonowskich, a nie tylko na rzecz Pauliny Klonowskiej. Wnioskodawca nie oponuje przeciwko wnioskowi dowodowym zgłoszonym przez uczestniczkę postępowania.

Uczestniczka wnosi jak w odpowiedzi na wniosek. Nie oponuje przeciwko wnioskowi dowodowym zgłoszonym przez wnioskodawcę. Nie wie, ile może być warta obecnie nieruchomość, ani czy może ona zostać podzielona fizycznie. Nie przyznaje tych okoliczności wskazanych przez wnioskodawcę.

Przewodniczący proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony oświadczają, że nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Strony przyznają, że aktualnie w skład ich majątku wspólnego podlegającego podziałowi wchodzi wyłącznie nieruchomość opisana we wniosku.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z zeznań świadków: Aleksandra Grenia, Jolanty Greń, Oliwii Greń, Katarzyny Musialskiej, Kamili Klonowskiej i Joachima Nawrota na okoliczność poniesienia przez uczestniczkę postępowania nakładu z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron, na okoliczność stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, a także na okoliczność aktualnej sytuacji finansowej i mieszkaniowej stron.

Staje świadek **Kamila Klonowska**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii XYZ numer 347642, lat 38, nauczycielka, siostra wnioskodawcy i szwagierka uczestniczki postępowania, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczona o prawie do odmowy składania zeznań oświadcza, że chce zeznawać, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem siostrą wnioskodawcy, zawsze byliśmy w bardzo bliskich kontaktach i dlatego jestem bardzo dobrze zorientowana w sytuacji dotyczącej małżeństwa i majątku stron. Brat ożenił się z Pauliną 10 czerwca 2005 r. Znali się rok przed ślubem. W chwili zawarcia małżeństwa Paulina była w ciąży. W grudniu urodziła się Natałka. Od chwili zawarcia związku małżeńskiego bratowa nie pracowała. Najpierw przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, potem na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. W październiku 2008 r. przyszedł na świat Mateusz, a w styczniu 2011 r. Patrycja. Bezpośrednio po ślubie młodzi zamieszkali u rodziców Pauliny na Jodłowej. Tam jest duży dom. Rodzina była na utrzymaniu mojego brata. Brat jest z zawodu grafikiem komputerowym. Założył z Joachimem Nawrotem pod koniec maja 2005 r. agencję reklamową. Zaraz po ślubie agencja przynosiła wysokie zyski, bo Joachim załatwił jakieś dobre kontrakty. Dzięki temu strony już w sierpniu 2006 r. kupiły działkę o powierzchni 530 m² przy ul. Uroczej. Zapłacili 200 000 zł. Pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły także częściowo z prezentów weselnych otrzymanych przez strony – głównie od naszego wujka z Kanady, brata naszego ojca. On dał małżonkom dużą kwotę w dolarach. Moim zdaniem to była równowartość 50 000 zł. To był prezent ślubny. Brat z bratową od razu przystąpili do budowy domu. Wprowadzili się do niego w sierpniu 2008 r. Pieniądze na budowę pochodziły z zarobków brata. Wiem, że na budowę domu poszły też pieniądze, które Paulina dostała od rodziców. To była kwota 200 000 zł.

Moim zdaniem te pieniądze zostały подарowane przez rodziców Pauliny właśnie na budowę domu, to znaczy na jego wykończenie. Oni spieszyli się z wykończeniem domu, bo Paulina znowu była w ciąży. Wiem o tym wszystkim od brata. Nie rozmawiałam na temat darowizny ani z Pauliną, ani z jej rodzicami. Jakoś nie wypadało. Brat mógł sobie pozwolić, aby bratowa nie pracowała, przynajmniej dopóki dzieci były małe. Brat utrzymywał rodzinę na wysokim poziomie, ale było to okupione ciężką harówką Łukasza i Joachima. Pracowali po 12 godzin dziennie, często również w soboty. Domem i ogrodem zajmowała się Paulina. Nie korzystali z usług sprzątaczk, opiekunki czy ogrodnika. Bardzo dużo pomagali rodzice Pauliny, którzy mieszkają niedaleko. Przychodzili niemal codziennie. Brat nie miał o to pretensji, bo nie było go praktycznie w domu. W końcu przez to wszystko małżonkowie oddalili się od siebie, przestali się dogadywać, często dochodziło do kłótni. Kłótnie były o to, że brata nie ma w domu, że nie poświęca się rodzinie. Potem były też kłótnie o to, że w domu stron wciąż przesiadują teściowie, tzn. rodzice Pauliny. Brat często wtedy mówił, że gdyby Paulina poszła do pracy, to on bardziej mógłby poświęcić się dzieciom. To się zaczęło tak jakoś trzy lata po urodzeniu Patrycji. Strony rozstały się w miarę w zgodzie. Konflikt zaczął się dopiero przy podziale domu. Brat ma aktualnie narzeczoną i chciałby z nią zamieszkać w domu przy Uroczej. Dom naszej mamy jest niewielki, natomiast dom rodziców Pauliny jest bardzo duży. Uważam, że Paulina mogłaby tam zamieszkać z dziećmi. Nie wiem, czy Paulina obecnie pracuje. Uważam, że brat w 80 procentach przyczynił się do powstania majątku wspólnego stron. Tylko on pracował i to bardzo ciężko.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Joachim Nawrot**, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii YXZ numer 436788, lat 35, specjalista ds. reklamy, nie karany za składanie fałszywych zeznań, obcy dla stron postępowania, pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem przyjacielem Łukasza Klonowskiego ze szkolnej ławy. Znam Paulinę Klonowską jako żonę Łukasza. Często bywałem u nich w domu. Dwa tygodnie przed ślubem stron otworzyliśmy z Łukaszem agencję reklamową. Mamy spółkę cywilną. Ja miałem bardzo dobre kontakty w reklamie. Dlatego od początku działalności mieliśmy bardzo dużo zleceń i dobrze zarabialiśmy. Pierwsze pieniądze zaczęły spływać do nas w drugiej połowie czerwca 2005 r. Obaj bardzo ciężko pracowaliśmy. Praktycznie nie bywaliśmy w domu. Chcieliśmy, aby nasze rodziny żyły na wysokim poziomie. Marzyliśmy o własnych domach. Każdy z nas

już w sierpniu 2006 r. kupił działkę i rozpoczął budowę. Budowę domu stron nadzorowała Paulina i jej rodzice, bo Łukasz nie miał czasu. Łukasz mówił, że na kupno działki poszły też pieniądze, które dostali w prezencie ślubnym od bogatego wujka z Kanady. Mówił też, że na wykończenie domu dali pieniądze teściowie. Strony byłoby stać na wykończenie domu, ale trwałoby to dłużej, a oni spodziewali się drugiego dziecka. Łukasz chciał, żeby Paulina była w domu przy dzieciach. Marzył o takiej tradycyjnej rodzinie. Potem to się zmieniło w tym sensie, że namawiał żonę do podjęcia pracy. To się zmieniło od czasu, gdy Łukasz zauważył, że przez pracę rozpada mu się rodzina. Paulina miała pretensje o jego nieobecność w domu, a on z kolei o częstą obecność teściów w domu stron. Uważał, że gdyby Paulina poszła do pracy, to on nie musiałby tak dużo pracować, a teściowie z kolei nie musieliby tak często przychodzić do stron. To się zaczęło jakoś trzy lata po urodzeniu trzeciego dziecka stron. Tak to kojarzę, bo Łukasz mówił, że Patrycja mogłaby już pójść do przedszkola, a dzieci chodzą do przedszkola od trzeciego roku życia. Uważam, że Łukasz w zdecydowanie większym stopniu przyczynił się do powstania majątku stron. Przecież tylko on pracował i bardzo dobrze zarabiał. W dalszym ciągu Łukasz bardzo dobrze zarabia. Nasza agencja bardzo dobrze prosperuje. Osiągamy zyski średnio po 30 000 zł miesięcznie. Łukasz ma narzeczoną Amandę. W przyszłym roku chcieliby się pobrać i zamieszkać w domu na Uroczej. Stać go na spłatę Pauliny. Łukasz mówi, że Paulina mogłaby zamieszkać u rodziców, gdyż mają oni bardzo duży dom. Łukasz nie chce kupować nowego domu. Ma sentyment do tego na Uroczej.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Jolanta Greń**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii YXZ numer 436788, lat 56, prawniczka, nie karana za składanie fałszywych zeznań, matka uczestniczki postępowania, pouczona o prawie do odmowy składania zeznań oświadcza, że chce zeznawać, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem matką Pauliny Klonowskiej. Córka wychodząc za mąż w czerwcu 2005 r. była w ciąży. W grudniu urodziła się moja wnuczka Natalka. To była ciąża zagrożona i dlatego Paulina od ślubu pozostawała na zwolnieniu lekarskim, następnie był urlop macierzyński i wychowawczy. Paulina przed ślubem pracowała jako księgowa w Urzędzie Miasta. Chciała wrócić do tej pracy, ale w październiku 2008 r. urodził się Mateusz. Wtedy strony postanowiły, że Paulina w ogóle zrezygnuje z pracy i zajmie się domem. Mnie się nie podobało takie rozwiązanie, ale to była ich decyzja. Zięc to akceptowałem, bo mówił, że on

bardzo dobrze zarabia, a chce, żeby dzieci miały najlepszą opiekę i żeby ktoś czekał z obiadem, jak on wraca do domu. Strony mają jeszcze córkę Patrycję, która urodziła się w styczniu 2011 r. Po ślubie strony zamieszkały u nas na Jodłowej, bo dom matki Łukasza nie jest duży. U nas było wygodniej. Poza tym ja mam nienormowany czas pracy i mogłam pomagać córce. Jestem doradcą podatkowym i mam niedużą firmę. Jakies dwa tygodnie przed ślubem zięć, który jest grafikiem komputerowym, założył wraz z przyjacielem Joachimem Nawrotem agencję reklamową. My z mężem byliśmy temu przeciwni, bo prowadzenie działalności gospodarczej to ryzyko. Nie mieliśmy tylko o tyle racji, że ta działalność przynosiła dość szybko bardzo dobre zyski. Młodzi już w sierpniu 2006 r. kupili działkę przy ul. Uroczej. Na ten zakup poszły pieniądze z prezentów ślubnych i z działalności gospodarczej zięcia. Od razu zaczęli budować dom. My cały czas jednak obawialiśmy się o ryzyko związane z działalnością gospodarczą. Szczerze mówiąc nie bardzo też lubiliśmy zięcia, który z naszej córki chciał zrobić „kurę domową”. Obawialiśmy się, że gdyby doszło do rozpadu małżeństwa albo gdyby zięciowi się coś stało, to córka zostanie z niczym. Dlatego postanowiliśmy dokonać na jej rzecz darowizny. Darowizna ta miała miejsce 12 marca 2007 r. Darowizna obejmowała kwotę 200 000 zł i była dokonana wyłącznie na rzecz córki, jako jej zabezpieczenie, a nie na budowę domu. Dom był budowany za pieniądze uzyskiwane na bieżąco z działalności gospodarczej zięcia. Nie musieli się spieszyć, mogli u nas mieszkać dłużej. Byliśmy bardzo niezadowoleni, gdy córka już po rozwodzie powiedziała nam, że te pieniądze w 2008 r. włożyła w wykończenie domu. Treść wniosku o podział majątku wspólnego utwierdziła nas w przekonaniu, że zięć postąpił nieuczciwie, to znaczy najpierw zamknął córkę w domu, a teraz ona z trójką dzieci ma zostać z niczym. Tego właśnie się obawialiśmy i stąd była ta darowizna. My na początku 2007 r. sprzedaliśmy nieruchomość po rodzicach męża za kwotę około 600 000 zł. Starszej córce Oliwii dołożyliśmy do kupna mieszkania 200 000 zł. Chcieliśmy zabezpieczyć także młodszą córkę Paulinę i jej też daliśmy 200 000 zł. Resztę zostawiliśmy sobie jako zabezpieczenie na „stare lata”. Prosiłiśmy, żeby Paulina jakoś mądrze zainwestowała te pieniądze, ale ona nas nie posłuchała. Nie wiedzieliśmy, że córka włożyła te pieniądze w wykończenie domu. W żadnym razie nie zgodzilibyśmy się na to. Uważam, że w żadnym razie zięć nie przyczynił się w większym stopniu do powstania majątku wspólnego małżonków. Córka też pracowała, ale w domu. Opiekowała się dziećmi, sprzątała, prała, gotowała, doglądała budowy, dbała o ogród. Wszystko to było na jej głowie. My córce bardzo pomagaliśmy, bo przy trojgu dzieciach było ciężko. Łukasza całymi dniami nie było w domu. Pracował po kilkanaście godzin dziennie. Nawet w soboty nie miał czasu dla dzieci. Uważam, że to pęd do pieniędzy

doprowadził do rozpadu małżeństwa. Córka mieszka obecnie wraz z dziećmi w domu przy Uroczej. Gdyby zaszła taka konieczność, to mogliby mieszkać u nas, ale dzieci są bardzo przywiązane do domu, do swoich pokoi, do ogrodu. Mają zwierzęta. To jest ich miejsce na ziemi. Ponieważ najmłodsza córka stron Patrycja poszła do szkoły w wieku 6 lat, córka wróciła do pracy. Nie występowała do byłego męża o alimenty dla siebie. Córka pracuje jako księgowa. Zarabia około 5 000 zł miesięcznie. My pomogliśmy córce w spłacie zięcia. Mamy te 200 000 zł, które zostawiliśmy sobie na „stare lata”.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Aleksander Greń**, którego tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii YXX numer 436658, lat 61, rencista, nie karany za składanie fałszywych zeznań, ojciec uczestniczki postępowania, pouczone o prawie do odmowy składania zeznań oświadcza, że chce zeznawać, pouczone o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem ojcem Pauliny Klonowskiej. Żona już pewnie większość powiedziała. My nie bardzo lubiliśmy zięcia. Naszej córce kazał siedzieć w domu, a sam rzucił się w wir pracy. Nie było go w domu całymi dniami. Gdy córka chciała, żeby jechali w weekend gdzieś z dziećmi, to on albo pracował, albo był zmęczony. Strony mają troje dzieci: Natalkę, Mateuszkę i Patrycję. Przy trójce dzieci nie było opcji, żeby córka wróciła do pracy. Zajmowała się dziećmi i całym obejściem. My z żoną pomagaliśmy córce. Ja pomagałem wybierać materiały budowlane, pilnowałem robotników. Córka z matką zajmowały się domem i opiekowały się dziećmi. Baliśmy się, że zięć z jakichś przyczyn zostawi córkę i ona nie będzie miała środków do życia. Dlatego w marcu 2007 r. darowaliśmy Paulinie 200 000 zł. Ta darowizna została zgłoszona do Urzędu Skarbowego. Obu córkom daliśmy taką darowiznę. Te pieniądze pochodziły ze sprzedaży domu moich rodziców. Sobie też zostawiliśmy około 200 000 zł. Nie wiedzieliśmy, że córka włożyła te pieniądze w wykończenie domu, zamiast je jakoś ulokować. Paulina bała się nam o tym powiedzieć. Przyznała się dopiero po rozwodzie, gdy wypłynęła sprawa podziału domu i spłaty zięcia. Uważam, że córka z zięciem nie musieli się spieszyć z budową i wykończeniem domu. Mieszkali u nas po ślubie i mogli jeszcze pomieszkać i nie spieszyć się z wyprowadzką. Strony kupiły w 2006 r. działkę przy ul. Uroczej. Sądzę, że pieniądze na zakup działki i budowę domu pochodziły z prezentów weselnych i z dochodów z firmy zięcia. My z żoną nie dokładaliśmy się do tego. Córka dała pieniądze na wykończenie domu. Całe te 200 000 zł. My z żoną finansowaliśmy wesele

młodych. Strony wprowadziły się do nowego domu w 2008 r. Nie uważam, że zięć przyczynił się w większym stopniu do powstania majątku małżonków. Oboje pracowali, a praca zięcia doprowadziła do rozpadu małżeństwa. Zięć jakiś czas po urodzeniu najmłodszej Patrycji zaczął mieć pretensje do córki, że nie pracuje, że jest kurą domową, że my za często z żoną bywamy u nich w domu. Tak naprawdę chodziło chyba o inną kobietę. Rozwód stron był ugodowy. Córka nie chciała wciągać dzieci w rozwód rodziców i prac publicznie brudów. My córce pomagaliśmy, bo zięcia nigdy nie było w domu. Dopiero teraz, gdy dzieci są starsze, córka poszła do pracy. Córka pracuje jako księgowa i zarabia około 5 000 – 5 500 zł miesięcznie. Dzieci nie chcą się wyprowadzać z domu przy Uroczej. Uważam, że to córka powinna dostać ten dom. Nie mamy wyjścia, ponownie darujemy córce kwotę potrzebną na spłatę.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Oliwia Greń**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii ZXZ numer 235588, lat 36, psycholog, nie karana za składanie fałszywych zeznań, siostra uczestniczki postępowania, szwagierka wnioskodawcy, pouczona o prawie do odmowy składania zeznań oświadcza, że chce zeznawać, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem siostrą Pauliny Klonowskiej. Paulina była bardzo zakochana w Łukaszu. On też sprawiał wrażenie zakochanego. Młodzi snuli wspólne plany o dużej rodzinie, domu z ogrodem, wyjazdach zagranicznych. Łukasz mówił, że zapewni Paulinie godziwe życie, że niczego jej i dzieciom nie będzie brakowało. Siostra wychodząc za mąż była w ciąży, ale nie to było przyczyną ślubu. Strony mają troje dzieci. Natalka urodziła się w grudniu 2005 r., Mateusz w październiku 2008 r., a Patrycja w styczniu 2011 r. Paulina rzuciła pracę na prośbę Łukasza. Umówili się, że on zarabia pieniądze, a ona dba o dzieci i dom. Łukasz nie chciał, żeby dzieci były wychowywane przez dziadków albo opiekunki. Było dużo roboty przy budowie, a potem utrzymaniu domu i ogrodu. Nasi rodzice pomagali Paulinie. Łukasz bardzo dobrze zarabiał. Miał agencję reklamową, którą założył razem z przyjacielem Joachimem. Agencja przynosiła takie zyski, że Łukasz i Paulina latem 2006 r. kupili działkę przy ul. Uroczej i od razu przystąpili do budowy domu. Pieniądze na to pochodziły z prezentów ślubnych i z dochodów z firmy Łukasza. Obie z siostrą dostałyśmy od rodziców darowizny po 200 000 zł. To miało być nasze zabezpieczenie na tzw. czarną godzinę. Ja swoje pieniądze dołożyłam do kupna mieszkania, bo to jest wyłącznie moje mieszkanie i jest to dobra lokata

kapitału. Siostra swoje pieniądze dołożyła do wykończenia domu w 2008 r. Powiedziała mi o tym. Rodzicom o tym nie powiedziała, bo się bała ich reakcji. Rodzice nie bardzo lubili Łukasza. Uważali, że bardzo ogranicza Paulinę. Ja odradzałam siostrze wydanie tych 200 000 zł na wykończenie domu. Tłumaczyłam, że to jest jej jedyne zabezpieczenie w sytuacji, gdy nie pracuje. Nie sądziłam, że strony się rozstaną, ale różnie w życiu bywa, są choroby, wypadki. Paulina mnie nie słuchała. Była wtedy w ciąży i bardzo chciała już przeprowadzić się do nowego domu. Mieszkali wtedy u naszych rodziców i to nie bardzo odpowiadało Łukaszowi. Małżeństwo przez około 10 lat funkcjonowało dobrze. Jakies dwa – trzy lata po przyjściu na świat Patrycji, zaczęły się wzajemne pretensje i awantury. Paulina miała pretensje do męża, że ciągle siedzi w pracy, a Łukasz miał pretensje do żony, że siedzi w domu. Nie chcę ich oceniać. Rozstali się w zgodzie. Zbulwersował mnie dopiero upór Łukasza, z jakim chce przejąć dom i wprowadzić do niego nową partnerkę Amandę. Siostra mieszka dalej wraz z dziećmi w tym domu. Mogliby mieszkać u rodziców, ale nie chcą. Siostra wróciła do pracy w charakterze księgowej. Nieźle zarabia. Sądzę, że byłaby w stanie spłacić Łukasza z pomocą rodziny.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Staje świadek **Katarzyna Musialska**, której tożsamość Sąd ustalił na podstawie okazanego dowodu osobistego serii YZX numer 238127, lat 34, stylistka, nie karana za składanie fałszywych zeznań, obca dla stron postępowania, pouczona o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, za zgodą stron Sąd zwolnił świadka od składania przyrzeczenia, zeznaje:

Jestem przyjaciółką Pauliny Klonowskiej. Mieszkałyśmy obok siebie. Byłam świadkiem na jej ślubie. Paulina z Łukaszem poznali się w 2004 r. To była wielka miłość. Bardzo cieszyli się, gdy okazało się, że Paulina jest w ciąży. Ślub wzięli w czerwcu 2005 r., a w grudniu urodziła się Natalka. Paulina bardzo źle znosiła tę ciążę i parę miesięcy była na zwolnieniu. Niecałe trzy lata później urodził się Mateusz, a w 2011 r. Patrycja. Paulina rzuciła pracę, bo tak chciał Łukasz. Jej też to pasowało. Lubiła zajmować się domem i dziećmi. Pomagali jej rodzice. To było bardzo dobre małżeństwo. Strony w 2006 r. kupiły działkę i wybudowały dom. Wiem, skąd pochodziły pieniądze na ten cel. Paulina mówiła, że dostali dużą kwotę w prezencie ślubnym, a poza tym Łukasz bardzo dobrze zarabiał w swojej agencji reklamowej. To jest spółka wraz z Joachimem Nawrotem. W 2008 r. wiosną, Paulina zwierzyła mi się, że dołożyła do wykończenia domu 200 000 zł, które dostała od rodziców rok wcześniej jako zabezpieczenie. Bała się o tym powiedzieć rodzicom, bo oni nie lubili

Łukasza, ale ona chciała jak najszybciej przeprowadzić się do nowego domu. Była znów w ciąży i chciała już odseparować się z mężem od rodziców. Nie bardzo się tam dogadywali. Dla mnie rozwód stron był zaskoczeniem. Po urodzeniu Patrycji zaczęły się pomiędzy stronami niesnaski, ale nie sądziłam, że to się skończy rozwodem. Paulina skarżyła się, że Łukasza nigdy nie ma w domu, że czepia się, zarzucając jej, że nie dba o siebie, że tylko siedzi przy dzieciach i garach. Podejrzewała, że ją zdradza, ale nic konkretnego nie wiedziała. Rozwód był bez orzekania o winie, bo chodziło o spokój dzieci. Uważam, że dom powinien pozostać przy Paulinie i dzieciach. Paulina wróciła do pracy, gdy Patrycja poszła do szkoły. Paulina pracuje jako księgowa. Nie wiem, ile zarabia, ale nie skarży się. Mówiła mi, że Łukasz płaci zasądzone alimenty i widuje się z dziećmi.

Po odczytaniu zeznań, świadek nie zgłasza uwag.

Wnioskodawca popiera wniosek i podtrzymuje wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych, tak jak we wniosku. Zobowiązuje się do złożenia posiadanej przez niego dokumentacji budowlanej oraz rachunków związanych z budową domu przy ul. Uroczej 33.

Uczestniczka postępowania zajmuje stanowisko, jak w odpowiedzi na wniosek. Oświadcza, że nie posiada żadnych dokumentów, związanych z budową domu przy ul. Uroczej 33.

Strony oświadczają, że nie zgłaszają wymagań co do liczby biegłych i ich wyboru.

Sąd postanowił:

1. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego geodety inż. Aleksandra Mierniczego, któremu zlecić wydanie opinii na okoliczność możliwości fizycznego podziału nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,
2. dopuścić dowód z opinii biegłego sądowego ds. budownictwa i wyceny nieruchomości inż. Kazimierza Budowlança, któremu, po zapoznaniu się z dokumentacją budowlaną i rachunkami złożonymi przez Łukasza Klonowskiego, zlecić wydanie opinii na okoliczność:
 - ustalenia możliwości fizycznego podziału budynku jednorodzinnego usytuowanego na nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, z uwzględnieniem możliwości ustanowienia odrębnej własności dwóch lokali oraz konieczności przeprowadzenia w tym celu prac budowlanych;

- wyceny wartości nieruchomości gruntowej, zabudowanej domem jednorodzinnym, położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, zarówno na sierpień 2008 r., jak i aktualnej wartości tej nieruchomości;
 - określenia, jaką część wartości opisanej wyżej nieruchomości stanowiła kwota 200 000 zł według cen z sierpnia 2008 r.,
3. określić biegłym termin po 30 dni na złożenie opinii pisemnych w trzech egzemplarzach,
 4. zobowiązać wnioskodawcę do wpłacenia zaliczki na koszty biegłych w kwocie 4 000 zł w terminie 7 dni, pod rygorem pominięcia dowodu,
 5. rozprawę odroczyć.

Posiedzenie zakończono o godz. 12:00.

SSR Mariusz Trojak
(podpis sędziego)

st. sekr. sąd. Monika Krynicka
(podpis protokolanta)

Informacja dla zdającego:

- w dniu 21 marca 2017 r. wpłynęła na rachunek Sądu Rejonowego w Otwocku zaliczka w kwocie 4 000 zł na poczet wydatków na opinie biegłych, wpłacona przez wnioskodawcę.
- w dniu 21 marca 2017 r. wnioskodawca złożył w Sądzie Rejonowym w Otwocku dokumentację budowlaną oraz rachunki związane z budową i wykończeniem domu położonego na nieruchomości przy ul. Uroczej 33 w Otwocku, zaś uczestniczka postępowania zapoznała się ze złożonymi dokumentami i nie kwestionowała ich.

Warszawa, dnia 12 maja 2017 r.

Biegły sądowy geodeta
inż. Aleksander Mierniczy

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Otwocku
wpłynęło dnia 12 maja 2017 r.
st. sekr. sąd. Anna Kowalik
(podpis)*

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
Wydział I Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Sygn. akt I Ns 1234/16

OPINIA SĄDOWA

Wykonana na zlecenie Sądu Rejonowego w Otwocku, stosownie do treści postanowienia Sądu z dnia 14 marca 2017 r.

Opinię opracowano na podstawie treści księgi wieczystej prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Otwocku nr WA1O/00318114/8, wypisu z rejestru gruntów dla nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33 i oględzin przedmiotowej nieruchomości, przy uwzględnieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147, z późn. zm.) i ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz. U. z 2016 r. poz. 1629, z późn. zm.).

W wyniku oględzin nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33 stwierdzono, że dom jednorodzinny usytuowany jest w centralnej części działki gruntu o powierzchni 560 m², co wyklucza podział tej działki na dwie odrębne nieruchomości gruntowe. Biegły stwierdza, że zgodnie z planem miejscowym dla miasta Otwocka, podział nieruchomości gruntowej na dwie odrębne działki dopuszczalny jest w przypadku, gdy powierzchnia działki wynosi minimum 1 400 m².

Odpowiadając na pytania Sądu:

1. Wobec centralnego usytuowania budynku mieszkalnego na nieruchomości położonej przy ul. Uroczej 33 w Otwocku, jak również wobec ograniczeń powierzchniowych ujętych w planie miejscowym dla miasta Otwocka stwierdzam, że nie jest możliwe dokonanie fizycznego podziału nieruchomości gruntowej, objętej księgą wieczystą WA1O/00318114/8, na dwie odrębne działki.
2. Możliwość podziału nieruchomości gruntowej, opisanej w pkt. 1, istniałaby tylko wówczas, gdyby projekt podziału obejmował także budynek mieszkalny usytuowany na działce przy ul. Uroczej 33, a granica wydzielenia działek gruntu przebiegałaby wzdłuż pionowych płaszczyzn utworzonych przez ściany oddzielenia przeciwpożarowego, usytuowanych na całej wysokości budynku od fundamentu do przekrycia dachu, a w braku oddzielenia przeciwpożarowego – wzdłuż pionowych płaszczyzn, utworzonych przez ściany usytuowane na całej wysokości budynku od fundamentu do przekrycia dachu, wyraźnie dzielące budynek na dwie odrębnie wykorzystywane części.

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego
Warszawa – Praga w Warszawie
geodeta
inż. Aleksander Mierniczy
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że:

- opinia zawiera wyczerpujące uzasadnienie,
- strony wzięły udział w oględzinach nieruchomości,
- odpis opinii doręczony został stronom w dniu 12 października 2017 r., które sąd zobowiązał do zajęcia stanowiska w terminie dwóch tygodni od doręczenia opinii,
- biegły złożył rachunek na kwotę 1 000 zł,
- postanowieniem z dnia 9 czerwca 2017 r. biegłemu zostało przyznane wynagrodzenie zgodnie z jego wnioskiem, które zostało wypłacone z zaliczki wniesionej przez Łukasza Klonowskiego w dniu 21 marca 2017 r.

Warszawa, dnia 28 września 2017 r.

Biegły sądowy ds. budownictwa
i wyceny nieruchomości
inż. Kazimierz Budowlaniec

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Otwocku
wpłynęło dnia 28 września 2017 r.
st. sekr. sąd. Anna Kowalik
(podpis)*

Sygn. akt I Ns 1234/16

OPINIA SĄDOWA

Wykonana na zlecenie Sądu Rejonowego w Otwocku, stosownie do treści postanowienia Sądu z dnia 14 marca 2017 r.

Opinię opracowano na podstawie treści księgi wieczystej, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Otwocku nr WA1O/00318114/8, wypisu z rejestru gruntów dla nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, oględzin przedmiotowej nieruchomości, oględzin dokumentacji budowlanej i rachunków przedłożonych przez wnioskodawcę, doświadczenia własnego, analizy cen materiałów i usług budowlanych, analizy cen nieruchomości, przy uwzględnieniu przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016 r. poz. 2147, z późn. zm.) i ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2017 r. poz. 1332, z późn. zm.) oraz przepisów wykonawczych.

Biegły dokonał oględzin nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, przeanalizował dokumentację budowlaną i rachunki przedłożone przez wnioskodawcę, jak również dokumentację dostępną we właściwych organach oraz przeanalizował ceny materiałów i usług budowlanych, jak również ceny nieruchomości na terenie miasta Otwocka w latach 2006-2008 i obecnie.

Odpowiadając na pytania Sądu:

1. Nie istnieje możliwość fizycznego podziału budynku jednorodzinnego położonego na nieruchomości położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, z uwagi na brak ścian usytuowanych na całej wysokości budynku od fundamentu do przekrycia dachu, które wyraźnie dzieliłyby budynek na dwie odrębnie wykorzystywane części.

2. Nie istnieje możliwość fizycznego podziału budynku opisanego w pkt. 1 przez ustanowienie odrębnej własności lokali w tym budynku. Przebudowa budynku, celem utworzenia w nim dwóch samodzielnych lokali mieszkalnych, wymagałaby częściowej jego rozbiórki (dach, wszystkie ściany wewnętrzne, przyłącza) i częściowej budowy od nowa.
3. Koszt budowy budynku opisanego w pkt. 1 w stanie „pod klucz” (wraz z wykończeniem), według cen obowiązujących w latach 2006 – 2008, wyniósł 400 000 zł, a wraz z ceną, jaką strony zapłaciły za grunt – 600 000 zł. Powyższa wartość odpowiadała cenom podobnych nieruchomości na terenie miasta Otwocka w sierpniu 2008 r. Zatem można przyjąć, że kwota 200 000 zł odpowiadała w 2008 r. 1/3 wartości nieruchomości stron.
4. Aktualna wartość nieruchomości objętej księgą wieczystą WA1O/00318114/8 wynosi 1 200 000 zł.

BIEGŁY SĄDOWY
z listy Sądu Okręgowego
Warszawa – Praga w Warszawie
ds. budownictwa i wyceny nieruchomości
inż. *Kazimierz Budowlaniec*
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Należy założyć, że:

- opinia zawiera wyczerpujące uzasadnienie,
- strony wzięły udział w oględzinach nieruchomości,
- odpis opinii doręczony został stronom w dniu 12 października 2017 r., które sąd zobowiązał do zajęcia stanowiska w terminie dwóch tygodni od doręczenia opinii,
- biegły złożył rachunek na kwotę 3 000 zł,
- postanowieniem z dnia 12 października 2017 r. biegłemu zostało przyznane wynagrodzenie zgodnie z jego wnioskiem, które zostało wypłacone z zaliczki wniesionej przez Łukasza Klonowskiego w dniu 21 marca 2017 r.

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Otwocku
wpłynęło dnia 26 października 2017 r.
st. sekr. sąd. Anna Kowalik
(podpis)*

Otwock, dnia 26 października 2017 r.

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
Wydział I Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Wnioskodawca: Łukasz Klonowski
(pozostałe dane w aktach sprawy)
Uczestniczka postępowania: Paulina Klonowska
(pozostałe dane w aktach sprawy)

Sygn. akt I Ns 1234/16

Pismo procesowe wnioskodawcy

Działając w imieniu własnym, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłych: Aleksandra Mierniczego i Kazimierza Budowlanica, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłych i nie wnoszę o ich przesłuchanie na rozprawie.

*Łukasz Klonowski
(podpis)*

Załącznik: odpis pisma.

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Otwocku
wpłynęło dnia 26 października 2017 r.
st. sekr. sąd. Anna Kowalik
(podpis)*

Otwock, dnia 26 października 2017 r.

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
Wydział I Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Wnioskodawca: Łukasz Klonowski
(pozostałe dane w aktach sprawy)
Uczestniczka postępowania: Paulina Klonowska
(pozostałe dane w aktach sprawy)

Sygn. akt I Ns 1234/16

Pismo procesowe uczestniczki postępowania

Działając w imieniu własnym, w odpowiedzi na zarządzenie sądu zobowiązujące mnie do zajęcia stanowiska odnośnie do opinii biegłych: Aleksandra Mierniczego i Kazimierza Budowlanica, uprzejmie informuję, że nie wnoszę uwag do opinii biegłych i nie wnoszę o ich przesłuchanie na rozprawie. Wnoszę natomiast o uwzględnienie kwoty 400 000 zł, jako mojego nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny, stosownie do aktualnej wartości nieruchomości.

*Paulina Klonowska
(podpis)*

Załącznik: odpis pisma.

Informacja dla zdającego: odpisy pism zostały doręczone odpowiednio wnioskodawcy i uczestniczce postępowania.

PROTOKÓŁ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Mariusz Trojak

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Krynicka

rozpoznał na rozprawie w dniu 13 lutego 2018 r. w Otwocku sprawę

z wniosku Łukasza Klonowskiego

z udziałem Pauliny Klonowskiej

o podział majątku wspólnego

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 9:00

Po wywołaniu sprawy stawili się: wnioskodawca i uczestniczka postępowania.

Przewodniczący informuje, że przebieg rozprawy nie jest nagrywany, ponieważ sala rozpraw nie jest wyposażona w sprzęt rejestrujący dźwięk i obraz.

Przewodniczący ponownie proponuje stronom ugodowe zakończenie sprawy.

Strony oświadczają, że nadal nie wyrażają woli zawarcia ugody.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z dokumentów załączonych do akt sprawy, to jest:

1. odpisu z księgi wieczystej WA1O/00318114/8,
2. odpisu prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r.,
3. umowy darowizny kwoty 200 000 (dwieście tysięcy) zł dokonanej przez małżonków Aleksandra i Jolantę Greń na rzecz ich córki Pauliny Klonowskiej z domu Greń w dniu 12 marca 2007 r. wraz z dowodem przelewu w tym samym dniu tej kwoty na rachunek prowadzony na rzecz Pauliny Klonowskiej,
4. zaświadczenia z właściwego Urzędu Skarbowego dotyczącego darowizny z dnia 12 marca 2007 r.,
5. dokumentacji budowlanej i rachunków związanych z budową domu stron,
6. zaświadczenia z Centralnej Ewidencji Informacji Działalności Gospodarczej o zarejestrowaniu przez Łukasza Klonowskiego w dniu 25 maja 2005 r. działalności gospodarczej – Agencji Reklamowej.

Wnioskodawca popiera wniosek, nie kwestionuje opinii biegłych i nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza dowodem z przesłuchania stron.

Uczestniczka postępowania zajmuje stanowisko jak w odpowiedzi na wniosek oraz w piśmie procesowym z dnia 26 października 2017 r., nie kwestionuje opinii biegłych i nie zgłasza dalszych wniosków dowodowych, poza dowodem z przesłuchania stron.

Sąd postanowił:

dopuszczyć dowód z przesłuchania stron na okoliczność udziałów w majątku wspólnym stron, składu majątku wspólnego, sposobu finansowania zakupu nieruchomości i budowy domu stron, aktualnej sytuacji majątkowej i mieszkaniowej stron.

Staje wnioskodawca **Lukasz Klonowski**, lat 35, grafik komputerowy, legitymujący się dowodem osobistym serii DDD numer 129855, nie karany za składanie fałszywych zeznań, pouczonej w trybie art. 304 k.p.c., zeznaje:

Z uczestniczką pobraliśmy się 10 czerwca 2005 r. Umów małżeńskich majątkowych nie zawieraliśmy. Znaliśmy się od około roku. Kochaliśmy się, ciąża Pauliny nie była powodem zawarcia małżeństwa. Z małżeństwa mamy troje dzieci: Natalię urodzoną 12 grudnia 2005 r., Mateusza urodzonego 18 października 2008 r. oraz Patrycję urodzoną 3 stycznia 2011 r. Przed ślubem uczestniczka postępowania pracowała jako księgowa. Po ślubie już nie pracowała. Najpierw przebywała na zwolnieniu lekarskim w związku z ciążą, potem na urlopach macierzyńskich i wychowawczych. My po ślubie zamieszkaliśmy u rodziców Pauliny. Oni mają duży dom. Mieliśmy do dyspozycji górę budynku – dwa pokoje z kuchnią i łazienką. Nie bardzo dogadywałem się z teściami, dlatego dążyliśmy do tego, aby jak najszybciej się usamodzielnąć. Było ciężko, bo tylko ja pracowałem. Jestem z zawodu grafikiem komputerowym. Założyłem z moim przyjacielem Joachimem Nawrotem agencję reklamową. To było w maju 2005 r., niedługo przed ślubem. Agencja zaraz po ślubie zaczęła przynosić wysokie zyski, bo Joachim wniósł do spółki swoje kontrakty. Rozwój spółki i utrzymanie renomy agencji wymagało jednak bardzo dużo pracy i wysiłku. Pracowaliśmy od rana do wieczora, od poniedziałku do soboty. Często wracałem wieczorem do domu i siadałem do pracy do komputera. Żona zajmowała się dzieckiem, ale pomagała jej matka, która gotowała i sprzątała. W sierpniu 2006 r. kupiliśmy działkę o powierzchni 530 m² przy ul. Uroczej. Zapłaciliśmy 200 000 zł. Pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły z mojej pracy i z prezentów weselnych, które dostaliśmy. Z tego co pamiętam, 130 000 zł pochodziło z dochodów z agencji, a 50 000 zł dostaliśmy jako prezent ślubny od mojego wujka z Kanady,

brata mojego ojca. On dał nam tę kwotę w dolarach. Reszta kwoty pochodziła od innych gości weselnych. My od razu zaczęliśmy budować dom. Nie korzystaliśmy z kredytów, tylko odkładaliśmy pieniądze z mojej pracy. Do końca 2006 r. gotowy był projekt domu, dostaliśmy pozwolenie na budowę i załatwiliśmy wszystkie formalności związane z przyłączeniem mediów. Głównie to żona z teściem załatwiali, bo moją rolą było zarabianie pieniędzy. Wiosną 2007 r. przystąpiliśmy do budowy fundamentów. Do zimy 2007 r. dom stanął w stanie surowym zamkniętym, to znaczy miał dach i okna. Planowaliśmy, że ta budowa będzie trwała jeszcze do wiosny 2009 r. Tak nam wychodziło z wyliczeń moich zarobków. Mówiłem wtedy Paulinie, żeby poszła do pracy, to będzie szybciej. Natalką mogła zająć się teściowa. W lutym 2008 r. okazało się jednak, że Paulina jest w ciąży, no i pomysł z podjęciem przez nią pracy nie wypalił. Nie zarabiałem na tyle dobrze, żeby skończyć dom jeszcze w 2008 r. Denerwowałem się z tego powodu, bo atmosfera w domu teściów gęstniała. Mieli pretensje, że zaniedbuję żonę, a ja przecież musiałem zarabiać. Ponadto, przy dwojgu dzieciach byłoby nam jednak u nich dość ciasno. Toczyliśmy rozmowy na ten temat z Pauliną i ona przyznała mi się, że dostała od rodziców rok wcześniej jako lokatę 200 000 zł. Powiedziała, że za te pieniądze wykończymy dom. Prosiła tylko, żebym nic nie mówił jej rodzicom. Ja się z jednej strony bardzo ucieszyłem, że się szybko wyprowadzimy, a z drugiej byłem zły, że o tych pieniądzach nie wiedziałem. Nie wiem, czemu miałem nie mówić teściom, że Paulina dała te pieniądze na wykończenie domu. Oni są trochę dziwni. Za te pieniądze zrobiliśmy tynki zewnętrzne i wewnętrzne, podłogi, armaturę, wykończenie drewniane i te meble, które zostały wbudowane w ściany – w kuchni, łazience, garderobie. Wprowadziliśmy się do domu w sierpniu 2008 r. Wokół domu było dużo rzeczy do zrobienia, np. założenie i pielęgnacja ogrodu. Budowę domu nadzorowała Paulina ze swoim ojcem, zgodnie z podziałem, jaki przyjęliśmy. Rodzice Pauliny pomagali jej w prowadzeniu domu i opiece nad dziećmi. Denerwowało mnie to, bo nie po to wyprowadziliśmy się z domu, żeby teściowie u nas przesiadywali. Ja w dalszym ciągu pracowałem do wieczora, ale mijałem się z teściami w drzwiach. Teść mnie wtedy informował, co zrobił w ogrodzie, czy w domu i co jest jeszcze do zrobienia. Wolałbym omawiać te sprawy z żoną. Nie mogłem sobie pozwolić na zwolnienie tempa pracy, bo agencja miała już wtedy wyrobioną markę. Poza tym dwoje dzieci generowało określone koszty, a chcieliśmy też wyjeżdżać za granicę. Zacząłem znowu namawiać żonę, żeby wróciła do pracy, bo skoro teściowie i tak u nas przesiadywali, to mogli zająć się dziećmi. Pensja Pauliny pozwoliłaby na to, żebym pracował krócej, bo moglibyśmy zatrudnić w agencji pracownika. Pensja Pauliny wyrównałaby koszt zatrudnienia tego pracownika. Taki koszt oznaczałby przecież zmniejszenie dochodów moich i Joachima.

Uważam, że nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Z tych planów znowu nic nie wyszło, bo wiosną 2010 r. okazało się, że Paulina jest w ciąży. W styczniu 2011 r. urodziła się Patrycja. W naszym życiu nic się nie zmieniło. Ja byłem zajęty agencją, a żona z teściami zajmowali się prowadzeniem domu i opieką nad dziećmi. Zaczęliśmy się od siebie oddalać i coraz częściej kłóciliśmy się. Żona miała pretensję, że długo pracuję, a ja, że u nas ciągle przesiadują teściowie. Gdy Patrycja miała trzy lata, to było już bardzo źle. Zażądałem od Pauliny, żeby poszła do pracy, ale ona twierdziła, że przy dzieciach i domu jest bardzo dużo pracy. W rezultacie na początku 2015 r. wyprowadziłem się z domu. Poznałem już wtedy Amandę i nie chciałem kontynuować małżeństwa. Rozstaliśmy się w zgodzie, to znaczy rozwód został orzeczony bez orzekania o winie. Zgodnie podzieliliśmy się częściowo majątkiem, to znaczy ruchomościami i środkami pieniężnymi. To nie był równy podział. Ja wziąłem więcej, bo uważam, że ja bardziej przyczyniłem się do powstania naszego wspólnego majątku. Paulina nie protestowała. Oceniam, że przyczyniłem się do powstania majątku w 75% procentach. Szanuję to, że żona wychowywała dzieci i dbała o dom, ale przecież pomagali jej rodzice. Nie miałem zastrzeżeń do pracy żony jako gospodyni domowej, dom był posprzątny. Żona prała, gotowała, robiła codzienne zakupy. Wozila dzieci do przedszkola, a potem do szkoły oraz na zajęcia dodatkowe. Uwzględniając jednak pomoc jej rodziców, uważam, że mogła iść do pracy, chociażby, gdy Patrycja skończyła trzy lata. Wszystkie nasze dzieci szły do przedszkola, gdy kończyły trzy lata. Uważaliśmy, że to dobrze służy rozwojowi dzieci. Sądzę, że żona mogła iść do pracy już wcześniej, skoro i tak teściowie nam pomagali. Nasz konflikt przy podziale majątku zaczął się dopiero przy podziale domu. Żona chce tam pozostać z dziećmi, a ja uważam, że nie zdoła utrzymać tego domu. Poza tym nie będzie miała pieniędzy na spłacenie mnie, a to będzie duża kwota zważywszy, że należy mi się większy udział w majątku. Uważam, że kwota 200 000 zł, którą żona dała na wykończenie domu, też należy do naszego majątku wspólnego, podobnie jak to, co dostaliśmy od mojego wuja z Kanady. Uważam, że żona może zamieszkać z dziećmi ze swoimi rodzicami. To jest duży dom i można go przebudować tak, żeby każde z dzieci miało swój pokój. Ja chciałbym zamieszkać z moją narzeczoną Amandą Grodzką w domu przy Uroczej. Jej się ten dom podoba i ja też jestem do niego przywiązany. Ja obecnie mieszkam u swojej matki, ale jej dom jest niewielki i mieszka tam jeszcze moja siostra ze swoim partnerem i dzieckiem. Ja dysponuję kwotą 300 000 zł, żeby spłacić byłą żonę. Płacę alimenty na dzieci regularnie. Uczestniczka postępowania nie wносиła o alimenty ode mnie na swoją rzecz. Ja aktualnie uzyskuję miesięczne dochody w kwotach 15 000 zł – 20 000 zł na czysto –

w zależności od ilości zamówień. Wiem, że była żona obecnie pracuje, ale nie wiem, ile zarabia.

Po odczytaniu zeznań wnioskodawca nie wnosi uwag.

Staje uczestniczka postępowania **Paulina Klonowska**, lat 34, księgowa, legitymująca się dowodem osobistym serii ABC 112245, nie karana za składanie fałszywych zeznań, pouczona w trybie art. 304 k.p.c., zeznaje:

Potwierdzam, że ja i wnioskodawca pobraliśmy się w czerwcu 2005 r. Wtedy już byłam w ciąży. Bardzo się kochaliśmy, planowaliśmy dużą rodzinę i dom z ogrodem. Umów małżeńskich majątkowych nie zawieraliśmy. Potwierdzam to, co były mąż zeznał na temat kupna działki i budowy domu. Pieniądze na kupno działki pochodziły z prezentów weselnych i dochodów z agencji reklamowej prowadzonej przez męża. Pamiętam, że od brata ojca Łukasza dostaliśmy dużą kwotę w prezencie. W przeliczeniu na złotówki to było około 50 000 zł. Działka kosztowała 200 000 zł. Gdy ruszyła budowa, to ja z moim tatą doglądaliśmy wszystkiego i załatwialiśmy wszystkie formalności. Tak umówiliśmy się z mężem. On miał zarabiać pieniądze, żebyśmy przy budowie nie korzystali z kredytów, a ja miałam doglądać budowy i zajmować się dzieckiem. Spieszyliśmy się z budową domu, bo jak najszybciej chcieliśmy się wyprowadzić od moich rodziców. Oni nie dogadywali się z Łukaszem. Traktowali go jak dziecko, a nie jak głowę rodziny. Dlatego, gdy w lutym 2008 r., okazało się, że znów jestem w ciąży, postanowiłam włożyć w tę budowę swoje pieniądze. Dostałam od rodziców darowiznę w kwocie 200 000 zł w marcu 2007 r. Rodzice sprzedali dom po dziadkach za 600 000 zł. 200 000 zł dołożyli mojej siostrze do kupna mieszkania, mi dali 200 000 zł, a 200 000 zł pozostawili sobie. Prosilili, żebym nie mówiła Łukaszowi o darowiznie i żebym dobrze ulokowała te pieniądze. Nie ufali Łukaszowi. Te pieniądze to miało być takie zabezpieczenie dla mnie i dla dzieci, gdybym z jakichkolwiek przyczyn pozostała bez męża. Powiedziałam o tych pieniądzach mężowi dopiero w lutym czy w marcu 2008 r. Z jednej strony cieszył się, że szybciej skończymy budowę domu, ale z drugiej strony pogorszyło to jego stosunek do moich rodziców. Te pieniądze wystarczyły na wykończenie domu. Meble i inne wyposażenie kupiliśmy już z zarobków męża. Wprowadziliśmy się do domu w sierpniu 2008 r. Ja chciałam znaleźć jakąś pracę, ale przy małych dzieciach, domu i ogrodzie było bardzo dużo pracy. Bez pomocy rodziców nie dałabym rady. Rodzice nie siedzieli ze mną cały czas, bo mama prowadziła swoją firmę, ale ich pomoc była znacząca. Poza tym mąż powtarzał, że chce, abym to ja zajmowała się

dziećmi, a nie ktoś obcy i żeby ktoś na niego czekał w domu. Dzieci szły do przedszkola przed ukończeniem trzeciego roku życia, bo tak wypadał rok szkolny. Natałka poszła do przedszkola we wrześniu 2008 r., Mateusz we wrześniu 2011 r., a Patrycja we wrześniu 2013 r. Uważam, że po urodzeniu się Mateusza mąż mógł trochę zwolnić, jeśli chodzi o pracę. Prosiłam go, żeby trochę zwolnił, zatrudnił pracownika i zaczął cieszyć się życiem i dziećmi, ale mąż zachowywał się jak pracoholik. Twierdził, że jeśli zatrudni pracownika, to spadną zyski jego i Joachima – współnika. Nawet na wyjazdy wakacyjne czy na narty jeździliśmy często nie z naszymi przyjaciółmi, ale z kontrahentami z agencji. Mąż mówił, że zatrudni pracownika dopiero, gdy ja pójdę do pracy, ale nie żądał tego ode mnie. Dopiero, gdy Patrycja poszła do przedszkola, to mąż zażądał, żebym poszła do pracy. Wcześniej pomiędzy nami były już niesnaski na temat pracy męża i jego ciągłej nieobecności w domu. Mąż wówczas czasem mówił w nerwach, że skoro moi rodzice i tak ciągle przesiadują w naszym domu, to niech się na stałe zajmą dziećmi, a ja będę mogła pójść do pracy. To nie było mówione na poważnie, bo potem, gdy się godziliśmy, to mąż mówił, żebym najpierw odchowalała dzieci. Sytuacja bardzo się zaostrzyła dopiero, gdy Patrycja poszła do przedszkola. Patrycja często chorowała w przedszkolu. Poza tym dzieci trzeba było wciąż wozić na zajęcia dodatkowe: basen, lekcje angielskiego, lekcje tańca itd. Dlatego powiedziałam mężowi, że pójdę do pracy dopiero, gdy Patrycja skończy 4 lata. To miało być w styczniu 2015 r., ale w styczniu 2015 r. mąż się wyprowadził. Powiedział, że ma dość takiego życia, że go nie wspieram, że oddaliśmy się od siebie, i że się ciągle kłócimy. Podejrzewałam, że mąż ma kogoś, ale nie drażyłam tego. Ja też już nie chciałam tkwić w tym małżeństwie. Dzieci bardzo przeżyły odejście ojca. Dlatego zgodziłam się na rozwód bez orzekania o winie. Mąż regularnie płaci alimenty na dzieci. Nie ma z tym problemu. Zgodnie podzieliliśmy się ruchomościami i środkami pieniężnymi. To nie był równy podział, ale nie chciałam wszczynać kłótni z uwagi na dzieci. Dopiero, gdy mąż zażądał oddania mu domu za spłatą na moją rzecz kwoty 300 000 zł, nie zgodziłam się. Po pierwsze, dzieci są bardzo przywiązane do tego domu. Mają swoje pokoje, ogród, mały plac zabaw. Dzieci mają psa, kota i świnkę morską. Nie wyobrażam sobie, żebyśmy mieli się z dziećmi i tym zwierzyńcem wyprowadzić do moich rodziców. Tam nie ma zresztą aż tyle miejsca. Rodzice musieliby zająć górę domu, a są już starszymi ludźmi. Poza tym dzieci bardzo przeżyły nasz rozwód, więc uważam, że wyprowadzka pogorszy znacznie ich sytuację. Ponadto nie uważam, żeby należała mi się jedynie kwota 300 000 zł jako spłata za dom, który jest warty 1 200 000 zł. Po pierwsze, ja również ciężko pracowałam, tyle że w domu, a nasze udziały w majątku są równe, przeciwnie do tego, co twierdzi były mąż. Po drugie, należy mi się rozliczenie mojego nakładu

pieniężnego, jaki poniosłam na dom. Gdy to się rozliczy, to okaże się, że mąż jest mi dużo więcej winien niż 300 000 zł. Po uwzględnieniu tych rozliczeń będę w stanie spłacić męża, bo moi rodzice obiecali mi wsparcie w wysokości 200 000 zł, a nawet 250 000 zł. Ponadto mogę wziąć jakiś kredyt. Od czerwca 2016 r. pracuję jako główna księgowa w spółce Partner S.A. Dwa miesiące temu dostałam podwyżkę. Obecnie zarabiam około 6 000 zł „na rękę”. Dwa razy do roku dostaję też premię.

Po odczytaniu zeznań uczestniczka postępowania nie wnosi uwag.

Wnioskodawca popiera wniosek o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz o podział majątku i wnosi o przyznanie mu nieruchomości przy ul. Uroczej 33 za spłatą na rzecz uczestniczki postępowania kwoty 300 000 zł.

Uczestniczka wnosi, jak w odpowiedzi na wniosek i piśmie procesowym z dnia 26 października 2017 r., sprzeciwia się ustaleniu nierównych udziałów w majątku wspólnym oraz przyznaniu nieruchomości przy ul. Uroczej 33 na rzecz wnioskodawcy. Wnosi o przyznanie tej nieruchomości na jej rzecz, przy uwzględnieniu nakładu poniesionego przez nią z jej majątku osobistego w 2008 r. w kwocie 200 000 zł – według aktualnej wartości.

Przewodniczący zamknął rozprawę.

Po naradzie Przewodniczący ogłosił postanowienie przez odczytanie sentencji i podanie ustnie zasadniczych powodów rozstrzygnięcia.

Przewodniczący pouczył strony o terminach i sposobie zaskarżenia postanowienia.

Posiedzenie zakończono o godz. 12:00.

SSR Mariusz Trojak
(podpis sędziego)

st. sekr. sąd. Monika Krynicka
(podpis protokolanta)

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Otwocku, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Mariusz Trojak

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Krynicka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 lutego 2018 r. w Otwocku

sprawy z wniosku Łukasza Klonowskiego

z udziałem Pauliny Klonowskiej

o podział majątku wspólnego

postanawia:

1. ustalić, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej wchodzi nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położona w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 (jeden milion dwieście tysięcy) zł, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8;
2. ustalić, że udział Łukasza Klonowskiego w majątku wspólnym byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej wynosi 0,75 (3/4), natomiast udział Pauliny Klonowskiej w tym majątku wynosi 0,25 (1/4);
3. przyznać opisaną w punkcie pierwszym nieruchomość na wyłączną własność Łukasza Klonowskiego;
4. oddalić żądanie uczestniczki postępowania Pauliny Klonowskiej o dokonanie rozliczenia nakładów z jej majątku osobistego na majątek wspólny;
5. nakazać uczestniczkę postępowania Paulinę Klonowską opuszczenie i opróżnienie nieruchomości opisanej w punkcie pierwszym wraz z osobami, których prawa reprezentuje i rzeczami i wydanie jej wnioskodawcy Łukaszowi Klonowskiemu w terminie sześciu miesięcy od dnia uprawomocnienia się postanowienia;
6. zasądzić, tytułem spłaty, od Łukasza Klonowskiego na rzecz Pauliny Klonowskiej kwotę 300 000 (trzysta tysięcy) zł, płatną w terminie tygodnia od dnia

uprawomocnienia się orzeczenia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności;

7. ustalić, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Mariusz Trojak
(podpis)

Otwock, dnia 20 lutego 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Sąd Rejonowy w Otwocku
wpłynęło dnia 20 lutego 2018 r.
st. sekr. sąd. Anna Kowalik
(podpis)*

Sygn. akt I Ns 1234/16

**Sąd Rejonowy
w Otwocku
Wydział I Cywilny
ul. Armii Krajowej 2
05-400 Otwock**

Wnioskodawca: Łukasz Klonowski
(pozostałe dane w aktach sprawy)

Uczestniczka postępowania: Paulina Klonowska
(pozostałe dane w aktach sprawy)

reprezentowana przez radcę prawnego
Jakuba Zaradnego,
Kancelaria Radcy Prawnego ul. Kraśna 87 lok. 14,
05-400 Otwock

WNIOSEK

Działając w imieniu uczestniczki postępowania, jako pełnomocnik procesowy (pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej w załączeniu) wnoszę o sporządzenie uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w Otwocku I Wydział Cywilny z dnia 13 lutego 2018 r. w sprawie o sygn. akt I Ns 1234/16 i doręczenie mi odpisu tego postanowienia wraz z uzasadnieniem na adres kancelarii.

Radca Prawny
Jakub Zaradny
(podpis)

Załączniki:

- pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej,
- odpis wniosku wraz z odpisami załączników dla wnioskodawcy.

Pełnomocnictwo

Niniejszym ustanawiam radcę prawnego Jakuba Zaradnego prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego w Otwocku, przy ul. Kraśnej 87 lok. 14, pełnomocnikiem moim w sprawie o podział majątku wspólnego z wniosku Łukasza Klonowskiego przed sądami powszechnymi wszystkich instancji.

Otwock, dnia 13 lutego 2018 r.

Paulina Klonowska
(podpis)

Uzasadnienie

Łukasz Klonowski wnosił o:

1. ustalenie, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej wchodzi nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinny o powierzchni 250 m², położona w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 zł, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,
2. ustalenie nierównych udziałów byłych małżonków Łukasza i Pauliny Klonowskich w ich majątku wspólnym i stwierdzenie, że udział Łukasza Klonowskiego w tym majątku wynosi 0,75, a udział Pauliny Klonowskiej wynosi 0,25,
3. dokonanie podziału majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej poprzez przyznanie na wyłączną własność wnioskodawcy nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 zł, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki postępowania kwoty 300 000 zł tytułem spłaty.

Paulina Klonowska wniosła o:

1. oddalenie żądania Łukasza Klonowskiego o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym byłych małżonków Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej,
2. dokonanie podziału majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej przez przyznanie na wyłączną własność uczestniczki postępowania nieruchomości gruntowej o powierzchni 530 m², zabudowanej domem jednorodzinny o powierzchni 250 m², położonej w Otwocku przy ul. Uroczej 33, o wartości 1 200 000 zł, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8,
3. rozliczenie nakładu poniesionego z majątku osobistego uczestniczki postępowania na majątek wspólny małżonków Łukasza i Pauliny Klonowskich w postaci kwoty 200 000 zł, darowanej przez małżonków Aleksandra i Jolantę Greń na rzecz ich córki Pauliny Klonowskiej z domu Greń w dniu 12 marca 2007 r., proporcjonalnie do aktualnej wartości nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Paulina Klonowska i Łukasz Klonowski zawarli związek małżeński w dniu 10 czerwca 2005 r. Prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III C 123/15 orzeczony został rozwód związku małżeńskiego stron. Ze związku małżeńskiego stron urodziło się troje dzieci: Natalia urodzona 12 grudnia 2005 r., Mateusz urodzony 18 października 2008 r. oraz Patrycja urodzona 3 stycznia 2011 r. Pomiędzy stronami obowiązywała ustawowa wspólność majątkowa.

(Dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 25 marca 2016 r. w sprawie o sygn. akt III C 123/15, zeznania stron).

Po zawarciu związku małżeńskiego strony zamieszkały w Otwocku przy ul. Jodłowej 80, w domu rodziców uczestniczki postępowania. W sierpniu 2006 r. małżonkowie kupili za kwotę 200 000 zł nieruchomość gruntową o powierzchni 530 m², położoną w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8. Pieniądze na zakup nieruchomości pochodziły częściowo z prezentów weselnych otrzymanych przez strony, a częściowo z działalności gospodarczej prowadzonej przez wnioskodawcę już po zawarciu związku małżeńskiego. W okresie od sierpnia 2006 r. do sierpnia 2008 r. strony budowały dom na zakupionej nieruchomości, wydając na ten cel środki pochodzące z majątku wspólnego byłych małżonków, w tym z darowizny pochodzącej od rodziców Pauliny Klonowskiej.

(Dowody: odpis z księgi wieczystej WA1O/00318114/8, umowa darowizny z dnia 12 marca 2007 r. wraz z dowodem przelewu w tym samym dniu kwoty 200 000 zł na rachunek uczestniczki postępowania, zeznania wnioskodawcy, Kamili Klonowskiej, Joachima Nawrota, częściowo zeznania Pauliny Klonowskiej, Aleksandra Grenia, Jolanty Greń, Oliwii Greń, Katarzyny Musialskiej).

Przed zawarciem związku małżeńskiego Paulina Klonowska pracowała jako księgowa w Urzędzie Miasta. W chwili zawarcia małżeństwa uczestniczka postępowania była w ciąży. W związku z ciążą Paulina Klonowska przebywała na zwolnieniu lekarskim, a po urodzeniu dziecka – na urlopie macierzyńskim, a następnie wychowawczym. Gdy uczestniczka postępowania była w drugiej ciąży, strony wspólnie zdecydowały, że zrezygnuje ona z pracy zawodowej.

Wnioskodawca jest grafikiem komputerowym. Dwa tygodnie przed zawarciem związku małżeńskiego wnioskodawca rozpoczął prowadzenie agencji reklamowej wspólnie z Joachimem Nawrotem. Dzięki znajomościom biznesowym Joachima Nawrota, agencja dość

szybko zaczęła przynosić i w dalszym ciągu przynosi dość wysokie zyski. Wnioskodawca uzyskuje aktualnie z tej działalności dochód około 15 000 – 20 000 zł miesięcznie. Prowadzenie działalności gospodarczej zabierało wnioskodawcy kilkanaście godzin dziennie w tygodniu oraz często w soboty. Uczestniczka postępowania nie pracowała w trakcie trwania małżeństwa i nie wniosła do niego istotnego majątku. Zajmowała się dziećmi, domem i ogrodem, przy wydatnej pomocy swoich rodziców.

(Dowód: zaświadczenie z CEIDG, zeznania świadków Kamili Klonowskiej, Joachima Nawrota, Aleksandra Grenia, Jolanty Greń, Oliwii Greń, Katarzyny Musialskiej, zeznania stron).

Wnioskodawca kilkakrotnie zwracał się do żony z prośbą, żeby podjęła pracę zarobkową, co pozwoliłoby wnioskodawcy na większe zaangażowanie w życie rodziny. Dwukrotnie prośby te nie mogły zostać zrealizowane, z uwagi na fakt, że okazało się, iż uczestniczka postępowania jest w ciąży. Trzy lata po urodzeniu się najmłodszego dziecka stron – Patrycji, uczestniczka postępowania odmówiła powrotu do pracy. Taka postawa Pauliny Klonowskiej, jak również nadmierne zaangażowanie wnioskodawcy w pracę zawodową oraz nieporozumienia z teściami doprowadziły do rozpadu małżeństwa stron. Na początku 2015 r. wnioskodawca wyprowadził się z domu. Mieszka u swojej matki wraz z siostrą, jej partnerem i dzieckiem przy ul. Leśnej 12. Dom matki Łukasza Klonowskiego ma powierzchnię 120 m². Obecnie wnioskodawca pozostaje w związku z Amandą Grodzką i chciałby się z nią wprowadzić do domu stron przy ul. Uroczej, gdzie mieszka Paulina Klonowska wraz z trójką dzieci stron. Dom rodziców uczestniczki postępowania ma powierzchnię 370 m² i mógłby zostać przebudowany w taki sposób, aby powstało w nim dodatkowe, samodzielne mieszkanie.

W skład majątku wspólnego byłych małżonków wchodzi aktualnie wyłącznie nieruchomość objęta wnioskiem. Pozostałym majątkiem, w postaci ruchomości i środków pieniężnych, strony podzieliły się zgodnie, przy czym większą część tego majątku otrzymał wnioskodawca, za zgodą uczestniczki postępowania.

(Dowód: zeznania świadka Kamili Klonowskiej, zeznania stron).

Nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², stanowiąca współwłasność stron, nie może zostać podzielona fizycznie ani przez podział działki gruntu, ani przez utworzenie dwóch samodzielnych nieruchomości lokalowych. Aktualna wartość tej nieruchomości wynosi 1 200 000 zł.

(Dowód: opinie biegłego geodety Aleksandra Mierniczego oraz biegłego ds. budownictwa i wyceny nieruchomości Kazimierza Budowlańca).

Od czerwca 2016 r. Paulina Klonowska pracuje w spółce Partner S.A. jako główna księgowa, uzyskując wynagrodzenie w kwocie 6 000 zł netto miesięcznie. Ponadto dwa razy w roku otrzymuje premię. Wnioskodawca płaci regularnie alimenty na rzecz trojga dzieci stron w kwotach po 2 000 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. Dysponuje on sumą potrzebną na spłatę uczestniczki postępowania.

(Dowód: *zeznania stron*).

Oceniając materiał dowodowy, Sąd uznał za wiarygodne w całości dokumenty złożone przez strony w toku niniejszego postępowania. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów i Sąd nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadków i stron, co do aktualnego składu majątku wspólnego byłych małżonków Klonowskich, jak również co do aktualnej sytuacji mieszkaniowej i finansowej stron. Strony zgodnie przy tym oświadczyły, że pozostałym majątkiem wspólnym podzieliły się poza postępowaniem sądowym, przy czym większą część tego majątku, za zgodą uczestniczki postępowania, otrzymał wnioskodawca. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania powyższego oświadczenia stron. Dopuszczalność dokonania umownego, częściowego podziału majątku wspólnego wynika z dyspozycji art. 567 § 3 k.p.c., który odsyła między innymi do art. 1038 § 2 k.c.

Na podstawie opinii biegłych sądowych Aleksandra Mierniczego i Kazimierza Budowlańca Sąd uznał, że nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², stanowiąca współwłasność stron, nie może zostać podzielona fizycznie ani przez podział działki gruntu, ani przez utworzenie dwóch samodzielnych nieruchomości lokalowych, oraz że aktualna wartość tej nieruchomości wynosi 1 200 000 zł. Strony nie wniosły uwag do opinii biegłych. Sąd także nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków Aleksandra Grenia, Jolanty Greń, Oliwii Greń i Katarzyny Musialskiej oraz uczestniczki postępowania w części, to jest co do tego, że kwota 200 000 zł została darowana w dniu 12 marca 2007 r. przez rodziców Pauliny Klonowskiej wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania, nie zaś na rzecz obojga małżonków. Rodzina i przyjaciółka uczestniczki postępowania są zainteresowani w rozstrzygnięciu sprawy na rzecz Pauliny Klonowskiej, przez co do ich zeznań należy podchodzić z dużą ostrożnością. Podawanej przez nich wersji wydarzeń przeczy treść zeznań świadków Kamili Klonowskiej i Joachima Nawrota oraz wnioskodawcy. Za prawdziwością ich zeznań przemawia doświadczenie życiowe wskazujące, że w sytuacji, w której rodzice jednego z małżonków wspierają finansowo budowę domu przez młodych, ze świadomością,

że dom ten będzie służył rodzinie, to takie wsparcie finansowe należy traktować jako darowiznę uczynioną na rzecz obojga małżonków.

Sąd zważył, co następuje:

Wspólność majątkowa ustawowa obejmuje dorobek małżonków, który stanowią przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (art. 31 § 1 k.r.o.). Podziałem objęte są składniki majątku wspólnego należące do niego w dacie ustania wspólności i istniejące w chwili dokonywania podziału.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej wchodzi nieruchomość gruntowa o powierzchni 530 m², zabudowana domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położona w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8. Z materiału dowodowego jednoznacznie bowiem wynika (i nie było to sporne pomiędzy stronami), że przedmiotowa nieruchomość została nabyta już w trakcie trwania związku małżeńskiego i ze środków wspólnych stron. Cena za nieruchomość została uiszczona bowiem ze środków pieniężnych pochodzących z prezentów ślubnych otrzymanych przez strony oraz z dochodów uzyskiwanych przez Łukasza Klonowskiego. Aktualna wartość tej nieruchomości wynosi 1 200 000 zł. Pozostałym majątkiem strony podzieliły się zgodnie poza postępowaniem sądowym, co jest zgodne z art. 1038 § 2 k.c., do którego odsyła art. 567 § 3 k.p.c.

Wnioskodawca, na podstawie art. 567 § 1 k.p.c., zgłosił żądanie ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym i ustalenia, że jego udział w tym majątku wynosi 0,75 części (3/4). Uczestniczka postępowania, na podstawie powołanego wyżej przepisu, zgłosiła żądanie rozliczenia nakładu poniesionego z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron w postaci kwoty 200 000 zł, otrzymanej jako darowizna od rodziców w dniu 12 marca 2007 r., wydatkowanej przez Paulinę Klonowską na wykończenie wspólnego domu stron od marca do sierpnia 2008 r.

Sąd uznał żądanie wnioskodawcy za zasadne, zaś żądanie uczestniczki postępowania za bezzasadne.

Zgodnie z art. 43 § 1 k.r.o., oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku wspólnym. W myśl jednak art. 43 § 2 k.r.o., z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać, ażeby ustalenie udziałów w majątku wspólnym nastąpiło z uwzględnieniem stopnia, w którym każdy z nich przyczynił się do powstania tego majątku. Przy ocenie, w jakim stopniu każdy

z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego, uwzględnia się także nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że w trakcie trwania związku małżeńskiego stron tylko wnioskodawca pracował zarobkowo. Ta praca angażowała Łukasza Klonowskiego przez kilkanaście godzin dziennie, często również w soboty. Wynika to z zeznań zarówno wszystkich świadków, jak i samych stron. Wprawdzie uczestniczka postępowania także przyczyniała się do powstania majątku wspólnego przez pracę, jaką wykonywała w związku z wychowaniem dzieci, prowadzeniem domu i ogrodu, jednak praca ta nie może być uznana za równoważną wkładowi pracy wnioskodawcy. Przede wszystkim wskazać należy, że Paulina Klonowska nie wykonywała codziennej pracy na rzecz rodziny samodzielnie. Była w swoich działaniach wspierana przez rodziców, co było nawet źródłem nieporozumień pomiędzy małżonkami. Ponadto, zważyć należy, że wnioskodawca niejednokrotnie prosił żonę, aby powierzyła w części opiekę nad dziećmi swoim rodzicom, a sama podjęła zatrudnienie. Nie spotkało się to z aprobatą uczestniczki postępowania. O ile odmowa podjęcia zatrudnienia przez Paulinę Klonowską może być uznana za uzasadnioną do momentu urodzenia dzieci i osiągnięcia przez nie wieku trzech lat, to w okresie późniejszym nie było podstaw do pozostawania przez nią w domu.

Sąd wziął również pod uwagę, że wprawdzie nieruchomość objęta wnioskiem została nabyta za środki pochodzące z majątku wspólnego stron (200 000 zł), ale znacząca kwota, to jest równowartość 50 000 zł, pochodziła z darowizny dokonanej na rzecz małżonków przez członka rodziny wnioskodawcy – brata ojca Łukasza Klonowskiego. Nie uszło też uwadze Sądu, że strony dokonały umownie częściowego podziału majątku wspólnego, w wyniku którego wnioskodawcy przypadła większa część tego majątku, co uczestniczka postępowania zaakceptowała.

Z tych wszystkich względów Sąd uznał, że udział Łukasza Klonowskiego w majątku wspólnym stron wynosi 0,75 (3/4) części, zaś udział Pauliny Klonowskiej wynosi 0,25 (1/4) części i orzekł, jak w punkcie drugim postanowienia.

Sąd oddalił żądanie uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładu poniesionego z jej majątku osobistego na majątek wspólny stron w postaci kwoty 200 000 zł, otrzymanej jako darowizna od Aleksandra Grenia i Jolanty Greń w dniu 12 marca 2007 r., a wydatkowanej przez Paulinę Klonowską na wykończenie wspólnego domu stron od marca do sierpnia 2008 r. Istotnie, w dniu 12 marca 2007 r. doszło do przelewu kwoty 200 000 zł przez Aleksandra i Jolantę Greń na rachunek prowadzony na rzecz Pauliny Klonowskiej, jednak Sąd nie uznał, aby ta darowizna została dokonana do majątku osobistego uczestniczki postępowania.

Z zeznań wszystkich świadków wynika, że rodzice Pauliny Klonowskiej wiedzieli o kupnie nieruchomości przez małżonków i budowie przez nich domu. Ojciec uczestniczki postępowania wraz z córką nadzorowali budowę domu. Z kolei z zeznań świadków Kamili Klonowskiej i Joachima Nawrota oraz wnioskodawcy wynika, że kwota 200 000 zł została darowana z przeznaczeniem na wykończenie domu. Podobną kwotę otrzymała Oliwia Greń na zakup mieszkania. Za prawdziwością zeznań wymienionych osób przemawia doświadczenie życiowe wskazujące, że w sytuacji, w której rodzice jednego z małżonków wspierają finansowo budowę domu przez młodych, ze świadomością, że dom ten będzie służył rodzinie, to takie wsparcie finansowe należy traktować jako darowiznę uczynioną na rzecz obojga małżonków. W związku z tym, Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom świadków Aleksandra Grenia, Jolanty Greń, Oliwii Greń i Katarzyny Musialskiej oraz uczestniczki postępowania w części, to jest co do tego, że kwota 200 000 zł została darowana w dniu 12 marca 2007 r. przez rodziców Pauliny Klonowskiej wyłącznie na rzecz uczestniczki postępowania.

Mając to na uwadze, Sąd w punkcie czwartym postanowienia oddalił żądanie uczestniczki postępowania o rozliczenie nakładów poniesionych z jej majątku osobistego na majątek wspólny.

Dokonując podziału majątku wspólnego Łukasza Klonowskiego i Pauliny Klonowskiej, Sąd, zgodnie z wnioskiem wnioskodawcy, przyznał na własność Łukasza Klonowskiego nieruchomość gruntową o powierzchni 530 m², zabudowaną domem jednorodzinnym o powierzchni 250 m², położoną w Otwocku przy ul. Uroczej 33, dla której Sąd Rejonowy w Otwocku prowadzi księgę wieczystą WA1O/00318114/8, za spłatą na rzecz Pauliny Klonowskiej kwoty 300 000 zł.

Z opinii biegłych sądowych Aleksandra Mierniczego i Kazimierza Budowlanica jednoznacznie wynika, że powyższa nieruchomość nie może zostać podzielona fizycznie ani przez podział działki gruntu, ani przez utworzenie dwóch samodzielnych nieruchomości lokalowych, oraz że aktualna wartość tej nieruchomości wynosi 1 200 000 zł. Zgodnie natomiast z art. 212 § 2 k.c., rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli, z obowiązkiem spłaty pozostałych, albo sprzedana stosownie do przepisów Kodeksu postępowania cywilnego. W sytuacji, gdy każda ze stron była zainteresowana przejęciem nieruchomości na własność, Sąd był tym stanowiskiem związany i musiał rozważyć, któremu z byłych małżonków przyznać przedmiotową nieruchomość. Przyznając nieruchomość objętą wnioskiem na rzecz Łukasza

Klonowskiego, Sąd kierował się aktualną sytuacją majątkową i mieszkaniową byłych małżonków.

Aktualna wartość przedmiotowej nieruchomości wynosi 1 200 000 zł. Wartość udziału Łukasza Klonowskiego w tej nieruchomości odpowiada kwocie 900 000 zł ($1\,200\,000\text{ zł} \times 0,75$), natomiast wartość udziału Pauliny Klonowskiej odpowiada kwocie 300 000 zł ($1\,200\,000\text{ zł} \times 0,25$). W tym stanie rzeczy Paulina Klonowska nie miałaby możliwości dokonania na rzecz Łukasza Klonowskiego spłaty w kwocie 900 000 zł, nawet uwzględniając deklarowaną pomoc rodziny. Uczestniczka postępowania uzyskuje z zatrudnienia dochody w kwocie około 6 000 zł netto miesięcznie. Ma na utrzymaniu trójkę dzieci. Wprawdzie wnioskodawca płaci na rzecz dzieci alimenty, jednak uczestniczka postępowania jest także zobowiązana do partycypowania w kosztach utrzymania małoletnich. Nawet zatem gdyby Paulina Klonowska uzyskała kredyt na spłatę Łukasza Klonowskiego, to z pewnością nie byłby to kredyt wystarczający. Rodzice uczestniczki postępowania zaoferowali córce pomoc jedynie w kwocie 200 000 zł. Z kolei wnioskodawca przy swoich zarobkach nie będzie miał problemu z dokonaniem spłaty na rzecz uczestniczki postępowania.

Przyznając przedmiotową nieruchomość na rzecz wnioskodawcy, Sąd miał na uwadze również aktualną sytuację mieszkaniową stron. Wnioskodawca mieszka wraz z siostrą, jej partnerem i dzieckiem w domu swojej matki przy ul. Leśnej 12 w Otwocku. Dom matki Łukasza Klonowskiego ma powierzchnię 120 m². Wnioskodawca pozostaje w związku z Amandą Grodzką i chciałby się z nią wprowadzić do domu stron przy ul. Uroczej, gdzie mieszka Paulina Klonowska wraz z trójką dzieci stron. Dom rodziców uczestniczki postępowania ma powierzchnię 370 m² i mógłby zostać przebudowany w taki sposób, aby powstało w nim dodatkowe, samodzielne mieszkanie. Rodzice uczestniczki postępowania deklarowali w jego toku, że córka mogłaby zamieszkać u nich wraz z dziećmi.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że nieruchomość objęta wnioskiem powinna być przyznana na wyłączną własność Łukasza Klonowskiego.

Konsekwencją przyznania wnioskodawcy na wyłączną własność nieruchomości, która znajduje się w posiadaniu uczestniczki postępowania, jest nakazanie jej opróżnienia i wydania. Sąd określił termin opuszczenia nieruchomości przez uczestniczkę postępowania na 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się postanowienia działowego, mając na uwadze czas potrzebny na ewentualną przebudowę domu rodziców Pauliny Klonowskiej.

Jak to już wyżej wskazano, skoro wartość majątku wspólnego w postaci nieruchomości wynosi 1 200 000 zł, to udział wnioskodawcy w tym majątku wynosi 900 000 zł, a udział uczestniczki postępowania wynosi 300 000 zł. W wyniku podziału majątku wspólnego

w orzeczony sposób, Łukaszowi Klonowskiemu przypadł składnik majątku o wartości 1 200 000 zł (nieruchomość), zatem powinien on spłacić uczestniczkę postępowania kwotą 300 000 zł, o czym orzeczono w punkcie szóstym postanowienia.

Rozstrzygając o kosztach, na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., Sąd orzekł, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Mariusz Trojak
(podpis)

Informacja dla zdającego: odpis postanowienia z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi uczestniczki postępowania w dniu 12 marca 2018 r.

Nr kodu zdającego

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

TRZECI DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 22 MARCA 2018 r.

CZEŚĆ TRZECIA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa gospodarczego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadania wynosi 360 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa gospodarczego zawarte jest na 10 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę sporządzić, jako należycie umocowany pełnomocnik działający na rzecz spółki MOC spółka z ograniczoną odpowiedzialnością radca prawny Marek Makowski, prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego przy ul. Marchewkowej 5, 31-235 Kraków, pozew albo – w przypadku braku podstaw prawnych do wniesienia pozwu w jakimkolwiek zakresie w stanie faktycznym przedstawionym w zadaniu – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu mocodawcy.
2. Należy przyjąć, że dokumenty, które zostały wymienione w opisie stanu faktycznego, a których nie przedstawiono w formie załączników, zostały wystawione przez uprawnione do tego osoby i sporządzone we właściwej formie. Trzy dokumenty, przedstawione w załącznikach do stanu faktycznego (załączniki nr 1, 2 i 3), należy ocenić co do ich treści i istotności dla prawidłowego rozwiązania zadania.
3. W przypadku, gdy zdający uzna, że rozwiązanie zadania polega na sporządzeniu pozwu, nie ma on obowiązku określenia wysokości należnej opłaty sądowej.
4. Pod sporządzonym pozwem albo opinią prawną należy wpisać imię i nazwisko osoby, która – zgodnie z treścią zadania egzaminacyjnego – powinna złożyć podpis pod tym pismem.
5. Datą pracy zawierającej rozwiązanie zadania powinien być dzień egzaminu z zakresu prawa gospodarczego.
6. W przypadku rozwiązania zadania poprzez sporządzenie pozwu, należy założyć, że radca prawny dysponuje właściwym pełnomocnictwem, od którego uiszczono opłatę skarbową.
7. W przypadku sporządzenia pozwu należy przyjąć, że:
 - w Krakowie znajduje się Sąd Rejonowy w Krakowie oraz Sąd Okręgowy w Krakowie,
 - w Białymstoku znajduje się Sąd Rejonowy w Białymstoku oraz Sąd Okręgowy w Białymstoku,
 - w Szczecinie znajduje się Sąd Rejonowy w Szczecinie oraz Sąd Okręgowy w Szczecinie,
 - w Opolu znajduje się Sąd Rejonowy w Opolu oraz Sąd Okręgowy w Opolu.W każdym z tych sądów funkcjonują m.in. wydziały cywilne i gospodarcze.
8. W przypadku rozwiązania zadania poprzez sporządzenie pozwu, oznaczając sąd, do którego jest kierowany pozew, należy jedynie wskazać:
 - a) właściwy miejscowo i rzeczowo sąd, i określić jego wydział (bez wskazania numeru wydziału),
 - b) miejscowość będącą siedzibą sądu, bez określenia jego adresu.

9. W przypadku potrzeby dołączenia do pozwu lub opinii załączników, nie wymaga się ich sporządzenia.
10. W przypadku sporządzenia pozwu, pozw nie powinien być dotknięty brakami formalnymi.

OPIS STANU FAKTYCZNEGO

1. ALFIK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białymstoku przy ul. Sowiej 2/3, 15-542 Białystok (dalej: „spółka ALFIK”), wpisana do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym w Białymstoku Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000456249, NIP 0001895890, REGON 2020109010910015, kapitał zakładowy w kwocie 1 000 000 złotych w całości opłacony, wystawiła w dniu 2 stycznia 2016 r. dwa weksle własne o treści, jak w załącznikach nr 1 i nr 2. W spółce ALFIK nie ustanowiono rady nadzorczej.
2. Weksle, o których mowa w pkt. 1, zostały wystawione na zlecenie MOC spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie (dalej: „spółka MOC”) i zostały wydane skutecznie zarządowi spółki MOC. Spółka MOC ma siedzibę w Krakowie pod adresem: 31-235 Kraków, ul. Koralkowa 14. Spółka MOC wpisana jest do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000495188, NIP 0001635275, REGON 3120208010910037, kapitał zakładowy w kwocie 500 000 złotych w całości opłacony.
3. Zarząd spółki MOC jest jednoosobowy. Prezesem zarządu spółki MOC jest Tomasz Tomaszewski.
4. Członkami zarządu spółki ALFIK w dniu 2 stycznia 2016 r. byli Cezary Czapla, Sandra Sopran i Bartłomiej Bryk, a każdy z członków zarządu tej spółki był uprawniony do jednoosobowej jej reprezentacji. W zakresie sposobu reprezentacji nie dokonywano zmian w umowie spółki ALFIK.
5. Spółka ALFIK stała się niewypłacalna z dniem 1 października 2016 r. Na ten dzień spółka ALFIK dysponowała majątkiem pozwalającym na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oraz zaspokojenie wierzycieli w postępowaniu upadłościowym.
6. Cezary Czapla w dniu 30 września 2016 r. złożył pisemną rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu spółki ALFIK na ręce pozostałych członków zarządu spółki ALFIK Bartłomieja Bryka i Sandry Sopran, o treści, jak w załączniku nr 3.
7. Sandra Sopran w dniu 1 października 2016 r. złożyła pisemną rezygnację z pełnienia funkcji członka zarządu spółki ALFIK na ręce Cezarego Czapli, który tego oświadczenia nikomu nie przekazał.

8. Bartłomiej Bryk zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki ALFIK na dzień 16 października 2016 r., z porządkiem obrad obejmującym:
 - a) wybór przewodniczącego i protokolanta,
 - b) przedstawienie sytuacji spółki ALFIK,
 - c) podjęcie uchwał o zmianach w składzie zarządu,
 - d) zamknięcie zgromadzenia,załączając kserokopię pisemnej rezygnacji Cezarego Czapli z funkcji członka zarządu spółki ALFIK.
9. W dniu 16 października 2016 r. odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki ALFIK, na którym reprezentowany był cały kapitał zakładowy i nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia i podjęcia uchwał objętych jego porządkiem. Po wyborze przewodniczącego zgromadzenia i protokolanta, Bartłomiej Bryk przedstawił wspólnikom sytuację spółki ALFIK. Następnie podjęto jednogłośnie uchwałę zarządzającą przerwę do dnia 3 grudnia 2016 r. W dniu 16 października 2016 r. nie zostały podjęte przez zgromadzenie wspólników żadne inne uchwały.
10. Pismem doręczonym w dniu 1 grudnia 2016 r. spółka MOC skutecznie wezwała spółkę ALFIK do wykupu weksli, o których mowa w pkt. 1, w miejscu ich płatności.
11. Mimo skutecznego przedstawienia weksli, o których mowa w pkt. 1, do wykupu, spółka ALFIK nie uiściła sum wynikających z weksli.
12. W dniu 3 grudnia 2016 r. wznowiono po przerwie nadzwyczajne zgromadzenie wspólników spółki ALFIK, na którym ponownie reprezentowany był cały kapitał zakładowy i nikt z obecnych nie zgłosił sprzeciwu dotyczącego odbycia zgromadzenia i podjęcia uchwał objętych jego porządkiem. W trakcie tego nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników podjęto jednogłośnie w głosowaniu tajnym uchwałę o odwołaniu z zarządu Cezarego Czapli i Bartłomieja Bryka oraz jednogłośnie w głosowaniu tajnym wybrano na członka zarządu spółki ALFIK Aldonę Amol, która do tego momentu nie była związana w jakikolwiek sposób ze spółką ALFIK.
13. Aldona Amol w dniu 10 grudnia 2016 r. złożyła wniosek do KRS o wpisanie jej jako członka zarządu spółki ALFIK oraz o wykreślenie Cezarego Czapli i Bartłomieja Bryka.
14. Cezary Czapla i Bartłomiej Bryk zostali wykreśleni z KRS-u w dniu 23 grudnia 2016 r. W tym też dniu wpisana została do KRS-u, jako członek zarządu spółki ALFIK, Aldona Amol.

15. Aldona Amol, po zapoznaniu się z sytuacją finansową spółki ALFIK, w dniu 30 grudnia 2016 r. złożyła do Sądu Rejonowego w Białymstoku Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych wnioszek o ogłoszenie upadłości spółki ALFIK, w którym wskazała, że spółka ALFIK nie ma majątku wystarczającego na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego oraz wniosła o rozwiązanie spółki ALFIK bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego. Po powołaniu Aldony Amol na członka zarządu spółki ALFIK, spółka ta nie zaciągała nowych zobowiązań.
16. Sąd Rejonowy w Białymstoku Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych postanowieniem z dnia 3 lutego 2017 r., po rozpoznaniu wniosku spółki ALFIK, oddalił wniosek o ogłoszenie upadłości tej spółki oraz orzekł o jej rozwiązaniu bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego, z uwagi na brak w majątku spółki ALFIK jakichkolwiek aktywów. Postanowienie zostało obwieszczone w Monitorze Sądowym i Gospodarczym w dniu 27 lutego 2017 r.
17. Pismem z dnia 3 marca 2017 r. spółka MOC wezwała Cezarego Czapłę, Bartłomieja Bryka, Aldonę Amol i Sandrę Sopran do zapłaty – w terminie tygodnia od doręczenia pisma – solidarnie kwoty 400 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 grudnia 2016 r., w związku z brakiem wykupu weksli, o których mowa w pkt. 1, przez spółkę ALFIK. Wezwania zostały doręczone prawidłowo adresatom:
- Cezaremu Czapli w dniu 6 marca 2017 r.,
 - Bartłomiejowi Brykowi w dniu 10 marca 2017 r.,
 - Sandrze Sopran w dniu 15 marca 2017 r.,
 - Aldonie Amol w dniu 4 kwietnia 2017 r.
- i każde z tych wezwań pozostało bez reakcji.
18. Do radcy prawnego Marka Makowskiego zgłosił się w dniu 25 października 2017 r. prezes zarządu spółki MOC Tomasz Tomaszewski, który przedstawił mu opisany w pkt. 1-17 stan faktyczny i przedłożył następujące dokumenty:
- a) oryginały weksli, o których mowa w pkt. 1,
 - b) oryginał wezwania do wykupu weksli, o którym mowa w pkt. 10, wraz z dowodem jego doręczenia,
 - c) oryginały wezwań do zapłaty, o których mowa w pkt. 17, wraz z dowodami ich doręczenia,
 - d) odpis oświadczenia Cezarego Czapli, o którym mowa w pkt. 6,

- e) odpis prawomocnego postanowienia wraz z uzasadnieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku Wydział Gospodarczy dla spraw upadłościowych i restrukturyzacyjnych, o którym mowa w pkt. 16,
- f) odpis pełny z KRS numer KRS 0000495188, dotyczący spółki MOC,
- g) odpis pełny z KRS numer KRS 0000456249, dotyczący spółki ALFIK.

Prezes zarządu spółki MOC poprosił radcę prawnego Marka Makowskiego o ocenę prawną sytuacji reprezentowanej przez niego spółki, a w przypadku stwierdzenia istnienia podstaw prawnych - o wniesienie pozwu w imieniu spółki MOC na podstawie art. 299 k.s.h., w takim zakresie podmiotowym i przedmiotowym, w jakim spółce przysługują zasadne - według oceny radcy prawnego - roszczenia, z pominięciem tych roszczeń, co do których istnieje możliwość skutecznego uwolnienia się od odpowiedzialności przez członków zarządu spółki ALFIK na podstawie art. 299 k.s.h., według przedstawionego stanu faktycznego.

19. Dane osobowe członków zarządu spółki ALFIK:

- a) Cezary Czapla – zamieszkały w Opolu 45-064, ul. Norwida 23, PESEL 75092812860,
- b) Bartłomiej Bryk – zamieszkały w Krakowie 31-542, ul. Solna 21, PESEL 71102212320,
- c) Aldona Amol – zamieszkała w Opolu 45-065, ul. Dąbrowskiego 27, PESEL 69013117626,
- d) Sandra Sopran – zamieszkała w Szczecinie 70-551, ul. Nizinna 128/37, PESEL 90072085643.

WEKSEL 1/2016

Wystawiony w Białymstoku dnia 02 stycznia 2016 roku.

Dnia 02 grudnia 2016 roku zapłacę za ten sola weksel, bez protestu, na zlecenie MOC spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie

adres 31-235 Kraków ul. Korolowa 14, wpisanej do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000495188

sumę 200 000 zł (dwieście tysięcy złotych).

Weksel jest płatny: 31-235 Kraków, ul. Korolowa 14.

Wystawca ALFIK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białymstoku, adres 15-542 Białystok, ul. Sowia 2/3, wpisana do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000456249, NIP 0001895890, REGON 2020109010910015, kapitał zakładowy w kwocie 1 000 000 zł.

Czytelne własnoręczne podpisy członków zarządu:

Cezary Czapla jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

Bartłomiej Bryk jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

Sandra Sopran jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

WEKSEL 2/2016

Wystawiony w Białymstoku dnia 02 stycznia 2016 roku.

Dnia 02 grudnia 2016 roku i dnia 02 marca 2017 roku zapłacę za ten solą weksel, bez protestu, na zlecenie MOC spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Krakowie, adres: 31-235 Kraków ul. Koralowa 14, wpisanej do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, XI Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000495188

sumę 200 000 zł (dwieście tysięcy złotych).

Weksel jest płatny: 31-235 Kraków, ul. Koralowa 14.

Wystawca ALFIK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białymstoku, adres 15-542 Białystok, ul. Sowia 2/3, wpisana do rejestru przedsiębiorców w Sądzie Rejonowym w Białymstoku, Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000456249, NIP 0001895890, REGON 2020109010910015, kapitał zakładowy w kwocie 1 000 000 zł.

Czytelne własnoręczne podpisy członków zarządu:

Cezary Czapla jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

Bartłomiej Bryk jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

Sandra Sopran jako członek zarządu ALFIK sp. z o.o.

Załącznik nr 3

Białystok, 30 września 2016 r.

Cezary Czapla
PESEL 75092812860
ul. Norwida 23
45-064 Opole

Do zarządu
ALFIK spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
z siedzibą w Białymstoku
ul. Sowia 2/3
15-542 Białystok

REZYGNACJA Z FUNKCJI CZŁONKA ZARZĄDU

Niniejszym oświadczam, że rezygnuję z pełnienia funkcji członka zarządu ALFIK spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Białymstoku z dniem 30 września 2016 r., stosownie do art. 202 § 5 k.s.h. i art. 746 § 2 k.c.

WŁASNORĘCZNY CZYTELNY PODPIS

Cezary Czapla

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 23 MARCA 2018 r.

CZĘŚĆ CZWARTA EGZAMINU

zadanie z zakresu prawa administracyjnego

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu prawa administracyjnego zawarte jest na 30 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanymi na potrzeby egzaminu aktami sprawy administracyjnej – proszę przygotować w imieniu Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie, jako należycie umocowany pełnomocnik radca prawny Władysław Zdolny, prowadzący kancelarię radcy prawnego przy ul. Piastowskiej 11, 70 – 437 Szczecin, skargę kasacyjną od wydanego w sprawie wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie albo – w przypadku uznania, że nie ma podstaw do wniesienia skargi – opinię prawną, z uwzględnieniem interesu reprezentowanej strony.
2. W przypadku uznania, że należy sporządzić skargę kasacyjną, zdający nie ma obowiązku ustalania wysokości należnego wpisu ani wykazywania faktu jego uiszczenia.
3. Po sporządzeniu skargi kasacyjnej lub opinii, należy wskazać, czyj podpis powinien znaleźć się pod tym pismem.
4. Data rozwiązania zadania winna wynikać z przedstawionego stanu faktycznego.
5. Należy przyjąć, że wszystkie dokumenty zostały sporządzone i złożone we właściwej formie i podpisane przez uprawnione osoby, zostały prawidłowo doręczone, zawierają wszystkie wymagane prawem adnotacje i pieczęcie, a należny wpis od skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie został uiszczony w pełnej wysokości.
6. W aktach sprawy znajduje się wydruk z CEIDG, datowany na 21 lutego 2018 r., złożony na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r., z którego wynika, że skarżący Adam Solidny prowadził działalność transportową i została ona zawieszona w styczniu 2017 r.
7. Należy przyjąć, że odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego oraz skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie zostały złożone we właściwym trybie i z zachowaniem ustawowego terminu.
8. Do zadania dołączono wyciąg z przepisów ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.).

Ustawa o pomocy osobom uprawnionym do alimentów

z dnia 7 września 2007 r.
(Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn.zm.)

/wyciąg/

Art. 2 Ilekroć w ustawie jest mowa o:

- 3) dłużnika alimentacyjnym - oznacza to osobę zobowiązaną do alimentów na podstawie tytułu wykonawczego, przeciwko której egzekucja okazała się bezskuteczna;
- 9) organie właściwym dłużnika - oznacza to wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dłużnika alimentacyjnego;
- 10) organie właściwym wierzyciela - oznacza to wójta, burmistrza lub prezydenta miasta właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby uprawnionej;

Art. 3

- 1. W przypadku bezskuteczności egzekucji osoba uprawniona może złożyć do organu właściwego wierzyciela wniosek o podjęcie działań wobec dłużnika alimentacyjnego.
- 2. Do wniosku należy dołączyć zaświadczenie organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne o bezskuteczności egzekucji zawierające informację o stanie egzekucji, przyczynach jej bezskuteczności oraz o działaniach podejmowanych w celu wyegzekwowania zasądzonych alimentów.
- 3. W przypadku złożenia wniosku bez zaświadczenia organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne organ właściwy wierzyciela wzywa organ prowadzący postępowanie egzekucyjne do przesłania zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji zawierającego informację o stanie egzekucji, przyczynach jej bezskuteczności oraz o działaniach podejmowanych w celu wyegzekwowania zasądzonych alimentów.
- 4. Organ prowadzący postępowanie egzekucyjne jest obowiązany do przesłania zaświadczenia w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania.
- 5. Organ właściwy wierzyciela występuje z wnioskiem do organu właściwego dłużnika o podjęcie działań wobec dłużnika alimentacyjnego w przypadku:
 - 1) otrzymania wniosku, o którym mowa w ust. 1;
 - 2) przyznania osobie uprawnionej świadczenia z funduszu alimentacyjnego;
 - 3) umieszczenia osoby uprawnionej w pieczy zastępczej.
- 6. Organ prowadzący postępowanie egzekucyjne jest obowiązany do informowania organu właściwego dłużnika oraz organu właściwego wierzyciela o stanie egzekucji i przyczynach jej bezskuteczności każdorazowo na wniosek tych organów, w terminie 14 dni od dnia otrzymania wezwania, a także każdorazowo w przypadku zaistnienia okoliczności mających wpływ na prawo do świadczenia lub na podejmowane działania wobec dłużników alimentacyjnych, w terminie 14 dni od dnia powzięcia informacji o zaistnieniu tych okoliczności.
- 7. Organ właściwy dłużnika oraz organ właściwy wierzyciela przekazują organowi prowadzącemu postępowanie egzekucyjne wszelkie posiadane informacje istotne dla skuteczności egzekucji.
- 8. Organ właściwy dłużnika oraz organ właściwy wierzyciela informują sąd o bezczynności lub wszelkich przejawach opieszałości komornika sądowego prowadzącego postępowanie egzekucyjne przeciwko dłużnikowi alimentacyjnemu.

Art. 5

- 1. Organ właściwy dłużnika przekazuje komornikowi sądowemu informacje mające wpływ na skuteczność prowadzonej egzekucji, w szczególności zawarte w wywiadzie alimentacyjnym oraz oświadczeniu majątkowym dłużnika alimentacyjnego.
- 2. W przypadku gdy dłużnik alimentacyjny nie może wywiązać się ze swoich zobowiązań z powodu braku zatrudnienia, organ właściwy dłużnika:
 - 1) zobowiązuje dłużnika alimentacyjnego do zarejestrowania się jako bezrobotny albo jako poszukujący pracy w przypadku braku możliwości zarejestrowania się jako bezrobotny;
 - 2) informuje właściwy powiatowy urząd pracy o potrzebie aktywizacji zawodowej dłużnika alimentacyjnego.
- 3. W przypadku gdy dłużnik alimentacyjny uniemożliwia przeprowadzenie wywiadu alimentacyjnego lub odmówił:
 - 1) złożenia oświadczenia majątkowego,

- 2) zarejestrowania się w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotny albo poszukujący pracy,
- 3) bez uzasadnionej przyczyny, w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, wykonywania prac społecznie użytecznych, prac interwencyjnych, robót publicznych, prac na zasadach robót publicznych albo udziału w szkoleniu, stażu lub przygotowaniu zawodowym dorosłych - organ właściwy dłużnika wszczyna postępowanie dotyczące uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych.
- 3a. Decyzji o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych nie wydaje się wobec dłużnika alimentacyjnego, który przez okres ostatnich 6 miesięcy wywiązywał się w każdym miesiącu ze zobowiązań alimentacyjnych w kwocie nie niższej niż 50% kwoty bieżąco ustalonych alimentów.
- 3b. Jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna, organ właściwy dłużnika:
 - 1) składa wniosek o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r. poz. 1137 i 2138 oraz z 2017 r. poz. 244, 768, 773 i 952) oraz
 - 2) po uzyskaniu z centralnej ewidencji kierowców informacji, że dłużnik alimentacyjny posiada uprawnienie do kierowania pojazdami, kieruje wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego wraz z odpisem tej decyzji.
4. W przypadkach, o których mowa w ust. 3 pkt 2 i 3, starosta jest obowiązany do informowania o tym organu właściwego dłużnika.
- 4a. Organ właściwy dłużnika alimentacyjnego przekazuje powiatowemu urzędowi pracy informacje o utracie statusu dłużnika alimentacyjnego lub ustaniu potrzeby aktywizacji zawodowej dłużnika alimentacyjnego.
5. Na podstawie wniosku, o którym mowa w ust. 3b, starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy.
6. Uchylenie decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy następuje na wniosek organu właściwego dłużnika skierowanego do starosty, gdy:
 - 1) ustanie przyczyna zatrzymania prawa jazdy, o której mowa w ust. 3, oraz dłużnik alimentacyjny przez okres ostatnich 6 miesięcy wywiązał się w każdym miesiącu ze zobowiązań alimentacyjnych w kwocie nie niższej niż 50% kwoty bieżąco ustalonych alimentów lub
 - 2) nastąpi utrata statusu dłużnika alimentacyjnego.

AKTA
WOJEWÓDZKIEGO SĄDU ADMINISTRACYJNEGO
W SZCZECINIE

Chociwel, dnia 29 stycznia 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie
wpłynęło dnia 29 stycznia 2018 r.
referent Mirosława Zasobna
(podpis)*

Adam Solidny
Pl. Żołnierza 19
73 – 120 Chociwel

Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Szczecinie
ul. Staromłyńska 11
70 – 001 Szczecin

za pośrednictwem

Samorządowego Kolegium Odwoławczego
w Szczecinie
Pl. Batorego 4
70 – 207 Szczecin

SKARGA

Składam skargę na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018 r., znak: SKO – SZ.1234.17.ML i proszę, aby ją uchylić.

Decyzji zarzucam naruszenie Konstytucji, która gwarantuje każdemu nieskrępowaną możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Starosta zatrzymał mi prawo jazdy, więc nie będę mógł prowadzić działalności transportowej.

Poza tym, zostanę podwójnie ukarany za jeden czyn. Pracownicy Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu złożyły wniosek do Prokuratury o ściganie mnie za niealimentację, tj. za niepłacenie alimentów na córkę z pierwszego małżeństwa. Za ten sam czyn, zostanę zatem ukarany przez sąd i przez starostę, który odebrał mi prawo jazdy.

Prawo jazdy posiadam od kilku lat, nigdy nie spowodowałem wypadku, nie płaciłem mandatów i nie mam punktów karnych. Nie rozumiem, dlaczego mimo to Starosta odebrał mi prawo jazdy, a Samorządowe Kolegium Odwoławcze nie zmieniło tej decyzji.

Proszę o sprawiedliwe osądzenie mojej sprawy.

Załącznik:

- drugi egzemplarz skargi

Adam Solidny
(podpis)

Szczecin, dnia 6 lutego 2018 r.

*Pieczęć o treści:
Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie
wpłynęło dnia 6 lutego 2018 r.*

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie
Pl. Batorego 4
70 – 207 Szczecin

**Wojewódzki Sąd Administracyjny
w Szczecinie
ul. Staromłyńska 11
70 – 001 Szczecin**

Skarżący: Adam Solidny, Plac Żołnierza 19, 73 – 120 Chociwel

Organ: Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie, Plac Batorego 4,
70-207 Szczecin

ODPOWIEDŹ NA SKARGĘ

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie wnosi o oddalenie skargi.

Uzasadnienie

Skarga została wniesiona w terminie.

Decyzją z dnia 18 stycznia 2018 r. znak: SKO - SZ.1234.17.ML Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie utrzymało w mocy decyzję Starosty Stargardzkiego z dnia 21 grudnia 2017 r. w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy Adamowi Solidnemu.

Starosta Stargardzki działał na podstawie wniosku kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu oraz ostatecznej decyzji wydanej z upoważnienia Burmistrza Chociwla w przedmiocie uznania Adama Solidnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. W uzasadnieniu swojej decyzji Starosta wskazał, że obowiązujące przepisy nie pozwalają mu wydać decyzji innej treści, niż zatrzymanie prawa jazdy.

Od tej decyzji Adam Solidny wniósł odwołanie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy zaskarżoną decyzję, na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a.

Organ odwoławczy podtrzymuje w pełni stanowisko zawarte w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Prezes Samorządowego
Kolegium Odwoławczego w Szczecinie

Jan Pisarek
(podpis)

Załączniki:

- 1) oryginał skargi,
- 2) akta administracyjne I i II instancji,
- 3) odpis odpowiedzi na skargę.

Szczecin, dnia 8 lutego 2018 r.

sygn. akt: II SA/Sz 11/18

ZARZĄDZENIE

1. Termin rozprawy wyznaczyć na dzień: 22 lutego 2018 r., godz. 10.00, sala 8.
2. O terminie zawiadomić strony: Adama Solidnego (adres w skardze), Samorządowe Kolegium Odwoławcze (adres w odpowiedzi na skargę), Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chociwlu (ul. Armii Krajowej 50, 73-120 Chociwel).
3. Doręczyć odpis odpowiedzi na skargę Adamowi Solidnemu.

Informacja dla zdającego:

Strony odebrały zawiadomienia o rozprawie w dniach: 12 lutego 2018 r. (Samorządowe Kolegium Odwoławcze oraz Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chociwlu), 13 lutego 2018 r. (Adam Solidny, odebrał zawiadomienie wraz z odpowiedzią na skargę).

Chociwiel, dnia 22 lutego 2018 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam adwokata Daniela Przygodzkiego, prowadzącego Kancelarię Adwokacką w Chociwlu przy ul. Jagiellońskiej 18/6, do reprezentowania mnie przed sądami administracyjnymi w sprawie z mojej skargi na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018 r., znak: SKO – SZ.1234.17.ML, w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy.

Adam Solidny
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Niniejsze pełnomocnictwo wraz z potwierdzeniem uiszczenia opłaty skarbowej zostało złożone na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r.

Szczecin, dnia 22 lutego 2018 r.

PEŁNOMOCNICTWO

Upoważniam radcę prawnego Władysława Zdolnego, prowadzącego Kancelarię Radcy Prawnego przy ul. Piastowskiej 11, 70 – 437 Szczecin, do reprezentowania Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie przed sądami administracyjnymi w sprawie ze skargi Adama Solidnego na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018 r., znak: SKO – SZ.1234.17.ML w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy.

Prezes Samorządowego
Kolegium Odwoławczego w Szczecinie
Jan Pisarek
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Niniejsze pełnomocnictwo zostało złożone na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r.

Szczecin, dnia 22 lutego 2018 r.

Sygn. akt: II SA/Sz 11/18

PROTOKÓŁ ROZPRAWY

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia WSA Magdalena Myszkowska

Sędziowie: Sędzia WSA Antoni Ledóchowski

Sędzia WSA Izabela Falkowska (spr.)

Protokolant: Sekretarz sądowy Andrzej Iwan

na posiedzeniu jawnym rozpoznał sprawę ze skargi Adama Solidnego na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018 r., znak: SKO – SZ.1234.17.ML w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy.

Posiedzenie rozpoczęło o godzinie 10.00.

Po wywołaniu sprawy stawili się:

Skarżący Adam Solidny osobiście wraz z pełnomocnikiem adwokatem Danielem Przygodzkim, który składa do akt pełnomocnictwo wraz z dowodem uiszczenia opłaty skarbowej.

W imieniu organu stawił się radca prawny Władysław Zdolny, który składa do akt pełnomocnictwo.

Za Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chociwlu nie stawił się nikt – zawiadomiony prawidłowo.

Sprawozdanie z przebiegu sprawy złożyła sędzia sprawozdawca Izabela Falkowska.

Pełnomocnik skarżącego wnosi i wywodzi jak w skardze. Podnosi, że w prawie polskim fundamentalna jest zasada winy, a tymczasem jego klient nie jest winien temu, że nie płaci alimentów na córkę z pierwszego małżeństwa. Tymczasem starosta ukarał go za niepłacenie tych alimentów, bez sprawdzenia, dlaczego ich nie płaci, a Samorządowe Kolegium

Odwoławcze nie uchyliło tej decyzji. Ponadto, skarżący zostanie podwójnie ukarany za ten sam czyn, gdyż starosta zatrzymał jego prawo jazdy, a nadto skierowano wniosek o jego ściganie za przestępstwo z art. 209 § 1 Kodeksu karnego. Przepis ten przewiduje natomiast sankcję karną za zawinione uchylanie się od wykonania obowiązku alimentacyjnego. Takie postępowanie Starosty godzi także w konstytucyjną zasadę wolności gospodarczej. Pełnomocnik składa do akt sprawy wydruk z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, datowany na 21 lutego 2018 r., z którego wynika, że skarżący prowadził działalność transportową i została ona zawieszona.

Pełnomocnik organu wnosi o oddalenie skargi.

Sąd postanowił:

na podstawie art. 106 § 3 p.p.s.a. przeprowadzić dowód z dokumentu złożonego przez pełnomocnika skarżącego w dniu dzisiejszym.

Strony nie zgłaszają żadnych dalszych wniosków.

Przewodniczący zamknął rozprawę i po naradzie ogłosił wyrok przez odczytanie sentencji oraz podanie ustnie zasadniczych motywów rozstrzygnięcia.

Posiedzenie zakończono o godzinie 10.30.

Przewodniczący
Magdalena Myszkowska
(podpis)

Protokolant
Andrzej Iwan
(podpis)



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Szczecinie

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia WSA Magdalena Myszkowska

Sędziowie: Sędzia WSA Antoni Ledóchowski

Sędzia WSA Izabela Falkowska (spr.)

Protokolant: Sekretarz sądowy Andrzej Iwan

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r.

sprawy ze skargi Adama Solidnego

na decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie z dnia 18 stycznia 2018 r. znak: SKO - SZ.1234.17.ML

w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu

- I. uchyla zaskarżoną decyzję i poprzedzającą ją decyzję Starosty Stargardzkiego z dnia 21 grudnia 2017 r., znak sprawy SPS.III.879.2017;
- II. zasądza od Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie na rzecz Adama Solidnego kwotę 680 (sześćset osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych.

Antoni Ledóchowski

(podpis)

Magdalena Myszkowska

(podpis)

Izabela Falkowska

(podpis)

Uzasadnienie

Starosta Stargardzki decyzją z dnia 21 grudnia 2017 r., działając na podstawie art. 5 ust. 3b pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257) na wniosek Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działającego z upoważnienia Burmistrza Chociwla, orzekł o zatrzymaniu Adamowi Solidnemu prawa jazdy kategorii B o numerze 1234/5678/13, nr druku D 9876543, wydanego w dniu 13 listopada 2013 r. przez Starostę Stargardzkiego.

W uzasadnieniu decyzji organ I instancji wskazał, że dnia 29 listopada 2017 r. do Starostwa Powiatowego w Stargardzie wpłynął wniosek Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działającego z upoważnienia Burmistrza Chociwla, o zatrzymanie Adamowi Solidnemu prawa jazdy. Adam Solidny został wcześniej, odrębną decyzją, uznany za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych w związku z niezłożeniem oświadczenia majątkowego. Adam Solidny w okresie ostatnich 6 miesięcy nie dokonał żadnych wpłat z tytułu spłaty zadłużenia wobec wierzycieli alimentacyjnych. Zgodnie z art. 5 ust. 3b pkt 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna, organ właściwy dłużnika kieruje wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy. Od decyzji uznającej Adama Solidnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych nie zostało wniesione odwołanie i stała się ona ostateczna. W związku z tym, zdaniem Starosty Stargardzkiego, na podstawie art. 5 ust. 5 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, należało wydać decyzję o zatrzymaniu Adamowi Solidnemu prawa jazdy.

Od decyzji Starosty Stargardzkiego Adam Solidny złożył odwołanie podnosząc, że decyzja Starosty narusza prawo i Konstytucję. Wskazał, że zabranie mu prawa jazdy spowoduje, że nie będzie mógł wozić chorej żony do lekarza ani dzieci na zajęcia. Ponadto podniósł, że decyzja o uznaniu go za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych jest wynikiem spisku jego byłej żony i pracownic Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu.

Decyzją z dnia 18 stycznia 2018 r. znak: SKO - SZ.1234.17.ML Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie, na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz art. 5 ust. 5 oraz ust. 3b pkt 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, utrzymało w mocy decyzję Starosty Stargardzkiego.

W uzasadnieniu decyzji organ II instancji przytoczył treść przepisów, stanowiących podstawę prawną decyzji Starosty Stargardzkiego oraz wskazał, że nie było podstaw do przesłuchania żony skarżącego w charakterze świadka.

Adam Solidny złożył od tej decyzji skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, wnosząc o uchylenie zaskarżonej decyzji. Decyzji zarzucił naruszenie Konstytucji, która gwarantuje każdemu nieskrępowaną możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Poza tym, w ocenie skarżącego, zostanie on podwójnie ukarany za jeden czyn. Skarżący podniósł, że prawo jazdy posiada od kilku lat, nigdy nie spowodował wypadku, nie płacił mandatów i nie ma punktów karnych. Swoje stanowisko dodatkowo uzupełnił na rozprawie podnosząc, że nie ponosi winy za to, że nie płaci alimentów na córkę z pierwszego małżeństwa.

W odpowiedzi na skargę organ wniosł o jej oddalenie.

Wojewódzki Sąd Administracyjny zważył, co następuje:

Skarga zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 1 § 1 ustawy z dnia 25 lipca 2002 r. Prawo o ustroju sądów administracyjnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 2188, dalej: p.u.s.a.), sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej, przy czym zgodnie z art. 1 § 2 tej ustawy, kontrola ta jest sprawowana pod względem zgodności z prawem, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej.

Zgodnie z art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i lit. c ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r. poz. 1369, z późn. zm., dalej: p.p.s.a.), uwzględnienie skargi następuje w przypadku naruszenia prawa materialnego, które miało wpływ na wynik sprawy, lub innego naruszenia przepisów postępowania, jeśli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy. Sąd oddala skargę na podstawie art. 151 p.p.s.a., jeżeli nie ma ona usprawiedliwionych podstaw. Zgodnie z art. 134 § 1 p.p.s.a., sąd wydaje rozstrzygnięcie w granicach danej sprawy, nie będąc związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

W niniejszej sprawie skarga okazała się zasadna, choć z nieco innych przyczyn, niż w niej podniesione. Nie można się bowiem zgodzić ze skarżącym, że zatrzymanie mu prawa jazdy oznacza, że zostanie podwójnie ukarany za ten sam czyn. Instytucja zatrzymania prawa jazdy na podstawie ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów polega na czasowym zatrzymaniu dokumentu, który stwierdza posiadanie uprawnienia do kierowania określonymi pojazdami. Nie jest to sankcja tożsama z zakazem prowadzenia pojazdów, który jest środkiem karnym, wymienionym w art. 39 pkt 3 Kodeksu karnego.

Natomiast organy obu instancji dokonały nieprawidłowej wykładni art. 5 ust. 5 w zw. z ust. 3b pkt 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, jak również nie

zastosowały art. 20 i 22 Konstytucji. Naruszyły również przepisy prawa procesowego: art. 7, 77 i 80 k.p.a. oraz art. 105 § 2 k.p.a.

Zgodnie z art. 5 ust. 3b pkt 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, wniosek o zatrzymanie prawa jazdy składa organ właściwy dłużnika, jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna; do wniosku dołącza odpis rzeczony decyzji, a nadto składa wniosek o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 § 1 Kodeksu karnego. Zgodnie z art. 5 ust. 5 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, na podstawie takiego wniosku właściwy starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy.

Powyższe przepisy w sposób jednoznaczny przesądzają o kompetencji starosty do wydawania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy. Sformułowanie w art. 5 ust. 5 ustawy „wydaje decyzję” należy rozumieć jako wskazanie organu właściwego do wydania decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy. Nie można jednak twierdzić, że starosta, po złożeniu przez organ właściwy dłużnika wniosku o zatrzymanie prawa jazdy wraz z odpisem decyzji o uznaniu dłużnika za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych, nie może wydać innej decyzji, jak tylko o zatrzymaniu prawa jazdy.

Należy bowiem mieć na względzie, jakie skutki wywołuje taka decyzja dla jej adresata. Prawo jazdy jest dokumentem potwierdzającym umiejętność prowadzenia pojazdów, co może mieć znaczenie przy poszukiwaniu bądź wykonywaniu określonej pracy. Jego zatrzymanie może więc wpłynąć na brak możliwości zarobkowych osoby zobowiązanej do alimentacji, a co za tym idzie, na możliwość uregulowania przez nią długu alimentacyjnego. Zatrzymanie prawa jazdy może mieć również konsekwencje dla życia rodzinnego dłużnika. Widoczne jest to w niniejszej sprawie, gdzie skarżący podnosił w postępowaniu przed organem I instancji, że zatrzymanie prawa jazdy będzie miało wpływ zarówno na możliwość prowadzenia przez niego działalności gospodarczej, poszukiwania pracy, ale także na jego obowiązki jako męża i ojca (zawożenie dzieci na zajęcia). Nie bez znaczenia pozostaje podnoszona przez skarżącego okoliczność choroby żony i konieczności wożenia jej do lekarza.

Wobec wagi decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy, przed zastosowaniem cytowanych przepisów ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, należy szczególnie starannie przeprowadzić postępowanie dowodowe i wyjaśnić, czy zatrzymanie prawa jazdy jest uzasadnione.

Tymczasem organ I instancji w ogóle nie przeprowadził postępowania dowodowego. Zgodnie z art. 7 k.p.a., w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Organ w postępowaniu administracyjnym jest

zatem obowiązany do zgromadzenia materiału dowodowego. Organ nie tylko nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej, ale nawet nie przeprowadził dowodów wnioskowanych przez stronę. Wprawdzie załączył wydruk złożony przez skarżącego do akt sprawy, jednak nie odniósł się do niego w żadnej części decyzji. Nie przeprowadził również dowodu z przesłuchania w charakterze świadka żony skarżącego. Jej przesłuchanie mogło być tymczasem istotne dla ustalenia, czy rzeczywiście jej stan zdrowia jest tak poważny, jak twierdzi skarżący, oraz czy rzeczywiście nie jest ona w stanie w inny sposób dostać się do lekarza. Mimo takich błędów, organ II instancji zaskarżoną decyzję utrzymał w mocy. Tym samym, organy obu instancji naruszyły art. 7, 77, 80 k.p.a., poprzez niewyczerpujące zebranie i rozpatrzenie całego materiału dowodowego oraz niewyjaśnienie stanu faktycznego w sprawie.

Ponadto, organy nie podjęły żadnej próby zbadania przyczyn, dla których skarżący nie złożył oświadczenia majątkowego w postępowaniu prowadzonym przez Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z upoważnienia Burmistrza Chociwla.

Organ obu instancji pominęły również milczeniem złożony przez skarżącego wniosek o umorzenie postępowania, podczas gdy wymaga on rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 105 § 1 k.p.a., umorzenie postępowania następuje w drodze decyzji, zatem również w sentencji decyzji organu I instancji powinno znaleźć się rozstrzygnięcie co do odmowy umorzenia postępowania. Organ I instancji rozstrzygnięcia takiego nie zawarł, naruszając tym samym art. 105 § 1 k.p.a., a organ II instancji nie dostrzegł tego uchybienia.

Rozpoznając sprawę ponownie, organ I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe, w szczególności przeprowadzi dowody wnioskowane przez stronę, na okoliczność stanu zdrowia żony skarżącego, konieczności wożenia jej do lekarza, konieczności dowożenia przez skarżącego dzieci na zajęcia oraz wpływu zatrzymania prawa jazdy na możliwości zarobkowe skarżącego. Organ wyjaśni także, z jakich przyczyn skarżący odmówił złożenia oświadczenia majątkowego. Wreszcie, organ rozstrzygnie w przedmiocie wniosku skarżącego o umorzenie postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Wojewódzki Sąd Administracyjny, na podstawie art. 145 § 1 pkt 1 lit. a i c w związku z art. 135 p.p.s.a., orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 200 p.p.s.a.

Antoni Ledóchowski
(podpis)

Magdalena Myszkowska
(podpis)

Izabela Falkowska
(podpis)

Informacja dla zdającego:

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został doręczony stronom w dniu 12 marca 2018 r.

**AKTA SPRAWY ADMINISTRACYJNEJ
I i II INSTANCJI
ZAŁĄCZONE DO AKT WOJEWÓDZKIEGO SĄDU
ADMINISTRACYJNEGO**

Chociwiel, dnia 28 listopada 2017 r.

*pieczęć o treści:
Starostwo Powiatowe w Stargardzie
wpłynęło dnia 29 listopada 2017 r.
referent Karolina Jasna
(podpis)*

BURMISTRZ CHOCIWLA

Nasz znak: MGOPS.I.456.2.2017.

**Starosta Stargardzki
ul. Skarbowa 1
73 – 110 Stargard**

WNIOSEK

Na podstawie art. 5 ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.), wnoszę o zatrzymanie prawa jazdy kategorii B o numerze 1234/5678/13 nr druku D 9876543, wydanego 13 listopada 2013 r. przez Starostę Stargardzkiego Adamowi Solidnemu, PESEL 75082007080, zamieszkałemu w Chociwlu, Pl. Żołnierza 19.

Decyzją z dnia 2 listopada 2017 r. Adam Solidny został uznany za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych z uwagi na fakt, iż uniemożliwił przeprowadzenie wywiadu alimentacyjnego. Decyzja jest ostateczna. Jednocześnie, dłużnik przez okres ostatnich 6 miesięcy nie wywiązywał się w ogóle z zobowiązań alimentacyjnych wobec córki z pierwszego małżeństwa Heleny Solidnej.

Jak wynika z centralnej ewidencji kierowców, Adam Solidny ma prawo jazdy. Wobec powyższego wnoszę, jak na wstępie.

Z upoważnienia Burmistrza Chociwla
Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Chociwlu
Anna Milewska
(podpis)

Załącznik: odpis ostatecznej decyzji z dnia 2 listopada 2017 r.

Chociwiel, dnia 2 listopada 2017 r.

BURMISTRZ CHOCIWLA

znak sprawy: MGOPS.I.456.2.2017.

DECYZJA

Na podstawie art. 2 pkt 9, art. 5 ust. 3 i ust. 3a ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257)

orzekam

uznać Adama Solidnego, PESEL 75082007080, zamieszkałego w Chociwlu, Plac Żołnierza 19, za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 września 2017 r., znak: MGOPS.I.123.171/2017 przyznano świadczenia z funduszu alimentacyjnego na rzecz osoby uprawnionej – Heleny Solidnej, reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego – matkę Arletę Wieczorek, na okres od dnia 1 października 2017 r. do dnia 30 września 2018 r., w kwocie 500 zł miesięcznie. Decyzja została wydana, gdyż ojciec Heleny Solidnej, Adam Solidny, nie wywiązuje się z obowiązków alimentacyjnych.

Zgodnie z art. 3 ust. 5 pkt 2 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, po wydaniu decyzji o przyznaniu świadczenia z funduszu alimentacyjnego, organ właściwy wierzyciela występuje do organu właściwego dłużnika o podjęcie działań wobec dłużnika alimentacyjnego w przypadku przyznania osobie uprawnionej świadczenia z funduszu alimentacyjnego. Ponieważ zarówno osoba uprawniona, jak i dłużnik alimentacyjny mieszkają w Chociwlu, organem właściwym wierzyciela, jak i organem właściwym dłużnika, jest Burmistrz Chociwla.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, w przypadku gdy dłużnik alimentacyjny uniemożliwia przeprowadzenie wywiadu alimentacyjnego lub odmówił:

- 1) złożenia oświadczenia majątkowego;
 - 2) zarejestrowania się w powiatowym urzędzie pracy jako bezrobotny albo poszukujący pracy;
 - 3) bez uzasadnionej przyczyny, w rozumieniu przepisów o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, wykonywania prac społecznie użytecznych, prac interwencyjnych, robót publicznych, prac na zasadach robót publicznych albo udziału w szkoleniu, stażu lub przygotowaniu zawodowym dorosłych;
- organ właściwy dłużnika wszczyna postępowanie dotyczące uznania dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych.

W dniu 2 października 2017 r. tutejszy organ wszczął postępowanie wobec Adama Solidnego dotyczące uznania go za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych. Adam Solidny stawiał się wprawdzie w siedzibie Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, lecz kategorycznie odmówił złożenia oświadczenia majątkowego, twierdząc, że są to dane osobowe i wrażliwe, których nie poda. Dodał, że całą sprawę odbiera jako spisek pracowników Ośrodka z jego byłą żoną, która nie rozumie, że on nie ma pieniędzy na alimenty.

Zgodnie z art. 5 ust. 3a ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, decyzji o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych nie wydaje się wobec dłużnika alimentacyjnego, który przez okres ostatnich 6 miesięcy wywiązywał się w każdym miesiącu ze zobowiązań alimentacyjnych w kwocie nie niższej, niż 50% kwoty bieżąco ustalonych alimentów.

Tutejszy organ ustalił na podstawie zaświadczenia komornika, znajdującego się w aktach sprawy, że przez ostatnie 6 miesięcy Adam Solidny nie wywiązywał się ze zobowiązań alimentacyjnych w jakimkolwiek zakresie.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.

Jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna, organ właściwy dłużnika:

- 1) składa wniosek o ściganie za przestępstwo określone w art. 209 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny oraz
- 2) po uzyskaniu z centralnej ewidencji kierowców informacji, że dłużnik alimentacyjny posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, kieruje wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego wraz z odpisem tej decyzji.

POUCZENIE

Od niniejszej decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie za pośrednictwem tutejszego organu, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji stronie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec tutejszego organu. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z upoważnienia Burmistrza Chociwła
Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Chociwlu
Anna Milewska
(podpis)

Pieczęć o treści:
Decyzja ostateczna z dniem 21 listopada 2017 r.
Z upoważnienia Burmistrza Chociwła
Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Chociwlu
Anna Milewska
(podpis)

Pieczęć o treści:
Poświadczam zgodność odpisu z oryginałem
Chociwel, dnia 22 listopada 2017 r.
Z upoważnienia Burmistrza Chociwła
Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka
Pomocy Społecznej w Chociwlu
Anna Milewska
(podpis)

Stargard, dnia 1 grudnia 2017 r.

STAROSTA STARGARDZKI
ul. Skarbowa 1
73 – 110 Stargard

Pan
Adam Solidny
Plac Żołnierza 19
73 - 120 Chociwel

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 61 § 1 i § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadamiam o wszczęciu postępowania w sprawie zatrzymania Adamowi Solidnemu prawa jazdy w związku z wnioskiem Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działającego z upoważnienia Burmistrza Chociwla.

Informuję, że zgodnie z art. 10 § 1 k.p.a., ma Pan prawo do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów oraz zgłoszonych żądań, w terminie 7 dni od dnia doręczenia niniejszego zawiadomienia.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 41 k.p.a. w toku postępowania ma Pan obowiązek zawiadomić Starostę o każdej zmianie swojego adresu, w tym adresu elektronicznego. W razie zaniedbania tego obowiązku, doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

z upoważnienia Starosty Stargardzkiego
główny specjalista
Joanna Uważna
(podpis)

Informacja dla zdającego:

zawiadomienie zostało doręczone Adamowi Solidnemu oraz Kierownikowi Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu dnia 5 grudnia 2017 r.

Stargard, dnia 11 grudnia 2017 r.

PROTOKÓŁ

W dniu 11 grudnia 2017 r. w Starostwie Powiatowym w Stargardzie Adam Solidny w obecności pracownika Starostwa, głównego specjalisty Joanny Uważnej, zapoznał się z aktami sprawy o zatrzymanie prawa jazdy.

Adam Solidny złożył wniosek o przesłuchanie jako świadka swojej żony Magdaleny Solidnej, która potwierdzi, że prawo jazdy jest mu niezbędne – musi wozić żonę do lekarza oraz dwoje ich dzieci na zajęcia pozalekcyjne, a żona nie ma prawa jazdy. Żona choruje od kilku lat i wymaga stałej opieki lekarskiej.

Adam Solidny oświadczył również, że aktualnie nie pracuje, ale aktywnie szuka pracy. Kiedyś miał firmę transportową, ale w styczniu 2017 r. zawiesił jej prowadzenie. Oświadczył, że bez prawa jazdy nigdy nie znajdzie pracy, bo wszystkie oferty są dla kierowców i nigdy nie będzie mógł płacić alimentów na córkę z pierwszego małżeństwa. Wniósł o dołączenie do akt wydruku ogłoszenia – oferty pracy.

Cała sprawa, według Adama Solidnego, jest efektem spisku jego byłej żony i pracownic Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu. Pracownice Ośrodka wezwały go i nękały osobistymi pytaniami, a kiedy odmówił odpowiedzi, otrzymał decyzję, że jest dłużnikiem uchylającym się od zobowiązań. Nie odwoływał się od tej decyzji, bo nikt mu nie powiedział, że to ważne.

Składa wniosek, aby starosta umorzył postępowanie i nie zatrzymywał mu prawa jazdy.

Na tym protokół zakończono. Odczytano protokół stronie, strona nie zgłosiła zastrzeżeń do treści protokołu.

Adam Solidny
(podpis)

Joanna Uważna
(podpis)

GŁOS STARGARDZKI 11 WRZEŚNIA 2017 R.

OGŁOSZENIA

DAM PRACĘ

Poszukuję do pracy w charakterze przedstawiciela handlowego, dobre zarobki, wymagane prawo jazdy kategorii B.

Informacja dla zdającego:

Wydruk prasowy o powyższej treści został złożony do akt administracyjnych przez Adama Solidnego w dniu 11 grudnia 2017 r.

Stargard, dnia 21 grudnia 2017 r.

STAROSTA STARGARDZKI
ul. Skarbowa 1
73 – 110 Stargard

znak sprawy: SPS.III.879.2017

DECYZJA

Na podstawie art. 5 ust. 5 i ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257) po rozpoznaniu wniosku Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działającego z upoważnienia Burmistrza Chociwla,

orzekam

zatrzymać Adamowi Solidnemu, PESEL 75082007080, zamieszkałemu w Chociwlu, Plac Żołnierza 19, prawo jazdy kategorii B o numerze 1234/5678/13 nr druku D 9876543 wydane 13 listopada 2013 r. przez Starostę Stargardzkiego.

UZASADNIENIE

W dniu 29 listopada 2017 r. do Starostwa Powiatowego w Stargardzie wpłynął wniosek Kierownika Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działającego z upoważnienia Burmistrza Chociwla, o zatrzymanie prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu Adamowi Solidnemu. Do wniosku został dołączony odpis decyzji o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych, z potwierdzeniem jej ostateczności.

Wniosek został złożony na podstawie art. 5 ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, zgodnie z którym, jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna, organ właściwy dłużnika, po uzyskaniu z centralnej ewidencji kierowców informacji, że dłużnik alimentacyjny posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, kieruje

wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego wraz z odpisem tej decyzji.

Zgodnie z art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, na podstawie wniosku, o którym mowa w ust. 3b pkt 2, starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy.

Adam Solidny wnosił o przesłuchanie swojej żony, jak również załączył wydruk oferty pracy dla przedstawiciela handlowego. Dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro decyzja o uznaniu dłużnika za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych jest ostateczna. Starosta nie mógł zakończyć postępowania inaczej, jak tylko wydaniem decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy.

POUCZENIE

Od niniejszej decyzji przysługuje prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie za pośrednictwem tutejszego organu, w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji stronie.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec tutejszego organu. Z dniem doręczenia organowi oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z upoważnienia Starosty Stargardzkiego
główny specjalista
Joanna Uważna
(podpis)

Otrzymują:

- 1) Adam Solidny,
- 2) Miejsko – Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chociwlu,
- 3) a/a.

Informacja dla zdającego:

Decyzja została doręczona Adamowi Solidnemu w dniu 22 grudnia 2017 r.

Chociwel, dnia 27 grudnia 2017 r.

*Pieczęć o treści:
Starostwo Powiatowe w Stargardzie
wpłynęło dnia 27 grudnia 2017 r.
referent Karolina Jasna
(podpis)*

Adam Solidny
Pl. Żołnierza 19
73 – 120 Chociwel

**Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Szczecinie**

za pośrednictwem

Starosty Stargardzkiego
ul. Skarbowa 1
73 – 110 Stargard

ODWOŁANIE

Wnoszę odwołanie od decyzji Starosty Stargardzkiego z dnia 21 grudnia 2017 r., znak sprawy SPS.III.879.2017, którą pozbawiono mnie prawa jazdy.

W Konstytucji zapisano wolność prowadzenia działalności gospodarczej, a decyzja uniemożliwia mi prowadzenie takiej działalności. Uniemożliwia mi też znalezienie pracy, gdyż wszędzie szukają osób z prawem jazdy. Zabranie mi prawa jazdy spowoduje też, że nie będę mógł wozić żony do lekarza ani dzieci na zajęcia. Żona jest chora, nie ma prawa jazdy, nie może sama dostać się do lekarza, zwłaszcza że czasami trzeba ją zawieźć do lekarza w Stargardzie.

Starosta pisze o decyzji Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu. Ja tymczasem wyjaśniałem do protokołu, że tamta decyzja jest wynikiem spisku mojej byłej żony i pracownic Ośrodka. Moja była żona często przychodziła do Ośrodka i skarżyła się, że nie płacę alimentów. Na skutek tych skarg, pracownice Ośrodka wezwały mnie i zadawały szereg osobistych pytań. Nie odpowiedziałem na nie, gdyż było to nękanie mojej osoby. Naprawdę nie mogę teraz płacić alimentów, gdyż nie pozwala mi na to sytuacja finansowa, czego nie rozumie moja była żona. Nie zarabiam, działalność musiałem zawiesić, nie mogę znaleźć innej pracy. Utrzymujemy się całą rodziną z zarobków mojej obecnej żony, pomaga nam też rodzina. Nie mam już środków na płacenie alimentów. Tym bardziej odebranie mi prawa jazdy uniemożliwi mi płacenie, gdyż na pewno już pracy nie znajdę.

Proszę o sprawiedliwe orzeczenie.

Z poważaniem
Adam Solidny
(podpis)

Stargard, dnia 28 grudnia 2017 r.

*Pieczęć o treści:
Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Szczecinie
wpłynęło dnia 29 grudnia 2017 r.
referent Mirosława Zasobna
(podpis)*

STAROSTA STARGARDZKI
ul. Skarbowa 1
73 – 110 Stargard

Samorządowe Kolegium Odwoławcze
w Szczecinie
Pl. Batorego 4
70 – 207 Szczecin

Na podstawie art. 133 k.p.a. przekazuję w załączeniu odwołanie Adama Solidnego od decyzji Starosty Stargardzkiego z dnia 21 grudnia 2017 r. wraz z aktami sprawy.

Odwołanie wniesiono w terminie.

Starosta Stargardzki nie znalazł podstaw do zastosowania art. 132 § 1 k.p.a.

Z upoważnienia Starosty Stargardzkiego
główny specjalista
Joanna Uważna
(podpis)

Szczecin, dnia 18 stycznia 2018 r.

SAMORZĄDOWE KOLEGIUM ODWOŁAWCZE
w Szczecinie
Plac Batorego 4
70 – 207 Szczecin

SKO – SZ.1234.17.ML

DECYZJA

Na podstawie art. 5 ust. 5 i ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r. poz. 489, z późn. zm.) oraz art. 138 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2017 r. poz. 1257)

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w składzie:

Przewodniczący: Ewelina Kotowska
Członkowie: Małgorzata Najman
 Alina Krakowska

po rozpatrzeniu odwołania Adama Solidnego, zamieszkałego w Chociwlu, Pl. Żołnierza 19, od decyzji Starosty Stargardzkiego z dnia 21 grudnia 2017 r. znak sprawy: SPS.III.879.2017 w przedmiocie zatrzymania Adamowi Solidnemu prawa jazdy

utrzymuje w mocy zaskarżoną decyzję.

Uzasadnienie

Wnioskiem z dnia 28 listopada 2017 r., który do Starostwa Powiatowego w Stargardzie wpłynął w dniu 29 listopada 2017 r., Kierownik Miejsko – Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Chociwlu, działający z upoważnienia Burmistrza Chociwla, zwrócił się o zatrzymanie prawa jazdy dłużnikowi alimentacyjnemu Adamowi Solidnemu. Do wniosku został dołączony odpis decyzji o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych, z potwierdzeniem jej ostateczności.

Starosta Stargardzki wszczął postępowanie w sprawie i zawiadomił Adama Solidnego o prawie do zapoznania się z aktami. Adam Solidny skorzystał z tego prawa i zapoznając się z aktami sprawy, wniósł o przesłuchanie swojej żony, jak również załączył wydruk oferty pracy dla przedstawiciela handlowego oraz złożył wniosek o umorzenie postępowania.

Na podstawie art. 5 ust. 5 w związku z ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, Starosta Stargardzki orzekł o zatrzymaniu Adamowi Solidnemu prawa jazdy.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł Adam Solidny. W odwołaniu wskazał na sprzeczność decyzji z prawem i Konstytucją. Zdaniem odwołującego, decyzja uniemożliwia mu prowadzenie działalności gospodarczej i znalezienie pracy. Ponadto oświadczył, że nie będzie mógł wozić żony do lekarza, a dzieci na zajęcia. Podniósł też, że decyzja o uznaniu go za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych, jest wynikiem spisku jego byłej żony i pracownic Ośrodka.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze zważyło, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne.

Podstawą prawną decyzji Starosty Stargardzkiego są przepisy art. 5 ust. 5 w związku z art. 5 ust. 3b pkt 2 ustawy z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów. Zgodnie z tymi przepisami, jeżeli decyzja o uznaniu dłużnika alimentacyjnego za uchylającego się od zobowiązań alimentacyjnych stanie się ostateczna, organ właściwy dłużnika, po uzyskaniu z centralnej ewidencji kierowców informacji, że dłużnik alimentacyjny posiada uprawnienia do kierowania pojazdami, kieruje wniosek do starosty o zatrzymanie prawa jazdy dłużnika alimentacyjnego wraz z odpisem tej decyzji. Na podstawie tego wniosku starosta wydaje decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze wskazuje, że nie było podstaw do przesłuchania w charakterze świadka żony odwołującego, gdyż zgodnie z art. 78 § 1 k.p.a., żądanie strony co do przeprowadzenia dowodu należy uwzględnić, jeżeli przedmiotem dowodu jest okoliczność mająca znaczenie dla sprawy. Przesłuchanie żony odwołującego nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Dodatkowo Kolegium wskazuje, że zgodnie z przepisem art. 5 ust. 6 ustawy o pomocy osobom uprawnionym do alimentów, uchylenie decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy następuje na wniosek organu właściwego dłużnika skierowanego do starosty, gdy:

- 1) ustanie przyczyna zatrzymania prawa jazdy, o której mowa w ust. 3, oraz dłużnik alimentacyjny przez okres ostatnich 6 miesięcy wywiązał się w każdym miesiącu ze

zobowiązań alimentacyjnych w kwocie nie niższej, niż 50% kwoty bieżąco ustalonych alimentów, lub

- 2) nastąpi utrata statusu dłużnika alimentacyjnego.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

Pouczenie:

Decyzja jest ostateczna. Stronie przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Szczecinie za pośrednictwem Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie w terminie 30 dni od dnia jej doręczenia. Od skargi należy uiścić wpis w wysokości 200 zł.

Strona może ubiegać się o udzielenie prawa pomocy, które obejmuje zwolnienie od kosztów sądowych oraz ustanowienie adwokata, radcy prawnego, doradcy podatkowego lub rzecznika patentowego, na zasadach określonych w art. 243 – 257 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2017 r. poz. 1369, z późn. zm.).

Ewelina Kotowska

(podpis)

Małgorzata Najman

(podpis)

Alina Krakowska

(podpis)

Otrzymują:

- 1) Adam Solidny, Pl. Żołnierza 19, 73 – 120 Chociwel,
- 2) Starosta Stargardzki,
- 3) Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Chociwlu,
- 4) a/a.

Informacja dla zdającego:

Decyzja została doręczona ww. podmiotom w dniu 25 stycznia 2018 r.

*Ministerstwo Sprawiedliwości
Departament Zawodów Prawniczych i Dostępu do Pomocy Prawnej*

CZWARTY DZIEŃ EGZAMINU RADCOWSKIEGO 23 MARCA 2018 r.

CZĘŚĆ PIĄTA EGZAMINU

zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki

Pouczenie:

1. Zadanie oznacza się indywidualnym kodem.
 - a) W przypadku rozwiązywania zadania w formie odręcznej, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania i na każdej stronie pracy zawierającej rozwiązanie zadania.
 - b) W przypadku rozwiązywania zadania przy użyciu sprzętu komputerowego, zdający wpisuje numer kodu na pierwszej stronie zadania (odręcznie) oraz w oknie aplikacji do zdawania egzaminów prawniczych, zgodnie z wyświetlonym komunikatem (numer kodu będzie automatycznie wstawiany na każdej stronie pracy).
2. Nie jest dopuszczalne w żadnym miejscu zadania i pracy zawierającej rozwiązanie zadania wpisanie własnego imienia i nazwiska ani też podpisanie się własnym imieniem i nazwiskiem.
3. Czas na rozwiązanie zadań (z zakresu prawa administracyjnego oraz z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki) wynosi łącznie 480 minut.
4. Zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki zawarte jest na 4 ponumerowanych stronach (łącznie ze stroną tytułową i informacją dla zdającego). W razie braku którejkolwiek ze stron, należy o tym niezwłocznie zawiadomić Komisję Egzaminacyjną.

Informacja dla zdającego

1. Po zapoznaniu się z treścią zadania – opracowanym na potrzeby egzaminu stanem faktycznym – proszę przygotować, jako radca prawny Jan Kowalski opinię prawną, w której należy:
 - a) ocenić zachowanie radcy prawnego Romana Ochotnego z punktu widzenia zasad wykonywania zawodu i zasad etyki radcowskiej, z uwzględnieniem interesu publicznego,
 - b) w przypadku uznania, że radca prawny Roman Ochotny naruszył ww. zasady – wskazać przepisy, które zostały przez niego naruszone oraz opisać, na czym polegało ich naruszenie.
2. Należy przyjąć, że:
 - a) radca prawny Jan Kowalski jest osobą uprawnioną – w rozumieniu art. 52 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, przyjętego uchwałą Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. (zwanego dalej „KERP”) – do wydania opinii na temat czynności zawodowych radcy prawnego Romana Ochotnego,
 - b) sporządzający opinię przed jej wydaniem wysłuchał tego radcę prawnego, zgodnie z art. 52 ust. 4 KERP.
3. Opinia powinna być podpisana przez radcę prawnego Jana Kowalskiego.

Stan faktyczny zadania

Radca prawny Roman Ochotny, prowadzący kancelarię radcy prawnego w Białymstoku, w dniu 30 czerwca 2017 r. otrzymał pismo Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2017 r., informujące o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu dla Jana Lisa, pozwanego w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku z powództwa Lecha Brody o zapłatę. Wyznaczenie osoby pełnomocnika z urzędu nastąpiło w wyniku uwzględnienia przez ww. Sąd wniosku Jana Lisa, zawartego w złożonym w dniu 25 maja 2017 r. sprzeciwie od nakazu zapłaty, wydanego przez ten Sąd w dniu 19 maja 2017 r. w postępowaniu upominawczym. Nakazem tym Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Jana Lisa na rzecz powoda Lecha Brody kwotę 5 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za określony czas oraz kosztami procesu. W dniu 5 lipca 2017 r. radca prawny Roman Ochotny udał się do Sądu Rejonowego w Białymstoku i zapoznał się z aktami sprawy.

Z akt sprawy wynikało, że powód Lech Broda domagał się od pozwanego Jana Lisa zapłaty kwoty 5 000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie tytułem zaległego czynszu najmu lokalu mieszkalnego za okres od dnia 1 lutego 2014 r. do dnia 30 czerwca 2016 r. Pozwany nie uiścił tych zaległości, mimo otrzymanych wezwań do zapłaty. Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie wskazał konkretnych zarzutów, a wniosek o ustanowienie dla niego pełnomocnika z urzędu umotywował złym stanem psychicznym – depresją.

Po zapoznaniu się z aktami sprawy Roman Ochotny uświadomił sobie, że okoliczności sprawy są mu znane, gdyż w 2016 r., w ramach akcji nieodpłatnych porad prawnych organizowanych przez samorząd radcowski, udzielał Lechowi Brodzie porady prawnej dotyczącej możliwości dochodzenia zaległości czynszowych objętych pozwem w sprawie, w której ustanowionym został pełnomocnikiem z urzędu dla pozwanego. Uznał w związku z tym, że sprawa jest tak prosta i oczywista, że nie ma potrzeby kontaktowania się z pozwanym. Radca prawny Roman Ochotny nie poinformował pozwanego o tym, że został wyznaczony dla niego pełnomocnikiem z urzędu ani o terminie rozprawy wyznaczonej przez Sąd Rejonowy w Białymstoku.

Radca prawny Roman Ochotny stawiał się na rozprawę przed Sądem Rejonowym w Białymstoku w dniu 31 lipca 2017 r. i w imieniu pozwanego Jana Lisa podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 2 000 zł. Sąd uwzględnił zarzut przedawnienia i zasądził od pozwanego Jana Lisa na rzecz powoda Lecha Brody kwotę 3 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie i kosztami procesu, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Radca prawny Roman Ochotny w ustawowym terminie złożył wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku wydanego przez Sąd Rejonowy w Białymstoku oraz o doręczenie mu odpisu tego wyroku wraz z uzasadnieniem. Niezwłocznie po jego otrzymaniu, pismem z dnia 15 września 2017 r., radca prawny Roman Ochotny zawiadomił Jana Lisa o uzyskaniu dla niego korzystnego rozstrzygnięcia sądowego, załączając odpis wyroku bez uzasadnienia i informując klienta o niecelowości wnoszenia apelacji. W treści pisma wskazany był numer telefonu i adres kancelarii radcy prawnego.

W dniu 16 września 2017 r. radca prawny Roman Ochotny wyjechał za granicę na dwutygodniowy urlop. Jan Lis po tym dniu usiłował wielokrotnie, bezskutecznie skontaktować się telefonicznie z radcą prawnym Romanem Ochotnym pod numerem telefonu wskazanym w otrzymanym od pełnomocnika piśmie, jak również udał się kilkakrotnie do wskazanej w tym piśmie kancelarii, gdzie nikogo nie zastał. Wobec tego, Jan Lis sam złożył apelację w ustawowym terminie.

Sąd Rejonowy w Białymstoku, pismem doręczonym radcy prawnemu Romanowi Ochotnemu w dniu 10 października 2017 r., wezwał go do uzupełnienia braku formalnego apelacji wniesionej przez Jana Lisa przez złożenie odpisu apelacji - w terminie 7 dni od doręczenia wezwania - pod rygorem jej odrzucenia. Roman Ochotny, pismem złożonym w dniu 16 października 2017 r., poinformował Sąd Rejonowy w Białymstoku, że apelację złożył sam pozwany, bez porozumienia z nim jako pełnomocnikiem, i że nie ma żadnego kontaktu z pozwanym. Z tego względu nie może uzupełnić braku formalnego apelacji. Jednocześnie wniósł o doręczenie przez Sąd wezwania do uzupełnienia braku formalnego apelacji bezpośrednio pozwanemu. Sąd Rejonowy w Białymstoku, postanowieniem z dnia 20 października 2017 r., odrzucił apelację.

Pozwany powziął wiadomość o odrzuceniu apelacji po uprawomocnieniu się postanowienia z dnia 20 października 2017 r. W związku z tym, Jan Lis złożył do Dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Białymstoku skargę na radcę prawnego Romana Ochotnego. W skardze zarzucił, że na skutek braku kontaktu z tym pełnomocnikiem wyznaczonym z urzędu, braku informacji o rozprawie i o wezwaniu do uzupełnienia braku formalnego apelacji, radca prawny Roman Ochotny pozbawił go możliwości skutecznej obrony. Jan Lis - jako pozwany - zamierzał bowiem wykazać przed Sądem, iż zasądzenie od niego czynszu najmu było niezasadne, gdyż uzgodnił z wynajmującym Lechem Brodą, że w zamian za zaległy czynsz dokona wymiany okien w lokalu na własny koszt, co też uczynił i o czym poinformował wynajmującego.